DZIŚ SPORTOWY24

POLONIA WRACA DO EKSTRALIGI!

BYDGOSCY ŻUŻLOWCY AWANSOWALI PO WYGRANYM FINALE Z PSŻ Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 219 (23.729) | Nakład: 7.701 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 21.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Grudziądz

Bezpieczeństwo będzie tematem dyskusji i pokazów dla wszystkich

Symulatory, warsztaty i inne atrakcje towarzyszyć będą sympozjum bezpieczeństwa ruchu drogowego i ratownictwa medycznego
Str. 12

Kradzieże

Ukradli mu gnój z pola! Rolnik NIEprofesjonalny nie wierzył oczom

Michał Nowacki poinformował swoich obserwatorów o zdarzeniu. Sprawa wywołała ogromne poruszenie w sieci
Str. 4

Medycyna

WZW typu A atakuje cztery razy częściej. Błonnica wróciła po 25 latach

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub. r. spadła liczba zachorowań na krztusiec
Str. 9

FOT. GETTY IMAGES

PRZESTĘPCZOŚĆ

Skup nie zapłacił rolnikom za bydło. Pokrzywdzonym należy się pół mln zł

Agnieszka Romanowicz

Pół miliona złotych jest dłużny rolnikom skup bydła Agro-Mela z Trzciana pod Wąbrzeźnem. Właściciel nie współpracuje z hodowcami, izbą rolniczą i mediami.

20 rolników z województwa kujawsko-pomorskiego domaga się zapłaty za bydło, które oddali do skupu Agro-Mela pod Wąbrzeźnem. Zobowiązania sięgają pół miliona złotych. Spotkanie w tej sprawie zorganizowała Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza. Właściciel skupu został zaproszony, ale nie wziął w nim udziału.

- Gdyby nie miał nic na sumieniu, to by się pojawił - uważa Piotr Januszkiewicz, rolnik z Ludowic, któremu (łącznie z gospodarstwem jego ojca) skup jest dłużny ok. 45 tys. zł. - Czekam na te pieniądze, bo do października muszę ogrodzić gospodarstwo i potrzebuję na to ok. 60 tys. zł - tłumaczy rolnik.

Z właścicielem skupu współpracował od dłuższego czasu.

- Na początku płacił po 10 tys. zł, ale cztery miesiące temu przestał i nie można się do niego dodzwonić - mówi Piotr Januszkiewicz.

- Co gorsza - dodaje - pokazywał rolnikom, że właśnie przelewa im pieniądze, ale przelew nigdy nie dotarł na ich konta, a pewnie na inne konto właściciela skupu. Robił z ludzi głupków.

Pokrzywdzeni zamierzają walczyć o swoje.

- Zbyt wielu jest oszustów, którzy żerują na ciężkiej pracy rolnika - komentują.

Od ostatniego skandalu z udziałem skupu bydła w Kujawsko-Pomorskiem minął ponad rok. Przypomnijmy: na początku czerwca 2025 r. okazało się, że skup spod Świecia ma ogromne długi wobec wielu hodowców z naszego regionu.

- Według aktualnych wyliczeń, jest 165 osób pokrzywdzonych, a oszacowana szkoda wynosi ponad 7 mln zł - informuje Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - Czekamy na ostatnie przesłuchania osób, które mogą być pokrzywdzone, analizowane są rachunki bankowe - uzupełnia prokuratura. ©℗

Więcej na str. 3

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Powiat wąbrzeski

Karmią nas tradycją. Lepią najlepsze pierogi. KGW Ryńsk ma 100 lat!

Niezwykle wzruszające i radosne było świętowanie 100-lecia działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Ryńsku. To pierwsze KGW w powiecie wąbrzeskim, które obchodziło tak zaszczytny jubileusz. Był tort, prezenty, ale przede wszystkim sentymentalna podróż przez cały wiek. Krzysztof Guściora, jedyny mężczyzna w KGW Ryńsk, przygotował prezentację ze starymi wycinkami z gazet, zdjęciami i archiwalnymi dokumentami. To właśnie ta część dla wielu pań i zaproszonych gości była najbardziej wzruszająca. Po części oficjalnej odbył się festyn dla mieszkańców. **Relacja foto i wideo z jubileuszu na www. pomorska.pl**

eprasa.pl cc7b79c7c0

POLECAMY

JUTRO: W tych branżach zarobki rosną najszybciej ŚRODA: Tak rozpoznasz zawał serca

21.09.2026
Poniedziałek

Imieniny obchodzą: Aleksander, Daria, Jonasz, Hipolit
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca Małgorzata Stempinska

www.pomorska.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Alicja Polewska:
Ziemniaki, kartofle, pyry, grule...

Redaktor Naczelna

Albo ziemniorki. Nie wiem, dlaczego ani kiedy zaczęliśmy mówić tak w domu. Może córka na etapie przedszkolnym przekręciła? Bez znaczenia, ważne, że wszyscy wiemy, o co chodzi.

Jeśli nie byliście w gdyńskim Muzeum Emigracji przy ul. Polskiej, to pewnie nie kojarzycie, że właśnie tam znajduje się fragment wystawy poświęcony ziemniakom. A konkretnie ich znaczeniu w XIX wieku na ziemiach polskich (pod zaborami). To dzięki tym amerykańskim bulwom początkowo uprawianym jako roślina ozdobna, znacząco zmniejszył się głód na wsi. Bo pyra rośnie właściwie wszędzie, a teraz wydaje nam się najzwyczajniejszym elementem obiadu. Do czasu.

Otóż mamy właśnie niedobór kartoflany na rynku. W ubiegłym roku był problem ze sprzedażą jadalnych odmian, to rolnicy w tym roku wysadzili ich mniej. Do tego doszły słabe zbiory w zachodniej Polsce (susza i gorąco). W sklepach więc ceny w górę, ale nie na skupach. Co może być za rok, łatwo raczej wyliczyć.

E tam, machnie ręką jeden z drugim. Toć w marketach leży tego pełno i to najróżniejszych, a poza tym teraz to się jada bataty (słodkie ziemniaki), żeby pokazać, że na talerzu jest trendy i cool. A, no i do stołówek szkolnych lewicowcy wrzucili na siłę warzywa, a ziemniak warzywem jest, prawda? No jest, ale sam traktowany jest raczej jako baza niż podstawowe warzywo w diecie, więc argument taki sobie. Na wzrost upraw raczej nie wpłynie. A co do marketów, to kiedy poczytacie etykiety, może się okazać, że bulwy są z Niemiec, Egiptu czy Cypru. Dla pewności, że kupujemy nasze, trzeba wybrać się na osiedlowy bazarek albo targowisko gdzieś pod miastem.

Ziemniak ziemniakowi nierówny. A do tego jedni wolą te bardziej białe - to na Wschodzie, na Zachodzie - żółciutkie. I jeszcze inne do gotowania, inne na kluchy i placki, do pieczenia, sałatki... To ci klops!

A teraz zamknijcie oczy. Już? OK, zobaczcie talerz: ziemniaki z koperkiem, mizeria i mielony w złocistej panierce... Albo bez tego klopsa, ale za to z kubkiem maślanki... A pyra z gzikiem po poznańsku albo podlaska babka ziemniaczana... I placki, placki z kwaśną śmietaną (Kraków) albo cukrem (Bydgoszcz). Jeszcze szare kluchy ze skwarkami... Pyzy, cepeliny i kopytka.

Mam nadzieję, że czytacie to po obiedzie, bo za cieknącą ślinkę nie biorę odpowiedzialności.

Ale grule mają jedną wadę - trzeba je obrać (no dobra, młode w mundurkach to jest sztos), a to najnudniejsze - obok ścierania kurzu - zajęcie świata. Może więc nie obierać, wyjść gdzieś na pole, gdzie dopiero co kopane były bulwy i jeszcze leżą łęty, rozpalić ognisko (ale tak, żeby tylko żar był) i piec kartofle w gorącym popiele?

Dym się snuje nad kartofliskiem, siąpi deszczyk. Stop! Przecież ognisk nie wolno na polu palić. A dym śmierdzi i może być toksyczny. Cholera, a już było tak pięknie i miało być smacznie, jak w dzieciństwie, kiedy ziemniaki były po prostu ziemniakami, a na wykopki jechało się z całą szkołą właśnie po to, żeby rozpalić ogniska.

Zamówię frytki do obiadu. W końcu są z ziemniaków. Bo są, prawda? ©℗

ROZMOWA

Telefon może służyć nie tylko do rozrywki, ale też do ucieczki od trudnych emocji

Mira Suchodolska (PAP)

Odebranie smarfona nie rozwiąże problemu, jeśli nie dowiemy się, czego młody człowiek szuka w cyfrowym świecie – mówi dr Ewa Wojtynkiewicz, psycholożka

FOT. UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO

Ewa Wojtynkiewicz: - Dzisiaj cyfrowy świat jest równie naturalną częścią życia nastolatka jak szkoła

Ile godzin przed ekranem powinien spędzać nastolatek? Z waszych badań wynika, że samo liczenie godzin może prowadzić na manowce.

Zdecydowanie tak. Z perspektywy naszych badań, i szerzej psychologii klinicznej i teorii psychodynamicznych, kluczowe jest nie tylko to, ile czasu nastolatek spędza przed ekranem, ale jaką funkcję psychiczną pełni dla niego technologia. Te same cztery czy sześć godzin online dla jednego mogą oznaczać rozwijanie pasji, podtrzymywanie relacji, naukę czy rozrywkę, a dla drugiego – kompulsywną ucieczkę od lęku, trudnych emocji czy bolesnej rzeczywistości.

Dlatego, zamiast pytać wyłącznie: „ile?”, powinniśmy pytać: „dlaczego?”, „w jaki sposób?” i „z jakimi konsekwencjami?”. Większość młodzieży korzysta z technologii w sposób adaptacyjny. Internet wspiera rozwój poznawczy, komunikację, kontakty rówieśnicze. Nie jest z definicji czymś złym.

W badaniu mieliście dwie grupy. Młodzież z populacji ogólnej spędzała online średnio około sześciu godzin dziennie, a młodzi korzystający z pomocy psychologicznej – około ośmiu. Czym jeszcze się różnili?

W grupie klinicznej widzieliśmy więcej trudności w kilku obszarach. Dotyczyły relacji z bliskimi osobami, w tym z rodzicami, kształtującej się osobowości i tożsamości, samoregulacji, a także temperamentu.

Ci młodzi ludzie wykazywali większy niepokój w relacjach i większą tendencję do ich unikania. Byli bardziej reaktywni na stres, mniej elastyczni. Bodźce, które dla innego nastolatka mogą być względnie neutralne, u nich mogą wywoływać silniejsze pobudzenie. Trudniej jest im też te emocje później wyregulować.

I właśnie wtedy telefon czy media społecznościowe mogą zacząć pełnić zupełnie inną funkcję. Nie służą już tylko rozrywce czy kontaktom z rówieśnikami. Stają się miejscem ucieczki od emocji, z którymi nastolatek nie potrafi sobie poradzić w realnym świecie – rodzajem psychicznego schronienia, do którego można się wycofać, kiedy rzeczywistość staje się zbyt trudna.

Czyli to, co potocznie nazywamy uzależnieniem od smartfona, może być czymś w rodzaju autoterapii? Bardziej skutkiem niż przyczyną?

Można tak na to spojrzeć. Problematyczne korzystanie z technologii może być objawem wcześniejszych trudności intrapsychicznych czy relacyjnych, a nie wyizolowaną chorobą, która pojawia się znikąd.

W psychologii klinicznej funkcjonuje tzw. hipoteza samoleczenia. Pierwotnie odnosiła się do substancji psychoaktywnych: człowiek używa ich, żeby regulować cierpienie psychiczne. Podobnie można patrzeć na niektóre zachowania w sieci: aktywność online może pełnić funkcję regulacyjną, obronną czy kompensacyjną – dawać chwilowe ukojenie w samotności, lęku, poczuciu pustki.

Tyle mówimy rodzicom o zagrożeniach w internecie, że łatwo dojść do wniosku: zabrać telefon, odłączyć Wi-Fi i po problemie.

I to może być bardzo duży błąd. Jeżeli ekran stał się głównym sposobem radzenia sobie z napięciem, samo odebranie telefonu odbiera strategię, ale nie rozwiązuje problemu, który za nią stoi.

Ograniczenia czasem są potrzebne, ale powinny iść w parze z próbą zrozumienia, dlaczego młody człowiek ucieka do sieci, pracą nad emocjami, wzmacnianiem relacji oraz budowaniem realnych alternatyw offline.

Czyli zamiast rzucać się na dziecko jak prokurator na podejrzanego, lepiej zainteresować się, co ono właściwie robi w tym telefonie?

Właśnie. Nie chodzi o kontrolę, tylko o pozytywne monitorowanie i autentyczne zaciekawienie się: W co grasz? Z kim? O czym jest ta gra? Są tam mikropłatności? Może zagramy razem? I tak od samego początku, od pierwszych „inicjacji” dziecka z ekranami.

Kiedyś rodzice wiedzieli, jakie kreskówki oglądają ich dzieci, znali bohaterów i mogli o nich rozmawiać. Dzisiaj cyfrowy świat jest równie naturalną częścią życia nastolatka jak szkoła. Pytamy, co wydarzyło się na matematyce, więc dlaczego nie mielibyśmy zapytać, co wydarzyło się w grze czy w mediach społecznościowych? ©℗

eprasa.pl cc7b79c7c0

PRZESTĘPCZOŚĆ

Nie zapłacił rolnikom za bydło. Skup spod Wąbrzeźna jest winny hodowcom pół miliona złotych

Agnieszka Romanowicz

20 rolników domaga się pieniędzy za bydło, które oddali do skupu Agro-Mela w Trzcianie pod Wąbrzeźnem. Zapłaty nie ma, kontaktu z właścicielem skupu również.

FOT. PIXABAY

Większość pokrzywdzonych czeka na pieniądze za bydło od roku

Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza zorganizowała w Myśliwcu (powiat wąbrzeski) spotkanie z hodowcami poszkodowanymi przez skup bydła Agro-Mela z Trzciana pod Wąbrzeźnem. Uczestniczył w m. in. Kamil Kalita z Jabłonowa Pomorskiego.

- Jestem zainteresowany tą sprawą, bo dotyczy ona kilku moich klientów, nie zapłacili mi za pasze, łącznie 37 tys. zł - wyjaśnia rolnik.

Z jego informacji wynika, że dotąd straty zgłosiło 20 hodowców bydła, sięgają one pół miliona złotych.

- Najstarsze zobowiązanie ma dwa lata, ale w tym przypadku rolnik nie dopominał się należności, bo chorował. Pozostałe niezapłacone faktury są z ostatniego kwartału 2025 roku - informuje Kamil Kalita.

Niegospodarność, a może konflikt wspólników

Właściciel skupu został zaproszony na to spotkanie, ale nie wziął w nim udziału.

- Nie jest łatwo spojrzeć w twarz tylu zawiedzionym ludziom - ocenia Kalita i chociaż sam poniósł straty, odradza przedwczesne ferowanie wyroku.

- Mam oddział firmy w Wąbrzeźnie, stąd wiem, że rolnicy długo współpracowali z tym skupem. Uważam, że przyczyną jego problemów jest niegospodarność, splot nieszczęśliwych zdarzeń, konflikt wspólników albo coś w tym stylu - mówi Kamil Kalita.

Twierdzi on, że skup Agro-Mela stara się spłacać zobowiązania.

- Na początku płacił po 10 tys. zł, ale cztery miesiące temu przestał i nie można się do niego dodzwonić - mówi Piotr Januszkiewicz, rolnik z Ludowic, któremu (łącznie z gospodarstwem jego ojca) skup jest dłużny ok. 45 tys. zł.

- Czekam na te pieniądze, bo do października muszę ogrodzić gospodarstwo i potrzebuję na to ok. 60 tys. zł - tłumaczy rolnik.

Gdyby nie miał nic na sumieniu, to by się pojawił

Z Agro-Melą współpracował od dłuższego czasu.

- Chodzą słuchy, że właściciel sam został oszukany - mówi rolnik. - Jeśli to prawda, powinien przyjść na spotkanie w Myśliwcu i nam to powiedzieć. Może prawnicy Izby pomogliby i jemu, żeby mógł nas spłacić. Niestety, nie wiemy, ile w tym wszystkim prawdy, bo z nikim nie rozmawia. Gdyby nie miał nic na sumieniu, to by się pojawił - uważa Piotr Januszkiewicz.

- Co gorsza - dodaje - pokazywał rolnikom, że właśnie przelewa im pieniądze, ale przelew nigdy nie dotarł na ich konta, a pewnie na inne konto właściciela skupu. Robił jeszcze z ludzi głupków.

Pokrzywdzeni zamierzają walczyć o swoje.

- Zbyt wielu jest oszustów, którzy żerują na ciężkiej pracy rolnika - komentują.

400 świadków, 115 zarzutów, ponad 7 mln zł strat

Od ostatniego skandalu z udziałem skupu bydła w Kujawsko-Pomorskiem minął ponad rok. Przypomnijmy: na początku czerwca 2025 r. okazało się, że skup spod Świecia ma ogromne zobowiązania wobec wielu hodowców z naszego regionu, a także z sąsiednich, głównie Pomorza. Dzień po dniu do prokuratury zgłaszali się kolejni poszkodowani.

- Według aktualnych wyliczeń, jest 165 osób pokrzywdzonych, a oszacowana szkoda wynosi ponad 7 mln zł - informuje Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Śledztwo trwa.

- Dotąd przesłuchano w charakterze świadków ponad 400 osób. Podejrzany J. S. usłyszał dotychczas 115 zarzutów, zaś podejrzany D. S. (syn J.S. - przyp.red.) - 11 zarzutów - informuje prokurator.

Przesłuchania i analizy biegłych trwają

Wobec podejrzanych stosowane są środki zapobiegawcze, których celem jest zabezpieczenia prawidłowego toku śledztwa.

- Wobec J.S. są to: dozór policji połączony z obowiązkiem zgłaszania się w jednostce policji właściwej dla miejsca stałego pobytu podejrzanego trzy razy w tygodniu oraz zakaz kontaktowania się osobiście, telefonicznie bądź za pośrednictwem komunikatorów internetowych lub mediów społecznościowych ze wszystkimi pokrzywdzonymi oraz świadkami w niniejszej sprawie, zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu oraz poręczenie majątkowe w wysokości 1,5 mln zł - wylicza Agnieszka Okońska-Adamska.

Syn właściciela skupu został objęty dozorem policji i zakazem upuszczania kraju.

- Czekamy na ostatnie przesłuchania osób, które mogą być pokrzywdzone, trwają czynności zmierzające do uzyskania opinii biegłego, m. in. analizowane są rachunki bankowe - uzupełnia prokuratura.

Sprawa skupu spod Wąbrzeźna również ma trafić do prokuratury. Właściciel skupu nie podejmuje wyjaśnień. Nie udzielił ich też „Gazecie Pomorskiej".

©℗

REKLAMA 0011582615

Ja, Bogumiła Obałkowska, wyrażam ubolewanie w związku z naruszeniem dóbr osobistych Emilii Balcer i Grzegorza Balcera, do jakiego doszło przez rozpowszechnianie przeze mnie w publikacji „12-latka uciekła z domu, błagała sąsiadów na kolanach, żeby nie oddawać jej pod opiekę ojca, wolała dom dziecka" w dniu 7 lutego 2022 r. o godz. 22.00 (aktualizowanej w dniu 15 lutego 2022 r. o godz. 14.08) oraz w publikacji „Sprawę znęcania się nad Mają bada prokurator. Czytelnicy Portalu Włocławek spełnili marzenia Kopciuszka" w dniu 24 marca 2022 r. o godz. 05.51 w portalu PORTALWLOCLAWEK.PL nieprawdziwych i obraźliwych informacji co do dopuszczenia się przez Emilię Balcer i Grzegorza Balcera niezgodnych z prawem i niewłaściwych zachowań wobec małoletniej Magdaleny Balcer oraz oświadczam, że wskazane powyżej zarzuty kierowane pod adresem Emilii Balcer i Grzegorza Balcera były w całości nieprawdziwe.

eprasa.pl cc7b79c7c0

KRADZIEŻE Z GOSPODARSTW

Nowacki: - Wejdę do czyjegoś mieszkania i zabiorę np. suszarkę. To to samo, co drobna kradzież z pola!

Rozmawiała: Lucyna Talaśka-Klich

Rozmowa z Michałem Nowackim, gospodarzem z Kruszki w Borach Tucholskich, znanym w internetowej sieci jako Rolnik NIEprofesjonalny.

Lotem błyskawicy internet obiegła wieść, że ktoś ukradł Panu ... gnój, czyli pomiot kurzy.

Zabawne jest to, że z powodu skradzionego gnoju nagle znalazłem się niemal we wszystkich radiostacjach, portalach... A tak na serio – kradzieże z gospodarstw to bardzo poważny problem. Ten gnój, a dokładnie pomiot kurzy, kupiłem za około trzy tysiące złotych. Ktoś zorganizował sobie transport - bo sądząc po śladach podjechał samochodem, być może z przyczepką - i widłami zapakował sobie towar wart 120 - 150 złotych.

Ma pan podejrzenie, kto to mógł być?

FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

Michał Nowacki apeluje, by szanować pracę rolników: - Nie może być przyzwolenia nawet na drobne kradzieże z pola. - Na szczęście większość osób komentujących sprawy kradzieży, piętnuje to zjawisko

Pomiot leżał na działce aż pod lasem, więc przypuszczam, że mógł to być ktoś z okolicy lub na przykład grzybiarz. Zobaczył, co tam leży i postanowił sobie trochę wziąć.

Być może pomyślał: - Rolnik ma tego dużo, a ja wezmę tylko trochę...

No właśnie, bo rolnik ma dużo! Rolnik też to musiał kupić. Denerwuje mnie takie przyzwolenie na drobne kradzieże. „Oj, wezmę tylko kilka warzyw, przecież jest ich na polu dużo..." A jeśli tak pomyśli dziesięć albo sto osób? Szanujmy swoją pracę, szanujmy siebie nawzajem. Kilka lat temu ktoś podkradał mi bele ze słomą. Komu by coś takiego było potrzebne? Prawdopodobnie był to także rolnik.

A może ktoś potrzebował do sesji fotograficznej?

No może.

Gospodarze uprawiający warzywa narzekają, że szczególnie z działek przy drogach giną marchewki, ziemniaki, kapusta.

To duży problem. W komentarzach pod wpisem o kradzieży gnoju podawano także inne przykłady. Przerażające jest dla mnie to, że niektórzy nawet chwalili tych, co np. ukradli komuś kapustę z pola. Za co? To nie jest zaradność, tylko zwykła kradzież! Pocieszające, że większość komentujących piętnuje kradzieże.

Właścicielka plantacji truskawek opowiadała mi, że osoby, które bez pytania „częstują się" jej owocami, zwykle nie zbierają ich na skraju plantacji. Wchodzą dalej, bo szukają bardziej dorodnych owoców.

No i zniszczą po drodze jeszcze więcej truskawek niż ukradną. Zniszczą też krzaczki... Tak nie powinno się postępować! Ja nie wchodzę na czyjś teren. Albo załóżmy, że wejdę do czyjegoś mieszkania i zabiorę na przykład suszarkę do prania za 80 zł. To będzie w porządku? Nie? A przecież byłoby to to samo, co drobna kradzież z pola. ©℗

TARGI W MINIKOWIE

FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

Wydarzenie

Targi w barwach lata, z darami jesieni

W niedzielę do Minikowa zjechały tłumy na targi „Barwy Lata - Dary Jesieni". Imprezami towarzyszącymi była promocja Karpia Nakielskiego, Święto Ziemniaka i Wystawa Królików Rasowych. Odwiedzający mogli skosztować wielu lokalnych potraw, w tym tych przygotowanych z ryb z nakielskich stawów. Jak zwykle nie zawiodły panie z kół gospodyń wiejskich, które częstowały przysmakami własnego autorstwa. Używanie mieli też wielbiciele potraw z ziemniaków. Mogli wziąć udział w smacznym konkursie, tzn. po skosztowaniu parowanej pyry, mogli ją ocenić. Poza tym tego dnia wyłoniono laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Serowarskiego „ArcySer". Jednak największą popularnością cieszyła się Jesienna Wystawa Ogrodnicza. Można było nie tylko nacieszyć oczy widokiem pięknych roślin (ozdobnych i owocowych), ale nawet nie kupić.
Więcej zdjęć na stronie: pomorska.pl/strefa-agro
(LT)

ŻYWNOŚĆ

Żelki yuzu, czyli jakie? Nazwa słodyczy ma duże znaczenie

Agnieszka Romanowicz

Słodycze z owocami bez śladu owoców to jedna z wielu nieprawidłowości, jakie stwierdzono w produktach sprowadzanych do Polski z Chin, Ukrainy, Turcji i innych państw, również z Unii Europejskiej.

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała różnorodne słodycze, głównie cukierki, żelki i galaretki, a także lizaki i gumy.

- Kontrola koncentrowała się na jakości produktów pochodzących głównie z importu (Chiny, Ukraina czy Turcja) - podaje IJHARS. - Objęła ona także produkty pochodzące z innych państw członkowskich UE, przede wszystkim z Niemiec i Niderlandów.

Skontrolowano 80 podmiotów, w tym 70 sklepów stacjonarnych i 10 internetowych. - Nieprawidłowości stwierdzono w ponad połowie z nich: 43 sklepach stacjonarnych i 7 internetowych - uściśla Inspekcja.

Zastrzeżenia dotyczyły m. in. konsystencji, kształtu, a także niewłaściwej barwy wyrobów.

Wykazano też zawyżoną lub zaniżoną zawartość cukrów w lizakach, gumach i żelkach oraz niedeklarowane barwniki. Były liczne błędy w oznakowaniu, np. grafika sugerująca zawartość owoców, choć nie stwierdzono ich w produkcie.

- Nazwa produktu powinna umożliwiać poznanie rzeczywistego charakteru wyrobu - podkreśla Inspekcja. - Może być to nazwa zwyczajowa, np. „herbatniki", „wafle" dla produktów bez nadzienia lub polewy.

Jeśli nazwa zwyczajowa nie istnieje lub nie jest stosowana, podaje się nazwę opisową. - Np. „ciasteczka z nadzieniem o smaku waniliowym i kawałkami czekolady" lub „żelki kwaśne o smaku truskawkowym" - proponuje IJHARS.

Za niewystarczające uznaje się wskazanie ogólnej grupy towarowej, np. „słodycze" lub podanie niepełnej nazwy opisowej produktu, np. „żelki yuzu".

- Nazwa ta jest nieprawidłowa ze względu na zastosowanie terminu „yuzu" odnoszącego się do egzotycznego owocu, nieznanego szerszej grupie konsumentów w Polsce - tłumaczy IJHARS. ©℗

eprasa.pl cc7b79c7c0

PRAWO

Taksówkarz potrącił pieszą na pasach. Ma zarzuty

Małgorzata Oberlan

Długo ważyły się losy 24-letniego taksówkarza z aplikacji, który w czerwcu potrącił na pasach pieszą. Obrażenia okazały się poważniejsze niż zakładano. Kilka dni temu Bartosz O. usłyszał wreszcie zarzuty.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Do dramatu doszło na tym przejściu 11 czerwca tego roku

Tę poruszającą sprawę „Nowości" śledzą od samego początku. 51-letnia kobieta znajdowała się już na przejściu dla pieszych, gdy potrącił ją samochód młodziutkiego taksówkarza z aplikacji. Paliło się dla niej zielone światło. Zdarzenie wyglądało groźnie i dramatycznie, o czym szybko donosili przechodnie i świadkowie.

Dramat wydarzył się 11 czerwca br., na przejściu u zbiegu ul. Warszawskiej i Placu św. Katarzyny. Dopiero kilka dni temu kierowca Bartosz O. usłyszał zarzuty. Jakie konkretnie i dlaczego dopiero teraz? Jako pierwsi mamy konkretne informacje.

To był poranek z ulewnym deszczem. Czwartek, 11 czerwca, godzina 9.30. Na przejściu dla pieszych u zbiegu ulicy Warszawskiej z placem św. Katarzyny paliło się zielone światło. 51-letnia kobieta była już na pasach, gdy nagle zza rogu wyjechał samochód.

Za kierownicą tej Toyoty siedział 24-letni mężczyzna. Bartosz O., młody „taksówkarz z aplikacji" jechał ulicą Warszawską od strony dworca Toruń Miasto i skręcił w prawo - wtedy wjechał wprost na pasy i potrącił pieszą. Był trzeźwy, ale popełnił błąd. 51-letnia kobieta upadła na jezdnię. Wezwano pogotowie i policję. Piesza została zabrana do szpitala i wstępnie Komenda Miejska Policji w Toruniu podała, że szczęśliwie nie odniosła poważniejszych urazów.

Dramatyczne zdarzenie początkowo zakwalifikowano jako wykroczenie, bo skutkiem miały być tylko „obrażenia, których leczenie trwa poniżej dni siedmiu". Niestety, jak się okazało konsekwencje tego zdarzenia dla kobiety były o wiele poważniejsze niż wstępnie oceniono. Policja z postawieniem zarzutów Bartoszowi O. czekała dość długo - aż uzyskała kompletną dokumentacje medyczną 51-latki i twarde dane ze szpitala.

Potwierdziły one, że odniosła ona obrażenia, których leczenie trwało powyżej siedmiu dni. A to kluczowa cezura w prawie: zdarzenie nie jest już tylko kolizją. Kilka dni temu, we wrześniu, 24-latek usłyszał wreszcie zarzuty.

- Temu kierowcy został przedstawiony zarzut dotyczący nieudzielenia pierwszeństwa pieszej znajdującej się na przejściu dla pieszych i doprowadzenia do nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego, z artykułu 177 par. 1 Kodeksu karnego - mówi Sebastian Dobrzeniecki, oficer prasowy KMP w Toruniu.

Spowodowanie (nieumyślne) wypadku zagrożone jest karą do 3 lat więzienia. Surowiej tylko wtedy, gdy skutkiem jest śmierć lub trwały uszczerbek na zdrowiu. Szczęśliwie, do takiej tragedii nie doszło. Opisując sprawę latem br. podawaliśmy wstępne ustalenia policji na temat przebiegu zdarzenia. Były one takie, że młody kierowca skręcając i to przy tak fatalnej pogodzie, wyprzedzał właśnie inny pojazd! Z tego ustalenia Komenda Miejska Policji w Toruniu jednak się wycofała.

- Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednak wykluczył, aby kierujący taksówką w trakcie wykonywania manewru skrętu wyprzedzał inny pojazd - podkreśla Sebastian Dobrzeniecki.

Komisariat Policji Toruń Śródmieście prowadzi dochodzenie własne w tej sprawie, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum Zachód. Należy się spodziewać, że w przyszłości 24-letni taksówkarz z aplikacji odpowie za swoje czyny przed sądem.

Na razie Bartosz O. nie powinien wozić po Toruniu żadnych pasażerów. Policjanci od razu zatrzymali mu prawo jazdy. Tymczasem inni taksówkarze współczują zarówno pokrzywdzonej, jak i młodemu koledze po fachu. - Żal kobiety, wiadomo. Oby nie miała poważnych konsekwencji. Ale chłopa też szkoda - mówili nam. ©℗

PRZESTĘPCZOŚĆ

Rozbój w dawnych toruńskich koszarach. Kobieta i mężczyzna pobili lokatora i ukradli mu pieniądze. Jest wniosek o areszt dla napastnika

Małgorzata Oberlan

To 26-letnia kobieta i jej 40-letni kompan dokonali kilka dni temu brutalnego rozboju w dawnych koszarach przy ul. Mickiewicza 146. Ofiara odniosła obrażenia i obrabowano ją z 3800 zł. Sprawcy już usłyszeli zarzuty.

W dawnym koszarowym budynku przy ul. Mickiewicza 146 w Toruniu doszło do rozboju. W poniedziałkowe popołudnie (14.09) kobieta i mężczyzna zaatakowali w mieszkaniu lokatora i obrabowali go. Wszystko działo się podczas towarzyskiego spotkania połączonego z alkoholową libacją. Policja toruńska zatrzymała tych dwoje podejrzanych. Sąsiedzi żyją w strachu.

Mamy najnowsze informacje w tej sprawie z Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum Zachód. To tutaj policja przekazała akta sprawy. Prokuratura wszczęła śledztwo w kierunku rozboju i postawiła już zarzuty podejrzanym. Kim oni są? To zaledwie 26-letnia kobieta M.Sz oraz jej kompan - 40-letni M.G.

- Obojgu został przedstawiony zarzut dokonania rozboju, którego skutkiem jest średni lub lekki uszczerbek na zdrowiu (to jest o czyn z art. 280 par. 1 Kodeksu karnego w zbiegu z art. 157 par 1 i w związku z art. 11 par 2). Polegał on na użyciu przemocy wobec pokrzywdzonego poprzez zadawanie uderzeń pięściami po całej twarzy, w wyniku czego doznał obrażeń ciała na okres przekraczający okres 7 dni. Podejrzani zabrali pokrzywdzonemu pieniądze w wysokości 3800 złotych - przekazuje prokurator rejonowa Magdalena Wójcikiewicz-Syczyło. Podejrzanym nie tylko ogłoszono te zarzuty, ale także ich przesłuchano. Na razie jednak śledczy nie ujawniają treści ich zeznań.

Przypomnijmy, że para rozbójników zatrzymana została szybko przez toruńskich policjantów. Decyzją prokuratury jednak 26-letnia kobieta wyszła już na wolność.

- Wobec kobiety zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakazu kontaktowania się oraz zbliżania do pokrzywdzonego. Wydano jej także zakaz opuszczania lokalu - wyjaśnia prokurator rejonowa.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Do rozboju doszło w dawnych koszarach przy ul. Mickiewicza 146

Surowiej potraktowany ma zostać 40-letni mężczyzna.

- Wobec podejrzanego skierowano do Sądu Rejonowego w Toruniu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania - przekazuje prokurator Magdalena Wójcikiewicz-Syczyło.

Dodajmy, że wszystko wskazuje na to, iż sąd przychyli się do wniosku i argumentacji śledczych. A co grozi rozbójnikom w przyszłości? Kara więzienia. Sprawca rozboju podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15. Rozbój nawet bez użycia tzw. groźnego narzędzia jest poważnym przestępstwem (występkiem o wysokim zagrożeniu karnym). Przy najniższym wymiarze kary (2 lata) sąd może, co prawda, w wyjątkowych sytuacjach zawiesić wykonanie kary. W praktyce jednak najczęściej zapadają wyroki bezwzględnego pozbawienia wolności.

Natomiast spowodowanie lekkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu zagrożone jest karą więzienia od 3 miesięcy do lat 5.

Dawne koszary na Bydgoskim Przedmieściu to budynki należące do miasta. Powstały w latach 1882-1884. To konstrukcje szkieletowe. Każdy ma długość 94 metrów. Należały do kompleksu koszarowego 4. Pułku Ułanów von Schmidta. W roku 2011 wpisano je do rejestru zabytków. W tych domach mieszka w 141 lokalach ponad 500 lokatorów. ©℗

eprasa.pl cc7b79c7c0

ŚRODOWISKO

Dmuchawy, a z nimi hałas, pył i alergie. Dlaczego w naszym regionie nie ma zakazu ich stosowania?

Adam Willma

Ruszył sezon na dmuchawy do liści. A przy okazji sezon na hałas i pył oraz alergie. Dlaczego w naszym województwie nadal można ich używać?

Pojawiają się przed blokami, na chodnikach, parkingach. Korzystają z nich firmy sprzątające, administratorzy nieruchomości, służby komunalne oraz właściciele ogrodów. Problem dotyczy zarówno dmuchaw spalinowych, jak i elektrycznych.

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Najbardziej narażone są osoby znajdujące się bezpośrednio przy pracującym urządzeniu, w tym sam operator

Pył wraca do powietrza

Problem w tym, że silny strumień powietrza nie usuwa zanieczyszczeń. Przenosi je w inne miejsce i ponownie unosi pył, który wcześniej opadł na ziemię. W powietrze wzbija się również piasek, drobiny ziemi, pozostałości spalin oraz zanieczyszczenia zalegające na chodnikach i jezdniach.

Najbardziej narażone są osoby znajdujące się bezpośrednio przy pracującym urządzeniu, w tym sam operator. Pyły mogą być szczególnie uciążliwe dla alergików oraz osób z chorobami układu oddechowego i krążenia. Dmuchawy spalinowe dodatkowo emitują spaliny. Drugim problemem jest hałas. Urządzenia pracują często przez kilkadziesiąt minut pomiędzy budynkami mieszkalnymi. Dotyczy to także dmuchaw elektrycznych, choć zwykle są one cichsze od spalinowych.

Toruński postulat sprzed ośmiu lat

O rezygnację z dmucha w w przestrzeni publicznej Torunia występował już kilka lat temu radny Michał Rzymyszkiewicz. Radny chciał zmiany sposobu sprzątania terenów publicznych przez miejskie służby i firmy pracujące na zlecenie samorządu. Zakazu nie wprowadzono. Ówczesny prezydent Michał Zaleski stwierdził wówczas, że nie ma uzasadnienia dla wprowadzenia proponowanego rozwiązania.

W innych regionach zakazali

Inaczej postąpiło województwo mazowieckie, w którym od 1 stycznia 2021 roku obowiązuje zakaz używania dmuchaw spalinowych i elektrycznych. Obejmuje mieszkańców, przedsiębiorców, spółdzielnie, urzędy i firmy porządkowe. Nie dotyczy urządzeń zasysających, czyli odkurzaczy do liści. Za jego złamanie grozi od 500 do 5 tys. zł grzywny. Przestrzeganie przepisów mogą kontrolować między innymi straże miejskie i inspekcja ochrony środowiska. Informacje te potwierdza warszawski urząd oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Pełny zakaz obowiązuje w Poznaniu oraz we wszystkich miejscowościach województwa mazowieckiego, a więc nie tylko w Warszawie, lecz także m.in. w Płocku, Radomiu, Siedlcach, Ostrołęce, Pruszkowie, Piasecznie i Wołominie. Ograniczenia wprowadzały również Łódź, Wrocław, Kraków i Opole. Nie wszędzie mają one jednak taki sam zakres. Część samorządów zrezygnowała z dmuchaw jedynie na miejskich terenach oraz w pracy własnych jednostek i wykonawców. W Poznaniu i na Mazowszu zakaz obejmuje także osoby prywatne, przedsiębiorców oraz zarządców nieruchomości. Poznań informuje o zakazie obowiązującym na terenie miasta, natomiast na Mazowszu wynika on z wojewódzkiego programu ochrony powietrza.

Decyzja należy także do sejmiku

W naszym regionie nie ma analogicznego, powszechnego zakazu używania dmuchaw. Tymczasem ograniczenia mogłyby zostać zapisane przez sejmik w programie ochrony powietrza. Programy takie są aktami prawa miejscowego. Przyjmuje się je na podstawie prawa ochrony środowiska dla stref, w których stwierdzono przekroczenia dopuszczalnych lub docelowych poziomów zanieczyszczeń. ©℗

AUTOREKLAMA
0011580826

Organizator: GAZETA POMORSKA
Kup bilet już dziś!
www.abilet.pl | www.kupbilecik.pl | www.ebilet.pl
Szczegóły na:

eprasa.pl cc7b79c7c0

POŻEGNANIE

Zmarł Andrzej Kłopotowski, wybitny matematyk

Adam Willma

Nie żyje Andrzej Kłopotowski. Znakomity matematyk, człowiek żyjący na własnych zasadach. Bezkompromisowy, urzekająco dowcipny, autoironiczny. Państwowe instytucje winne są mu wieniec z przeprosinami.

W Aleksandrowie Kujawskim zmarł prof. Andrzej Kłopotowski, matematyk przez wiele lat związany z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika, badacz teorii prawdopodobieństwa, ale także znawca i kolekcjoner sztuki. Po przejściu na emeryturę dał się poznać również jako człowiek, który z ogromnym zaangażowaniem tropił nieprawidłowości na polskim rynku dzieł sztuki. Wielokrotnie opowiadał o nich także na naszych łamach.

Andrzej Kłopotowski urodził się 11 grudnia 1947 r. w Piotrkowie Trybunalskim. W 1970 r. ukończył z wyróżnieniem matematykę na UMK. Pięć lat później obronił doktorat w Instytucie Matematycznym PAN. Za rozprawę poświęconą twierdzeniom granicznym dla sum zależnych wektorów losowych otrzymał Nagrodę Sekretarza Naukowego PAN.

Z Instytutem Matematyki UMK był związany w latach 1970–1990. Po powrocie ze studiów doktoranckich skupił wokół siebie grupę młodych matematyków i rozwinął w Toruniu badania nad teorią prawdopodobieństwa. Z prowadzonego przez niego seminarium wywodzili się późniejsi profesorowie i doktorzy habilitowani.

W latach 80., jako naukowiec z wieloma kontaktami zagranicznymi, wzbudził zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa, która miała w planie pozyskać go jako tajnego współpracownika.

Założono mu nawet teczkę jako „kontaktowi operacyjnemu". Teczka zachowała się w IPN do dziś, pozostając świadectwem jedynie bezskutecznych zabiegów esbecji. Na wydziale wciąż opowiada się anegdotę, jak młody doktor Kłopotowski, chcąc spławić funkcjonariusza, który zamierzał odwiedzić go w instytucie, uprzedził portiera, żeby ten kategorycznie nie wpuszczał „natrętnego homoseksualisty", który go sobie upatrzył.

FOT. ADAM WILLMA

Andrzej Kłopotowski. Matematyk i kolekcjoner sztuki

Kłopotowski wyjechał w ramach umowy międzynarodowej na uniwersytet w Tunezji, a później uzyskał posadę na paryskiej Sorbonie. W 1991 r. uzyskał na Université Paris XIII francuską habilitację. Po zakończeniu pracy zawodowej wrócił do Polski. Zamieszkał pod Ciechocinkiem, coraz więcej czasu poświęcając swojej drugiej wielkiej pasji: sztuce.

Zainteresowanie sztuką towarzyszyło mu od dziesięcioleci. We Francji odwiedzał targi staroci, kupował obrazy i grafiki, a z czasem zaczął dokładnie badać ich pochodzenie i autentyczność.

Wielokrotnie wypowiadał się w sprawie nadużyć na polskim rynku sztuki. Najgłośniejszą sprawą, w którą się zaangażował, był spór dotyczący grafik Salvadora Dalego oferowanych w przez jeden z największych polskich domów aukcyjnych. Po zapoznaniu się z katalogiem wystawy Kłopotowski nabrał wątpliwości co do autentyczności części prac. Prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące możliwości wprowadzenia klientów w błąd co do autorstwa oferowanych prac.

Prokuratura ostatecznie nie rozstrzygnęła jednoznacznie kwestii autentyczności wszystkich prac. Kłopotowski nie odpuszczał. Nagłaśniał sprawę, pisał o niej i ostro krytykował zarówno sposób działania rynku sztuki, jak i postępowanie instytucji państwowych. Ostrość tych wypowiedzi przyniosła kolejne procesy. Tym razem usiłowano za winnego uznać profesora. Kłopotowski nie zamierzał przepraszać za prawdę. Dom aukcyjny wytoczył więc przeciwko naukowcowi kolejne działa – sprawę karną w sądzie w Aleksandrowie Kujawskim. Tego było już za wiele – podupadający na zdrowiu naukowiec zdecydował się podpisać ugodę, która zamykała mu usta. W jego obronie (a przede wszystkim w obronie polskich nabywców dzieł sztuki) nie wystąpił żaden z posłów, do których zwracał się z prośbą o interpelację. ©℗

REKLAMA
0011548563

Ochrona ludności i obrona cywilna
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

MINUTA DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA
Znasz sygnały alarmowe?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?

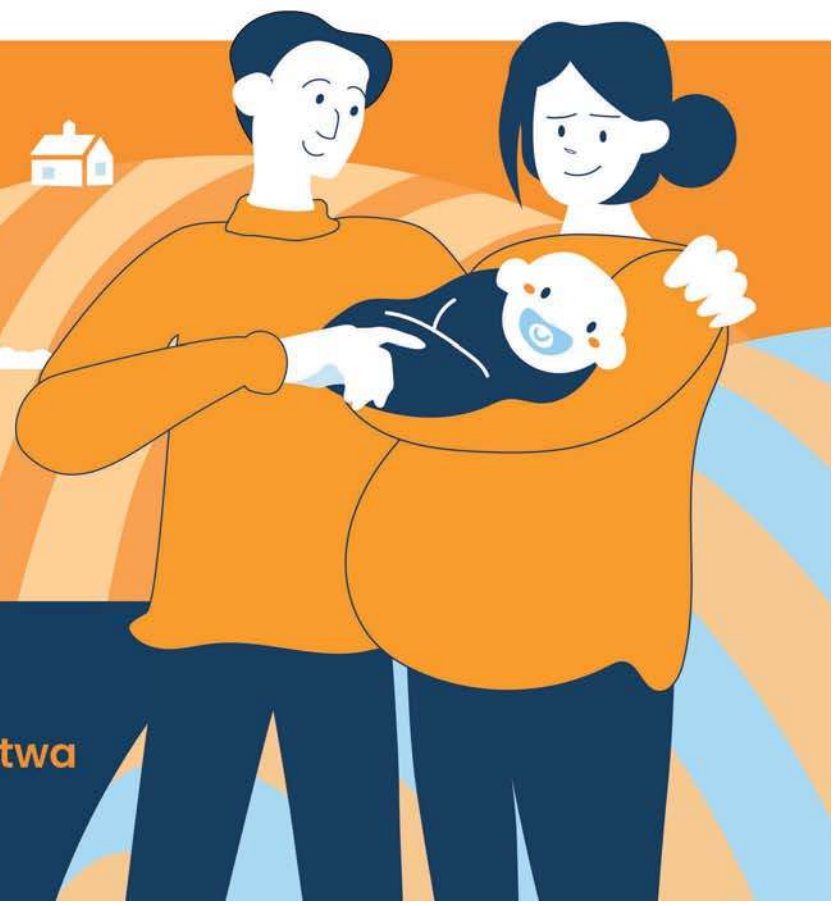

TVP 1
Oglądaj program
Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
sobota 14:15, niedziela 18:25

eprasa.pl cc7b79c7c0

RAPORT GIS

FOT. GETTY IMAGES

Polska ma powody do umiarkowanego optymizmu, ale nie brakuje też sygnałów ostrzegawczych

WZW typu A atakuje w Polsce cztery razy częściej niż dotąd. Błonica wróciła po 25 latach

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub.r. wyraźnie spadła liczba zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Są jednak i niepokojące sygnały

Ola Głowacka

Jedną z najbardziej widocznych zmian odnotowanych przez inspektorów sanitarnych jest spadek liczby zachorowań na krztusiec. W 2024 roku zarejestrowano 32 430 przypadków tej choroby, podczas gdy rok później było ich 11 339. To niemal trzykrotnie mniej.

Autorzy raportu wskazują, że krztusiec podlega charakterystycznym cyklom epidemicznym. Przypominają również, że szczepienie przeciw tej chorobie jest w Polsce obowiązkowe u dzieci, a osobom dorosłym zaleca się przyjmowanie dawek przypominających co 10 lat.

Gruźlicy prawie nie ma

Dobre wiadomości dotyczą także gruźlicy. W 2025 roku zapadalność na tę chorobę po raz pierwszy spadła do poziomu 9,9 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Dzięki temu Polska została zaliczona do państw o niskiej zapadalności na gruźlicę. Wcześniej znajdowała się w kategorii krajów o średniej zapadalności. Według autorów raportu jest to efekt wieloletnich działań profilaktycznych i diagnostycznych ukierunkowanych na ograniczanie liczby zachorowań.

Błonica wróciła po 25 latach

Największe poruszenie wzbudziła informacja o pierwszym od 25 lat przypadku błonicy gardła w Polsce. Zachorowało sześcioletnie dziecko, które nie było zaszczepione.

Błonica należy do chorób, które mogą prowadzić do ciężkich powikłań, dlatego wymagają pilnej hospitalizacji. Eksperci podkreślają, że najskuteczniejszą formą ochrony pozostają szczepienia.

Niepokojący wzrost ognisk zapalenia wątroby typu A

Niepokojące dane dotyczą wirusowego zapalenia wątroby typu A. W 2025 roku w Polsce zarejestrowano 115 ognisk tej choroby. Rok wcześniej było ich zaledwie 26. Oznacza to ponad czterokrotny wzrost w ciągu zaledwie 12 miesięcy.

Przeciw WZW typu A dostępna jest szczepionka. Zaleca się ją m.in. osobom podróżującym do krajów o wyższej liczbie zachorowań oraz wybranym grupom zawodowym związanym z produkcją żywności czy gospodarką odpadami.

Kleszcze aktywne dłużej

Raport wskazuje również na wzrost liczby przypadków boreliozy i kleszczowego zapalenia mózgu. Zdaniem autorów dokumentu może mieć to związek m.in. ze zmianami klimatycznymi, które wydłużają okres aktywności kleszczy i zwiększają ryzyko kontaktu ludzi z tymi pajęczakami.

W ub.r. odnotowano także 30 przypadków tzw. choroby Haff, określanej również jako choroba Zalewu Wiślanego. Zachorowania były związane głównie ze spożyciem samodzielnie złowionych węgorzy.

HIV, kiła i rzeżączka na wysokim poziomie

Największy niepokój specjalistów budzi jednak wzrost liczby nowo wykrywanych zakażeń HIV oraz chorób przenoszonych drogą płciową. Raport wskazuje, że liczba przypadków HIV należała do najwyższych w historii obserwacji. Wzrosła także liczba zachorowań na kiłę i rzeżączkę.

Autorzy raportu przypominają, że od maja 2025 roku test na HIV można wykonać również w podstawowej opiece zdrowotnej, a badanie jest finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Dane pokazują dwa równoległe trendy

Z jednej strony Polska notuje sukcesy w ograniczaniu zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Z drugiej strony rośnie znaczenie zagrożeń związanych z chorobami odkleszczowymi, WZW typu A, HIV oraz innymi infekcjami przenoszonymi drogą płciową. Powrót błonicy po 25 latach przypomina natomiast, że nawet choroby uznawane za niemal wyeliminowane mogą ponownie się pojawić.

CHOROBA ALZHEIMERA

Zaskakujące wnioski rok po uruchomieniu infolinii Helpline

Oprac. Emil Hoff

Konsultanci specjalnej infolinii Helpline dla osób chorych na alzheimera i inne zaburzenia otępienne podsumowują pierwszy rok działalności. Okazuje się, że to wcale nie chorzy dzwonią z prośbami o pomoc.

Niemal rok temu – 1 października 2025 r. – Rzecznik Praw Pacjenta we współpracy ze związkiem organizacji non-profit Alzheimer Polska uruchomił ogólnopolską, bezpłatną infolinię Helpline. Jej rola jest prosta: konsultanci mają pomagać osobom chorym na alzheimera i inne zaburzenia otępienne, a także ich rodzinom i opiekunom.

Po prawie roku działalności konsultanci Helpline raportują, kto i w jakich sprawach korzystał w tym czasie z infolinii. Ich wnioski są bardzo ciekawe. Okazuje się, że to nie osoby chore na alzheimera, lecz głównie ich rodziny dzwonią na specjalną infolinię. To bliscy pacjentów stanowią 84 proc. rozmówców Helpline.

- Dzwoni córka, która zauważyła, że mama zaczęła powtarzać te same pytania. Syn, bo ojciec coraz gorzej radzi sobie z codziennymi sprawami. Wnuczka, bo babcia zaczęła gubić się w dobrze znanych miejscach. Bliscy często nie wiedzą, gdzie przebiega granica między zmianami związanymi z wiekiem a objawami, które powinny skłonić do konsultacji ze specjalistą. Pytają więc, co obserwować, do kogo zgłosić się w pierwszej kolejności i jak rozmawiać z osobą, która sama nie widzi problemu albo nie chce szukać pomocy – opowiadają konsultanci.

A jeśli chodzi o poruszane sprawy, to w większości przypadków wcale nie chodzi o dodatkowe fakty i poszerzanie wiedzy o chorobie. 70 proc. porad udzielanych na linii Helpline dotyczy tego, jak konkretnie można uzyskać pomoc dla chorego w miejscu jego zamieszkania. Dominuje więc ścisła praktyka, a nie teoria.

Do kwestii najczęściej poruszanych w czasie rozmów na linii Helpline należą: • organizacja codziennej opieki • dostępne świadczenia finansowe • uzyskiwanie pomocy od Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej (MOPS) • znajdowanie lokalnych organizacji pomocowych • możliwości i sposoby dostosowania mieszkania do potrzeb chorych,

W przypadkach zaawansowanej choroby padają też pytania:

• o Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze (ZOL) i Domy Pomocy Społecznej (DPS) • o kwestie prawne, związane np. z pełnomocnictwem, ubezwłasnowolnieniem, orzeczeniem o niepełnosprawności.

Na Helpline dzwonią też regularnie opiekunowie osób chorych z pytaniami o to, jak reagować na trudne zachowania chorego, kiedy zacząć szukać pomocy w opiece i jak rozpoznać moment, w którym sami dochodzą do granicy swoich możliwości. Konsultanci Helpline z przygotowaniem psychologicznym pomagają im wtedy radzić sobie z poczuciem winy, wyczerpania, bezradności czy po prostu złością.

Jak skorzystać z linii Helpline?

Z Helpline można skorzystać zarówno po diagnozie, jak i przed nią, gdy pojawiają się niepokojące zmiany pamięci czy funkcjonowania. Konsultanci pomagają znaleźć dostępne lokalnie formy wsparcia. W ramach Helpline można również skorzystać z pomocy psychologa, prawnika i terapeuty zajęciowego.

Infolinia Helpline jest bezpłatna i dostępna sześć dni w tygodniu:

- poniedziałek–piątek: 10–21
- sobota: 10–16

Telefon: 800 201 801
e-mail: alzheimer@rpp.gov.pl

FOT. 123RF

To bliscy pacjentów stanowią 84 proc. rozmówców Helpline

eprasa.pl cc7b79c7c0

PRZEMYSŁ

Kryzys uderza w polskie fabryki płytek. Przedsiębiorcy biją na alarm

oprac. Maciej Badowski

Polscy producenci płytek ceramicznych ostrzegają przed pogłębiającym się kryzysem w branży.

Rosnące koszty energii i gazu, słabszy popyt oraz napływ tańszych produktów z Indii mają prowadzić do ograniczania produkcji i redukcji zatrudnienia. Polska Unia Ceramiczna alarmuje, że bez działań osłonowych możliwe są kolejne bankructwa i wzrost bezrobocia.

FOT. MAREK OBSZARNY

Zakłady ceramiczne są zlokalizowane w województwach łódzkim, świętokrzyskim, dolnośląskim i lubelskim. Wyroby trafiają do ponad 80 krajów świata

Branża ceramiczna ostrzega przed bankructwami i zwolnieniami

Polska Unia Ceramiczna zaapelowała do władz krajowych i instytucji Unii Europejskiej o pilne działania mające poprawić sytuację sektora. Organizacja wskazuje, że producenci płytek ceramicznych zmagają się jednocześnie z wysokimi kosztami energii i gazu, słabą koniunkturą w budownictwie oraz rosnącą konkurencją ze strony importu.

Według branży symptomem narastających problemów są prowadzone przez producentów działania restrukturyzacyjne. Cersanit poinformował o zwolnieniach grupowych obejmujących przede wszystkim obszar produkcji ceramiki sanitarnej w Krasnymstawie oraz wybrane funkcje wspierające. Wcześniej redukcję zatrudnienia lub ograniczanie mocy produkcyjnych prowadziły również Ceramika Paradyż i Cerrad.

– Obecnie prowadzenie działalności gospodarczej stanowi wyjątkowe wyzwanie, a dalsze funkcjonowanie wielu przedsiębiorstw stoi pod znakiem zapytania. Ograniczanie produkcji i redukcja zatrudnienia nie gwarantują utrzymania działalności w warunkach bardzo wysokich i trudnych do przewidzenia kosztów energii oraz gazu – powiedział dr Ferdynand Gacki, prezes Polskiej Unii Ceramicznej.

Koszty produkcji wzrosły o ponad 40 procent od 2021 roku

Jak podaje organizacja, koszty wytworzenia płytek ceramicznych w 2025 r. były o ponad 40 procent wyższe niż cztery lata wcześniej. Główną przyczyną pozostają ceny gazu i energii elektrycznej, które nadal znacząco przewyższają poziomy sprzed kryzysu energetycznego.

Dodatkowo wzrosły wydatki na surowce, transport, opakowania i wynagrodzenia. Jednocześnie słabsza sytuacja w budownictwie ogranicza możliwość przenoszenia wyższych kosztów na klientów.

Branża zwraca też uwagę na rosnące koszty uprawnień do emisji CO_2 w Unii Europejskiej. Zdaniem producentów dodatkowo osłabiają one konkurencyjność europejskiego przemysłu wobec firm działających poza wspólnotą.

Import z Indii zwiększa presję na producentów płytek

Największym zagranicznym dostawcą płytek ceramicznych do Polski są obecnie Indie. Ich udział w krajowym rynku systematycznie rośnie od 2014 roku, a w 2025 r. przekroczył 21 proc. sprzedaży.

Różnice w cenach są znaczące. Średnia cena importowanych płytek wynosiła około 5,5 euro za metr kwadratowy, podczas gdy produkty krajowe sprzedawano średnio po około 8,1 euro za mkw. Polska Unia Ceramiczna podkreśla, że przewaga cenowa importu wynika m.in. z niższych kosztów energii i pracy oraz braku obciążeń związanych z europejskim systemem ETS.

Według organizacji obowiązujące od lutego 2023 r. cła antydumpingowe Komisji Europejskiej na płytki z Indii, wynoszące od 6,7 do 8,7 proc., nie zatrzymały wzrostu importu. Dlatego Europejska Federacja Producentów Płytek Ceramicznych wystąpiła do Komisji Europejskiej o rewizję stawek i ich podwyższenie.

Polska Unia Ceramiczna postuluje również objęcie sektora systemem rekompensat kosztów pośrednich emisji CO_2. Choć Komisja Europejska pozytywnie odniosła się do rozszerzenia takiego wsparcia na branżę ceramiczną, rozpoczęte wiosną prace legislacyjne zostały zawieszone. Organizacja podkreśla, że bez obniżenia kosztów energii i skuteczniejszej ochrony rynku utrzymanie rentowności wielu firm będzie coraz trudniejsze, co może przełożyć się na kolejne zwolnienia pracownicze i upadłości przedsiębiorstw.

KLIMAT

To granica, której nie możemy przekroczyć. Naukowcy ostrzegają

Maciej Badowski

– Zmiana klimatu przyspiesza i to jest najgroźniejsze – ostrzega w rozmowie ze Strefą Biznesu prof. Zbigniew Karaczun, prof. SGGW.

Eksperci wskazują, że skutki zmian klimatu są już odczuwalne w kraju. Wśród największych wyzwań wymieniają suszę, niedobory wody oraz fale upałów, które mogą coraz mocniej wpływać na gospodarkę, rolnictwo i codzienne życie.

W Sali Kolumnowej Sejmu odbyła się Narodowa Debata o Bezpieczeństwie Klimatycznym Polek i Polaków. Wydarzenie zorganizował Komitet ds. Kryzysu Klimatycznego Polskiej Akademii Nauk we współpracy z Pracownią na rzecz Wszystkich Istot, Koalicją Klimatyczną oraz Państwową Radą Ochrony Przyrody.

Otwierając spotkanie, marszałek Sejmu podkreślał, że zmiany klimatu przestały być zjawiskiem odległym i abstrakcyjnym.

– Klimat przestaje być abstrakcją, kiedy zaczynamy mówić o ludziach, bezpieczeństwie, bezpieczeństwie naszych portfeli i o tym, co widzimy za oknem – powiedział Włodzimierz Czarzasty.

Jak zaznaczył, państwo powinno jednocześnie ograniczać tempo zmian klimatu i przygotowywać się na tego konsekwencje. Wskazywał, że brak działań także niesie koszty, związane m.in. z powodziami, suszami czy falami upałów.

Zdaniem prof. Szymona Malinowskiego z Komitetu ds. Kryzysu Klimatycznego PAN i Uniwersytetu Warszawskiego najbardziej odczuwalnymi skutkami zmian klimatu w Polsce są dziś niedobory wody oraz coraz częstsze fale upałów.

– Przede wszystkim brak wody, ale także fale upałów. To jest coś, co nas dosyć omijało, ale w tym roku dało o sobie trochę znać na początku wakacji, ale może nas bardzo, bardzo dotknąć w przyszłości. Czyli susza, brak wody i upały – tłumaczył prof. Malinowski w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Naukowiec wskazał, że źródłem problemu są przede wszystkim emisje gazów cieplarnianych związane ze spalaniem paliw kopalnych oraz niszczeniem ekosystemów.

– Jeżeli co roku dokładamy do ocieplenia klimatu nowe 40 gigaton emisji dwutlenku węgla plus innych gazów cieplarnianych, to w tym momencie nie ma się co dziwić, że globalne ocieplenie przyspiesza, narasta, a skutki stają się coraz trudniejsze do zniesienia – ostrzega.

Zdaniem profesora proces ten będzie postępował. Jak zaznaczył, możliwości adaptacji społeczeństw nie są nieograniczone, dlatego kluczowe jest ograniczanie dalszego wzrostu emisji.

Malinowski zwrócił również uwagę na problem dezinformacji klimatycznej. Jego zdaniem osłabiła ona międzynarodowe wysiłki na rzecz redukcji emisji, a konsekwencje tych decyzji są odczuwalne do dziś.

Podobną diagnozę w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl przedstawił prof. Zbigniew Karaczun ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ekspert Polskiego Klubu Ekologicznego. Podkreślił, że bezpieczeństwo klimatyczne wymaga zarówno ograniczania emisji gazów cieplarnianych, jak i przygotowywania gospodarki oraz społeczeństwa na skutki zachodzących zmian.

– Potrzebujemy też działań adaptacyjnych, czyli takich, które zwiększą naszą odporność, odporność gospodarki, odporność Polek i Polaków, społeczeństwa, rolnictwa, wszystkich tak naprawdę sektorów na skutki zmian klimatu, które są coraz bardziej dotkliwe i które przyspieszają. Bo to, co jest groźne, to to, że zmiana klimatu przyspiesza – tłumaczy.

Wśród konkretnych rozwiązań wskazał przede wszystkim zatrzymywanie wody tam, gdzie spadła, rozwijanie retencji glebowej, stosowanie upraw bezorkowych, a także zalesianie i odtwarzanie terenów podmokłych.

Karaczun zaznaczył, że skuteczna realizacja takich działań wymaga współpracy samorządów, biznesu i mieszkańców, ale także wsparcia ze strony państwa. Ekspert ocenił również, że celem powinno być zatrzymanie wzrostu średniej temperatury globu na poziomie nieprzekraczającym dwóch stopni Celsjusza.

eprasa.pl cc7b79c7c0

FOKUS

• **Śląska policja znalazła wczoraj** 10-latka i 11-latka, którzy w sobotę wyszli z placówki opiekuńczo-wychowawczej w Bytomiu

BEZPIECZEŃSTWO

Polityczny bój o bezpieczeństwo. W tle kwestia stałej obecności wojsk USA

Kwestia bezpieczeństwa Polski to bezsprzecznie temat numer jeden debaty publicznej. To odpowiedź na coraz śmielsze prowokacje ze strony Rosji

Dorota Kowalska

Prezydent Karol Nawrocki w Stanach Zjednoczonych, premier Donald Tusk w Ukrainie, spotkania amerykańskich i polskich wojskowych, a w tle kwestia stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce, naszego bezpieczeństwa i sojuszy.

W ostatnich dniach i tygodniach Putin coraz śmielej prowokuje Unię Europejską, NATO, szeroko pojęty Zachód, testując, na jak wiele może sobie pozwolić. Rosyjskie myśliwce naruszające przestrzeń powietrzną krajów bałtyckich, rosyjskie drony wybuchające przy granicy z Polską stały się niemal codziennością. Jak przestrzega Donald Tusk: „najbliższe tygodnie i miesiące to będzie okres bardzo wzmożonych akcji ze strony rosyjskiej i nie możemy wykluczyć, że ta eskalacja będzie dotyczyła także naszego terytorium". Te słowa mają pokrycie nie tylko w rzeczywistości, ale także w raporcie CIA, z którym zapoznał się premier.

Trudno się więc dziwić, że z dużą ulgą strona polska przyjęła ostatnią deklarację prezydenta Donalda Trumpa. „Dzięki odważnemu przywództwu mojego przyjaciela, Karola Nawrockiego, prezydenta Polski, poczyniono znaczne postępy w kierunku utworzenia bazy armii amerykańskiej w Polsce. Jeśli tak się stanie, lokalizacja zostanie wkrótce ogłoszona. Będzie to historyczny krok dla naszego Wielkiego Sojuszu amerykańsko-polskiego" - napisał Trump na portalu Truth Social.

FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO

Premier Donald Tusk zapowiedział, że będzie prowadził rozmowy o uczestnictwie Polski w tzw. koalicji antybalistycznej

Prezydent Nawrocki, odpowiadając na wpis Trumpa, podkreślił, że Polska jest gotowa kontynuować działania na rzecz wzmocnienia współpracy z USA w dziedzinie obronności. Zapewnił też, że polski rząd dołoży wszelkich starań, aby zapewnić jak najlepszą lokalizację dla bazy armii USA. Karol Nawrocki poleciał właśnie do USA na Zgromadzenie Ogólne ONZ, we wtorek ma spotkać się z Donaldem Trumpem, spotka się też z przywódcą Turcji Recepem Tayyipem Erdoganem.

Do wpisu Trumpa odniósł się w piątkowym wystąpieniu w Sejmie szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak powiedział, rząd pracuje nad wyasygnowaniem tych środków i przygotowaniem lokalizacji bazy. W ubiegłym tygodniu Polskę odwiedziła amerykańska delegacja, na czele której stali podsekretarz stanu ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawiono im też potencjalne lokalizacje przyszłej bazy. Stała obecność sił USA będzie też jednym z tematów rozmów Kosiniaka-Kamysza z szefem Pentagonu w przyszłą środę.

Walka o nasze bezpieczeństwo trwa na kilku frontach. W piątek premier Donald Tusk pojechał na Ukrainę, wziął udział w spotkaniu w ramach nowego formatu regionalnego - Karpackiej Inicjatywy Integracyjnej. To inicjatywa, która ma na celu stworzenie na poziomie UE silnego ośrodka współpracy w obszarach bezpieczeństwa, energetyki, logistyki, transgranicznej współpracy gospodarczej oraz wsparcia dla lokalnych społeczności.

- Będziemy rozmawiać o uczestnictwie Polski w koalicji antybalistycznej - zaznaczył premier.

Koalicja antybalistyczna została zawiązana w lipcu podczas spotkania Koalicji Chętnych w Paryżu, chodzi o budowę nowych zdolności do obrony przed pociskami balistycznymi. Koalicję zawiązała Ukraina z dziewięcioma partnerami europejskimi - Francją, Wielką Brytanią, Niemcami, Włochami, Hiszpanią, Holandią, Norwegią, Danią i Szwecją.

PAP

WARSZAWA

Referendum w Warszawie się nie odbędzie?

Karolina Wrońska

Stołeczni radni są sceptyczni wobec akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta. Uważają, że jej organizator nie zbierze wymaganej liczby.

Do 28 września mają jeszcze czas organizatorzy akcji - Stołeczna Operacja Referendalna - na zebranie 132 tys. ważnych podpisów w sprawie odwołania Rafała Trzaskowskiego z funkcji prezydenta miasta. W miniony poniedziałek poinformowali, że zebrali ich 100 tys. Akcję rozpoczęli po wybuchu afery w Szpitalu Południowym.

Warszawscy radni nie wierzą, że uda się zebrać taką liczbę podpisów i doprowadzić do referendum.

Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób. Próg ważności referendum wynosi trzy piąte liczby głosujących z ostatnich wyborów samorządowych. To około 450 tys. osób. PAP

GUS

W wielu zawodach mężczyźni wciąż zarabiają więcej

Karolina Wrońska

Relacje między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn nie są takie same we wszystkich zawodach; w większości grup zawodowych wynagrodzeń mężczyzn była wyższa - wynika z danych GUS.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego relacje między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn nie są takie same we wszystkich zawodach.

„W większości wielkich grup zawodowych mediana wynagrodzeń mężczyzn była wyższa, a największe różnice wystąpiły wśród operatorów i monterów maszyn i urządzeń – 23,7 proc. oraz robotników przemysłowych i rzemieślników – 22,6 proc. Jednocześnie były grupy, w których mediana wynagrodzeń kobiet była wyższa niż mężczyzn – dotyczyło to rolników, ogrodników, leśników i rybaków – o 6,5 proc., a także pracowników biurowych – o 0,2 proc." - informuje GUS.

PAP

KRÓTKO

NATO

Gen. Kukuła rozmawiał z dowódcą sił NATO

Wzmacnianie zdolności obrony i odstraszania na wschodniej flance NATO było tematem rozmów szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesława Kukuły z Naczelnym Dowódcą Sił Sojuszniczych NATO w Europie gen. Alexusem G. Grynkewichem - poinformował Sztab Generalny WP. Spotkanie generałów odbyło się w Kopenhadze podczas dorocznej Konferencji Komitetu Wojskowego NATO. Podczas rozmowy omówiono też potrzebę dalszej integracji obrony powietrznej i przeciwrakietowej oraz zdolności do zwalczania bezzałogowych systemów powietrznych.

PAP

Polityka

Sondaż: popierają odejście Morawieckiego z PiS

Ponad połowa badanych popiera odejście Mateusza Morawieckiego z PiS - tak ocenia 56,9 proc. respondentów. Odmienne zdanie ma 24,3 proc. ankietowanych - wynika z sondażu United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski.
Największy entuzjazm wobec decyzji byłego premiera widać wśród wyborców Konfederacji.

PAP

Sopot

Akt oskarżenia po kradzieży auta premiera

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko podejrzanym o kradzież we wrześniu 2025 r. Lexusa należącego do rodziny premiera Donalda Tuska. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. Oskarżeni to 40-letni Łukasz W. oraz 43-letni Stefan N.

PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Orlen jeszcze w sierpniu zakontraktował jedną czwartą swoich potrzeb, jeśli chodzi o ropę w Norwegii; paliwa na stacjach nie zabraknie

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl cc7b79c7c0

NIEMCY

Wyniki lokalnych wyborów mogą pozbawić stanowiska kanclerza Friedricha Merza

Karolina Wrońska

W niedzielę około 1,3 mln uprawnionych wybierze nowy landtag Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Tego samego dnia wybory do Izby Deputowanych odbędą się w Berlinie. Wszystko wskazuje na to, że wybory wygra Lewica, ale AfD zanotuje dobry wynik.

Przed niedzielnymi wyborami do landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego współrządząca SPD dogoniła w sondażach prawicową AfD i walczy o utrzymanie władzy. Kampanię oparła na haśle „Kobieta przeciw niebieskim", czyli na przeciwstawieniu premierki Manueli Schwesig partii kojarzonej z tą barwą.

Przewaga prawicowych populistów w sondażach stopniała w ostatnich tygodniach, aż w najnowszym badaniu instytutu Forschungsgruppe Wahlen dla nadawcy ZDF SPD premierki Schwesig wysunęła się na prowadzenie z wynikiem 37 proc., o jeden pkt proc. więcej niż AfD.

Największym przegranym wyborów w Meklemburgii może okazać się CDU. Jeżeli obecne prognozy się utrzymają, wynik znajdujących się w kryzysie chadeków na poziomie 6 proc. byłby ich najgorszym rezultatem w wyborach landowych od 1949 roku.

W kampanii powróciły postulaty dotyczące Rosji. AfD chce sprowadzać tani rosyjski gaz gazociągami Nord Stream. Gdy Tino Chrupalla, współprzewodniczący AfD uchodzący za przychylnego Kremlowi, domagał się ponownego otwarcia Nord Stream na wiecu w Grimmen, zebrał oklaski.

W wyborach lokalnych w Berlinie powinna zwyciężyć Lewica, która może liczyć na wynik na poziomie 22 proc. Kolejne miejsca w badaniu przypadły CDU (20 proc.), AfD (18 proc.), Zielonym (15 proc.) oraz SPD (12 proc.).

Wyniki wyborów, po niedawnej dotkliwej porażce CDU w Saksonii-Anhalcie, mogą mieć poważne konsekwencje na szczeblu federalnym i kosztować kanclerza Friedricha Merza nawet stanowisko. PAP

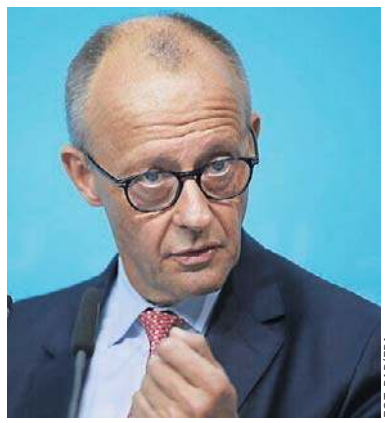

FOT. PAP/EPA

Kanclerz Friedrich Merz jest w kłopotach, choć wybory parlamentarne będą w 2029 r.

ROSJA

Moskwa pod atakiem podczas wyborów parlamentarnych

K. Sikorski, G. Kuczyński

Obwód moskiewski stał się celem zakrojonego na szeroką skalę ataku dronów Ukrainy. To pierwsze wybory do Dumy Państwowej od czasu agresji na Ukrainę.

Do ataku doszło w drugim dniu trzydniowych wyborów do Dumy Państwowej – pierwszego głosowania parlamentarnego w Rosji od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę w 2022 roku. Władze stolicy Rosji ograniczyły z powodu ataków operacje na lotniskach Domodiedowo i Żukowskij pod Moskwą, powołując się na względy bezpieczeństwa lotów.

Wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, od czasu inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. rozpoczęły się w piątek. Kreml traktuje je jako manifestację poparcia dla żołnierzy walczących na wojnie przeciwko Ukrainie. Sąd Najwyższy nie dopuścił do udziału w nich krytyków wojny, w tym partii Jabłoko.

Duma Państwowa składa się z 450 deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję. Rosja stosuje równoległy system mieszany. Połowa mandatów obsadzana jest w głosowaniu proporcjonalnym na federalne listy partii politycznych. Pozostałych 225 deputowanych wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, w których mandat otrzymuje kandydat z największą liczbą głosów.

Głosowanie potrwa od piątku do niedzieli; zostanie przeprowadzone również na obszarach Ukrainy zajętych i nielegalnie wcielonych do Rosji. Choć konflikt z sąsiednim krajem coraz mocniej daje się we znaki Rosjanom, rządząca partia Jedna Rosja utrzyma władzę, gdyż większość sprzeciwiających się wojnie kandydatów nie została dopuszczona do udziału w wyborach.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W trzecim dniu wyborów do Dumy Państwowej drony zaatakowały rafinerię na obrzeżach Moskwy

Niewątpliwie zwycięży z wysokim wynikiem pozwalającym na kontynuację samodzielnych rządów Jedna Rosja. W poprzednich wyborach, we wrześniu 2021 r., uzyskała niemal 50 proc. głosów i 324 mandaty.

Nie wiadomo, ile z pozostałych ugrupowań wejdzie do Dumy. Właściwie na pewno LDPR, Sprawiedliwa Rosja i komuniści – wszyscy, podobnie jak reszta startujących – to tzw. systemowa opozycja. Czyli opozycja tylko na papierze, de facto wykonująca wszystkie polecenia Kremla.

W połowie sierpnia rosyjski Sąd Najwyższy odrzucił apelację złożoną przez antywojenną partię Jabłoko w sprawie zakazania jej udziału w wyborach; według sondaży miała ona szansę na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego.

Jabłoko to ostatnie aktywne ugrupowanie spośród zarejestrowanych oficjalnie partii opozycyjnych w Rosji. Apelowało też o zawieszenie broni na froncie ukraińskim i ochronę życia żołnierzy.

Głosowanie traktowane jest przez Kreml jako manifestacja poparcia dla rosyjskich żołnierzy walczących na wojnie z Ukrainą. W środę przywódca Rosji Władimir Putin wezwał obywateli do udziału w wyborach. Jak stwierdził, oddanie głosu pomoże zapewnić zwycięstwo i będzie demonstracją odporności narodowej w obliczu zewnętrznej presji.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), po wyborach do Dumy władze rosyjskie planują przeprowadzić mobilizację. Według ukraińskiego wywiadu Rosja chce w powszechnej mobilizacji wcielić do armii kilkaset tysięcy ludzi do końca roku i w kolejnej fali w 2027 r.

KOPENHAGA

NATO zareaguje na ewentualną prowokację ze strony Rosji

Karolina Wrońska

NATO jest gotowe zareagować na ewentualną eskalację działań Rosji na wschodniej flance Europy – zapewnił w sobotę szef Komitetu Wojskowego NATO, admirał Giuseppe Cavo Dragone, odnosząc się do coraz częstszych ostrzeżeń przed możliwą prowokacją ze strony Moskwy.

– Sojusz jest gotowy, struktura jest gotowa, żołnierze... broń jest gotowa – powiedział Dragone dziennikarzom w Kopenhadze podczas regularnego spotkania 32 najwyższych rangą generałów sojuszu, dodając, że NATO kontynuuje prace nad zwiększeniem tych sił „zarówno pod względem liczebności, jak i zaawansowania technicznego".

Jak zauważył portal Politico, słowa te padły w kontekście coraz częstszych ostrzeżeń europejskich przywódców dotyczących możliwej eskalacji przez Rosję działań w Europie. W czwartek polski premier Donald Tusk ostrzegł, że Rosja może wystrzelić drony lub pociski w kierunku jednego z krajów wschodniej flanki NATO w ciągu „najbliższych kilku miesięcy" w ramach zaplanowanej prowokacji mającej na celu sprawdzenie sojuszu. O tym samym zagrożeniu mówili później przywódcy Francji i Holandii.

– Lekkomyślne zachowanie Rosji w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy... nadal wystawia na próbę determinację sojuszników i ma na celu podważenie zaufania oraz osłabienie naszej jedności – mówił Dragone. PAP

ARABIA SAUDYJSKA

Saudyjczycy mogą zakręcić Europie kurek z ropą

Kazimierz Sikorski

Niedawno Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Zapowiada, że przez to do Europy nie dotrze ropa.

Jak pisze „Financial Times", koncern Saudi Aramco powiadomił co najmniej dwóch odbiorców ropy w Europie, że w przyszłym miesiącu nie otrzymają oni przydziału surowca. Europejscy odbiorcy zwykle otrzymują saudyjską ropę na mocy tzw. kontraktów terminowych, gwarantujących stałe dostawy każdego miesiąca. W przyszłym miesiącu dostawy te nie zostaną zrealizowane.

Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Częściowe wznowienie pracy magistrali ma nastąpić w ciągu kilku dni, a pełna operacyjność zostanie przywrócona w ciągu sześciu tygodni.

Europejskie rafinerie zwykle odbierają saudyjską ropę w egipskim porcie Sidi Kerir nad Morzem Śródziemnym, który jest połączony z Morzem Czerwonym za pomocą ropociągu.

W czerwcu kraje europejskie należące do OECD zaimportowały z Arabii Saudyjskiej 577 tys. baryłek ropy naftowej dziennie – podała Międzynarodowa Agencja Energetyczna.

Europejskie rafinerie kupują saudyjską ropę naftową w ramach kontraktów długoterminowych, jednak koncerny energetyczne mogą anulować te transporty w nadzwyczajnych okolicznościach, określanych mianem siły wyższej.

eprasa.pl cc7b79c7c0

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

KULTURA

Plener „Na ludową nutę". Spod dłut i pilarek wyszły rzeźby prosto z serca

Aleksandra Pasis

- Tworzę akordeonistę. Ludowe, muzyczne tematy kojarzą mi się właśnie z tym instrumentem - wyjaśnia rzeźbiarka Aleksandra Kus. Wraz z dwoma kolegami rzeźbiarzami: Marcinem Różyckim i Piotrem Jakubowskim tworzyli piękne, drewniane dzieła które staną na terenie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Małym Rudniku.

Plener rzeźbiarski „Na ludową nutę" trwał w ubiegłym tygodniu, a zakończył się w sobotę - oficjalną prezentacją dzieł na terenie GOK-u w Małym Rudniku.

To co w sercu gra, przekładają na drewno

My z rzeźbiarzami spotkaliśmy się jeszcze gdy pracowali nad swoimi dziełami,a wióry sypały się gęsto.

- Przyznaję, to duży wysiłek fizyczny zarówno dla kobiety jak i mężczyzny, ale najważniejsze jest jednak to, co mamy w głowie i sercu, aby wykonać coś co będzie dobrze wyglądało, co będzie się podobało - mówi w rozmowie z „Pomorską" Aleksandra Kus, rzeźbiarka z Łodzi. - Teraz są już dostępne narzędzia, lekkie, ostre, które ułatwiają pracę kobietom.

Aleksandra Kus rzeźbą w drewnie zajmuje się dziewięć lat, a rzeźbiarką jest z wykształcenia. - Bakcyla rzeźbiarskiego połknęłam już w liceum, a potem poszłam na studia na Akademię Sztuk Pięknych na wydział rzeźby i całe życie pracuję w różnych materiałach, a miłość do drewna trwa od dziewięciu lat... To właśnie rzeźbiarze ludowi zaszczepili we mnie umiejętności i serce do tego materiału - opowiada rzeźbiarka.

W plenerze „Na ludową nutę" udział brali także rzeźbiarze Piotr Jakubowski z Prabut i Marcin Różycki z okolic Orońska, okrzykniętego centrum rzeźby polskiej.

Były też warsztaty dla dzieci

Plenerowi towarzyszyły warsztaty malowania na drewnie dla dzieci z Wałdowa Szlacheckiego i Sztynwagu. Prowadziła je Danuta Styperek, mieszkanka Rudy i żona zmarłego Waldemara Styperka, znanego twórcy ludowego. Przez wiele lat organizowała plenery rzeźbiarskie imienia swojego męża.

Organizatorami pleneru rzeźbiarskiego były GOKiS w Małym Rudniku oraz Stowarzyszenie „Razem SMR". ©℗

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Aleksandra Kus, rzeźbiarka z Łodzi, pilarki się nie boi

WYDARZENIE

Dwa dni debat i atrakcji wokół bezpieczeństwa

Daniel Dreyer

We wtorek i środę warto przyjść do teatru. Trwać tu będzie sympozjum poświęcone szeroko rozumianemu bezpieczeństwu. Zaplanowano dyskusje panelowe dla specjalistów i atrakcje dla mieszkańców w każdym wieku.

FOT. DANIEL DREYER

- Będzie mnóstwo atrakcji - zapowiada Robert Majewski (z prawej)

We wtorek w Grudziądzu rozpocznie się VI Kujawsko-Pomorskie Sympozjum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Ratownictwa Medycznego i Ochrony Ludności. W jego ramach w Centrum Kultury Teatr przez dwa dni - wtorek i środę - debatować i rozmawiać będą specjaliści z całej Polski zajmujący się tematami szeroko rozumianego bezpieczeństwa i reagowania na sytuacje kryzysowe.

- Nasze sympozjum kierujemy nie tylko do fachowców z branży bezpieczeństwa ruchu drogowego, ratownictwa medycznego czy ochrony ludności, ale do wszystkich mieszkańców, żeby poszerzali swoją wiedzę. Szczególnie gorąco zapraszamy młodzież - mówi Robert Majewski, prezes Fundacji Bezpieczni.eu, która jest głównym organizatorem sympozjum.

O ile w sali widowiskowej CK Teatr będą trwały panele i dyskusje, to przed teatrem zaplanowano stoiska, na których będzie można w ciekawy sposób poszerzyć swoją wiedzę i zdobyć nowe umiejętności.

- Będzie mnóstwo atrakcji: symulatory, warsztaty, bezpieczna strzelnica, tor przeszkód... To wszystko za darmo dla mieszkańców Grudziądza, powiatu, gminy, regionu, całego województwa i całego kraju - zachęca prezes Majewski.

Dyskusje, prezentacje sympozjum i towarzyszące im ogólnodostępne warsztaty trwać będą we wtorek w g. 10-17.30 i środę od 10 do ok. 13.30.

- To bardzo ważna impreza, bardzo ważne, prestiżowe wydarzenie i bardzo na czasie - do udziału zaprasza Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. Miasto jest jednym z partnerów w organizacji tego sympozjum. ©℗

POWIAT GRUDZIĄDZKI

Na finiszu wygrał proces w trybie referendalnym

Aleksandra Pasis

Wczoraj w referendum mieszkańcy Radzynia Chełmińskiego decydowali o tym czy Maciej Góral pozostanie, czy zwolni fotel burmistrza.

Emocje sięgały zenitu dosłownie do ostatniej chwili. Na „ostatniej prostej" kampanii w Sądzie Okręgowym w Toruniu odbył się proces w trybie referendalnym, który Maciej Góral wytoczył byłemu burmistrzowi, Krzysztofowi Chodubskiemu.

Krzysztof Chodubski w kampanii referendalnej był bardzo aktywny na swoim profilu facebookowym profilu. Krytykował i „punktował" działania burmistrza Macieja Górala. Wśród „zarzutów", jakie kierował wobec burmistrza Górala, było m.in. korzystanie przez niego z samochodu służbowego do celów prywatnych. Chodubski w jednym z postów napisał, że Maciej Góral otrzymuje wynagrodzenie w postaci ryczałtu za użytkowanie samochodu służbowego do celów prywatnych.

FOT. FACEBOOK MACIEJA GÓRALA

Maciej Góral

Sąd Okręgowy w Toruniu w trybie referendalnym orzekł, że informacje te są nieprawdziwe, zakazał Krzysztofowi Chodubskiemu ich dalszego rozpowszechniania.

Sąd nakazał też Chodubskiemu zamieszczenie na Facebooku oświadczenia o sprostowaniu nieprawdziwych informacji oraz przeproszenie Macieja Górala za ich rozpowszechnianie.

Maciej Góral domagał się przed sądem, aby Krzysztof Chodubski zapłacił 10 tys. zł na rzecz Caritasu. Ten postulat Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił.

Krzysztof Chodubski sprostowanie i przeprosiny opublikował w piątek po południu.

Głosowanie w referendum trwało w niedzielę do godziny 21. Zakończyło się już po zamknięciu tego wydania „Pomorskiej". Informacji o wynikach szukajcie na www.pomorska.pl/grudziadz oraz w jutrzejszym wydaniu „Pomorskiej". ©℗

eprasa.pl cc7b79c7c0

NIERUCHOMOŚCI

Był tu urząd, komisariat i szkoła. Czy stuletnie budynki w Toruniu doczekają się remontu?

Marek Nienartowicz

Bardzo ciekawą historię mają dwa budynki na Mokrem. Mieszkających tu lokatorów najbardziej interesuje jednak to, jak ich przyszłość widzi samorząd Torunia.

FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Budynki przy ulicy Kościuszki 24 i 24a w Toruniu - i rosnący przed nimi pomnikowy dąb - mają ciekawą historię

To charakterystyczne, dwukondygnacyjne budynki z cegły. Stoją u zbiegu ulic Kościuszki i Podgórnej. Adres - Kościuszki 24 i Kościuszki 24a.

W dokumentacji konserwatorskiej jest napisane, że powstały w końcówce XIX wieku. Wielu wie, że znajdował się tu kiedyś Urząd Gminy Mokre. Funkcjonował w nim do 1906 roku. Wtedy to wieś Mokre została włączona do Torunia. Potem - zarówno w czasach niemieckich, jak i po powrocie Torunia do Polski - budynki były siedzibą komisariatów policji. Później oba budynki przy ulicy Kościuszki wykorzystywano na cele szkolne. W końcu XX wieku urządzono tu mieszkania komunalne.

Dziki spędziły kilka godzin w ogrodzie

Nieruchomością przy ulicy Kościuszki 24 i 24a administruje Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Przed budynkami jest podwórko, za nimi, od strony południowej - dawny ogród. Cała posesja jest ogrodzona. Niemym świadkiem historii budynków przy ulicy Kościuszki 24 i 24a jest kilkusetletni dąb szypułkowy, rosnący na podwórku. Od 2014 roku ma status pomnika przyrody.

O nieruchomości przy Kościuszki 24 i 24a głośno było w lutym 2024, gdy na ogrodzony teren weszło stado dzików. Kilka godzin spędziło na sjeście w ogrodzie. W tym czasie lokatorzy nie mogli wyjść z mieszkań. Po kilku godzinach dziki udało się przepędzić w północne rejony Torunia.

Jak obecnie żyje się w budynkach przy Kościuszki 24 i 24a? Lokatorzy, którzy zgłosili się do nas. wskazują, że warunki są złe.

- Mieszkamy tu od 2000 roku, czyli od 26 lat. W tym czasie klatka schodowa nie była ani razu remontowana. W części mieszkań w budynku pod numerem 24 jest grzyb na ścianach, coraz większy. Wilgoć idzie od dołu. Może dlatego, że budynek stoi na ziemi, nie ma podpiwniczenia. Pisaliśmy w sprawie wymiany okien. Przyszedł ktoś z ZGM-u, obejrzał je i to było na tyle. Poza tym część rynien jest starych, ciekną. Na parapetach od strony ulicy Kościuszki są zamontowane kolce. Takiego zabezpieczenia nie ma od strony południowej. Elewacja jest tu tak brudna, że aż się na wymioty zbiera - opowiadają lokatorzy (imiona i nazwiska do wiad. red.).

Przypominają oni też jednak, że w ubiegłym roku w budynkach wymienione zostały grzejniki elektryczne. Jedno z mieszkań w tym pod numerem 24a przeszło kapitalny remont.

- Możliwości remontowe więc chyba ZGM ma. Przydałyby się też generalne porządki w ogrodzie. Jest mocno zapuszczony. Wręcz czujemy się, jakbyśmy w buszu mieszkali - dodają lokatorzy z ulicy Kościuszki.

Dodajmy, że w budynkach przy Kościuszki 24 i 24a przez lata zmienił się układ wnętrz. Dostawianymi ścianami wydzielano dodatkowe pomieszczenia. Klatka schodowa w budynku przy Kościuszki faktycznie wymaga remontu. Renowacja bardzo przydałaby się oryginalnej, stylowej, drewnianej balustradzie przy samych schodach.

Tyle jest tu mieszkań, takie były i będą remonty

ZGM wyjaśnia, że w wykorzystywanych na cele mieszkaniowe od 1999 roku budynkach przy ulicy Kościuszki 24 i 24a jest w sumie 14 lokali mieszkalnych. Osiem znajduje się w tym pod numerem 24. W tym są trzy lokale przeznaczone na najem socjalny oraz pomieszczenie tymczasowe. Z sześciu lokali w budynku przy Kościuszki 24a dwa to te przeznaczone na najem socjalny.

- W budynkach prowadzone są okresowe kontrole, a ewentualne wskazane prace realizowane są w miarę posiadanych środków. Prace, które zostały zrealizowane, to wykonanie kanalizacji sanitarnej zewnętrznej dla budynku przy Kościuszki 24a, dostawa i montaż pieca akumulacyjnego do jednego z mieszkań, wymiana instalacji elektrycznej w innym oraz remont mieszkania, które stanowiło pustostan - wylicza Dorota Benz-Kostrzewska z ZGM.

A jakie plany remontowe wobec budynków przy Kościuszki 24 i 24a ZGM na na przyszłość?

- W planie remontów na 2027 uwzględnione zostały: wymiana rynien, drobny naprawy dachu, remont kominów i obróbki przy kominach w budynku ulicy. Kościuszki 24a - dodaje Dorota Benz-Kostrzewska.

W tak zwanej bliższej przyszłości ZGM nie planuje więc gruntownych remontów w budynkach przy Kościuszki 24 i 24a. Lokatorzy w nich mieszkający nie zaznają więc takiego szczęścia jak ci z innych miejskich budynków. Choćby kamienicy przy ulicy Słowackiego 67. Na gruntowne remonty sporej liczby budynków z różnych rejonów Torunia ZGM-owi udało pozyskać się wsparcie finansowe z funduszy unijnych i państwowych. Tych z Kościuszki w tej puli nie ma.

©℗

NAGRODA

Toruńskie MPO zajęło drugie miejsce w kraju

Małgorzata Oberlan

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Toruniu zajęło drugie miejsce w krajowym rankingu takich przedsiębiorstw, pokonując dwudziestu rywali. Lepsza była tylko Warszawa.

FOT. POLSKA PRESS

Miasteczko Ekologiczne to cykliczny piknik MPO w Toruniu

- Pozycja wicelidera jest potwierdzeniem, że konsekwentnie realizowana strategia rozwoju, wysoka jakość świadczonych usług, otwarty dialog z mieszkańcami i podkreślanie kluczowej roli pracowników MPO są dostrzegane i doceniane w skali kraju. To sukces całego zespołu, któremu dziękuję za codzienne zaangażowanie, sprawną współpracę i odpowiedzialność - mówi Joanna Pepłowska, prezes MPO w Toruniu.

Ranking organizowany jest przez Strefę Gospodarki, czyli dodatek Dziennika Gazeta Prawna. W tegorocznym zestawieniu rywalizowało ponad 20 przedsiębiorstw komunalnych z różnych regionów całej Polski.

Podczas weryfikowania zgłoszeń jurorzy rankingu zwracali szczególną uwagę na: realizowane inwestycje, efektywność i wyniki codziennej działalności, rozwój inicjatyw edukacyjnych czy otwartość na współpracę z mediami i społecznościami lokalnymi.

Jedną z inicjatyw edukacyjnych MPO jest Miasteczko Ekologiczne. Spółka zaprasza na nie 19 września od godziny 10 do 14 Rynek Nowomiejski w Toruniu, który stanie się miejscem spotkania ekologii, bezpieczeństwa, sportu i dobrej zabawy. Wstęp jest bezpłatny.

Na uczestników czekały będą m.in. warsztaty ekologiczno-plastyczne, konkurs plastyczny dla dzieci z nagrodami oraz konkurs wiedzy o prawidłowej segregacji odpadów dla dorosłych. Będzie można zakręcić kołem wiedzy o segregacji, zagrać w wielkoformatową grę planszową czy zrobić pamiątkowe zdjęcie na specjalnej ściance. Dla najmłodszych będzie „odzyskownia", czyli wymienialnia zabawek.

Miasteczko będzie również okazją do spotkania z pracownikami MPO. W planie jest też zbiórka problemowych odpadów. Będzie można przynieść zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte baterie, przeterminowane leki oraz zużyte ubrania i tekstylia.

©℗

AUTOREKLAMA
sK stronaKOBIET
O kobietach i dla kobiet stronakobiet.pl

REKLAMA 0011584831

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399, poz. 912)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości informację,

że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonej do oddania w użyczenie, na którym umieszczono nieruchomość położoną w Grudziądzu przy **ul. Karabinierów 4a obr. 23**, działki nr 20/16 oraz nr 20/10.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie go na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „gospodarka nieruchomościami" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „gospodarka nieruchomościami" → „wykazy nieruchomości – użyczenie".

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 45 10 272.

eprasa.pl cc7b79c7c0

LUDZIE

Zosia Kosińska z Unisławia zachwyciła widzów i jurorów w The Voice of Poland. Trzymamy kciuki!

(JK,DD)

- Nie ma słów, które wyrażą moją wdzięczność za wszystko, co się wydarzyło - pisze Zosia Kosińska z Unisławia. Jej występ zachwycił jurorów i widzów „The Voice Of Poland".

„To wszystko było niesamowite, nierealne i po prostu jak ze snu. Spełniło się moje marzenie: JESTEM W THE VOICE OF POLAND!" - napisała na Facebooku Zosia.

Młoda wokalistka z Unisławia stała się jedną z największych bohaterek pierwszych przesłuchań nowej edycji „The Voice of Poland". Jej emocjonalne wykonanie utworu „Messy" sprawiło, że odwrócili się wszyscy jurorzy. Ostatecznie Zosia Kosińska zasiliła Drużynę Tomsona i Barona, a po emisji programu internet zalała fala komentarzy zachwyconych widzów.

Dziś mówi o niej cała muzyczna Polska, ale w rodzinnych stronach jest doskonale znana od lat. Zosia Kosińska pochodzi z Unisławia i wychowała się w wyjątkowo muzycznej rodzinie. To właśnie mama była jej pierwszą i jedyną nauczycielką śpiewu. „Mamo , Tato - Tutaj słowo dziękuję nie jest dla mnie wystarczające. Jesteście moim największym wsparciem i inspiracją !" - pisze Zosi a na FB.

FOT. KRYSTIAN SZCZĘSNY/ TVP

„Śpiewa głosem i duszą" - o Zosi Kosińskiej piszą internauci

Razem z najbliższymi tworzy rodzinny zespół „Zofia Kosińska", który w ubiegłym roku koncertował podczas wakacyjnej trasy po miastach województwa kujawsko-pomorskiego, prezentując przede wszystkim repertuar pop-rockowy. Usłyszeć można było ją też między innymi w Toruniu podczas finału WOŚP.

Mimo rosnącej popularności Zosia pozostaje osobą mocno związaną z lokalną społecznością. Wielu mieszkańców regionu zna ją nie tylko ze sceny, ale również z pracy w jednym z dużych sklepów spożywczych. Jej wielkim marzeniem są studia na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Poza muzyką interesuje się także żużlem i fotografią, a obie pasje często łączy podczas sportowych wydarzeń.

Podczas przesłuchań w ciemno Zosia postawiła na utwór „Messy", pokazując nie tylko możliwości wokalne, ale także własną artystyczną tożsamość. Jej interpretacja została określona przez widzów jako szczera, emocjonalna i bardzo autentyczna.

Reakcje w mediach społecznościowych były natychmiastowe.

To wszystko było niesamowite, nierealne i po prostu jak ze snu. Spełniło się moje marzenie: JESTEM W THE VOICE OF POLAND!

ZOSIA KOSIŃSKA
wokalistka z Unisławia

Pod nagraniami z występu pojawiły się setki komentarzy pełnych zachwytu. Widzowie pisali między innymi: „To jest jak hipnoza, ryczę z emocji i wciąż nie mogę przestać,,, „Dawno nie wzruszył mnie tak żaden występ", „Popłakałam się. Messy zabrzmiało tak prawdziwie".

Wiele osób już teraz typuje wokalistkę do ścisłego finału programu. „Moim zdaniem to numer jeden w tej edycji", „Mamy zwycięzczynię The Voice of Poland", „Finał na 100 procent" oraz „Masz to wygrać„ - to tylko część opinii pozostawionych przez internautów.

Szczególne uznanie zdobyła nie tylko technika wokalna Zosi, ale przede wszystkim sposób przekazywania emocji. Komentujący wielokrotnie podkreślali jej naturalność, wrażliwość i autentyczność. „Piękny głos, wrażliwość, osobowość, charyzma", „Śpiewa głosem i duszą,,, „Co za emocje" oraz „Nie do opisania słowami" - pisali zachwyceni widzowie.

Przed reprezentantką Kujaw i Pomorza kolejne etapy rywalizacji. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl cc7b79c7c0

SANATORIA

„Wracam do domu z nową energią". Najlepsze sanatoria w lasach i puszczach

Stworzyłem aktualny ranking najlepszych polskich sanatoriów w lasach i puszczach, oparty na opiniach samych kuracjuszy

Emil Hoff

Późne lato i wczesna jesień to doskonały czas na turnus w sanatorium. Tym razem wybrałem dla was najlepsze polskie sanatoria na NFZ w lasach, w sam raz na relaks i wzmocnienie zdrowia przed nadchodzącą jesienią.

Czemu w lasach?
Leśne sanatoria mają wiele walorów:
Powietrze pełne jest olejków eterycznych i fitoncydów, które niszczą bakterie, grzyby i wirusy. To jak naturalna inhalacja, która zabezpieczy was przed przeziębieniem.

Jeśli pogoda dopisze i znowu nadejdą upały, w lasach otaczających uzdrowiska możecie znaleźć cień i wytchnienie. Lasy to oczywiście także doskonałe miejsca na relaksujące spacery, kojące nerwy i przynoszące ulgę oczom. W dodatku, jeśli wasz turnus wypadnie bliżej października, w czasie leśnych spacerów będziecie mogli podziwiać piękne, kolorowe liście.

By sprawdzić, które polskie sanatoria w lasach są najlepsze, musiałem najpierw dokonać wyboru. Wyszukałem uzdrowiska słynące z tego, że otaczają je wyjątkowo bujne, malownicze lasy i puszcze.

Pominąłem Augustów i Gołdap, bo pojawiły się już w moim zestawieniu najlepszych sanatoriów nad jeziorami, a także Krynicę-Zdrój, Świeradów-Zdrój i Żegiestów-Zdrój, bo pojawiają się w rankingu najlepszych sanatoriów w górach.

Do rankingu najlepszych sanatoriów w lasach i puszczach wybrałem 7 miejscowości:

- Wieniec-Zdrój w woj. kujawsko-pomorskim otaczają piękne lasy sosnowe.
- Muszyna w woj. małopolskim sąsiaduje z Popradzkim Parkiem Krajobrazowym, czekają tu na was wzgórza Beskidu Sądeckiego, porośnięte lasami bukowymi i jodłowymi, i słynne ogrody.
- Wapienne w woj. małopolskim to najmniejsze polskie uzdrowisko, częściowo położone na terenie Magurskiego Parku Narodowego, w pobliżu Puszczy Karpackiej.
- Konstancin-Jeziorna to jedyne uzdrowisko na Mazowszu; otaczają je sosnowe Lasy Chojnowsko-Słomczyńskie i Las Kabacki.
- Nałęczów w woj. lubelskim leży blisko Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, w okolicy nie brakuje pięknych grądów i łęgów, są też malownicze wąwozy.
- Rymanów-Zdrój na Podkarpaciu, w Beskidzie Niskim, otaczają górskie lasy bukowo-jodłowe.

Przełom lata i jesieni to jeden z najlepszych momentów na wyjazd do uzdrowiska. Temperatury są łagodniejsze, upały zelżały, a spacery po parkach zdrojowych, górskich szlakach i promenadach stają się cudowne.

Jak powstał ranking?
Kiedy już wybrałem miejscowości do swojego rankingu, sprawdziłem w oficjalnej bazie, które działające w nich sanatoria świadczą usługi w zakresie leczenia uzdrowiskowego w ramach współpracy z NFZ. Zidentyfikowałem 14 sanatoriów.

Następnie sprawdziłem, które z sanatoriów z mojej listy cieszą się najlepszymi opiniami kuracjuszy. Wykorzystałem do tego opinie Google. To miejsce, w którym każdy może napisać recenzję dowolnego obiektu, także – jeśli chce – anonimowo, nie trzeba więc się krygować ani przymilać. Recenzje sanatoriów mogą być w pełni szczere. Ich autorzy oceniają najczęściej jakość zakwaterowania, zabiegów, wyżywienia, profesjonalizm kadry, oferowane dodatkowe atrakcje i ogólną atmosferę.

Każde z sanatoriów w moim rankingu dostało punktację. Przemnożyłem średnią ocen w opiniach Google przez liczbę recenzji, tak by premiować sanatoria z dobrymi opiniami, ale też popularne, ocenione przez jak najwięcej osób. Im więcej zadowolonych recenzentów, tym bardziej wiarygodna średnia ocen. Sanatoria ze średnią poniżej 4,0 dostawały karę: minus 400 punktów.

Ostatecznie do mojego rankingu trafiło 8 najlepszych sanatoriów leśnych w Polsce, z wynikiem powyżej 400 pkt. Cztery z nich uzyskały wynik ponad 1000 punktów.

W Polsce działa kilkaset ośrodków uzdrowiskowych, ale tylko część z nich specjalizuje się w schorzeniach narządu ruchu i kręgosłupa. Leczenie uzdrowiskowe łączy rehabilitację, fizjoterapię i naturalne źródła.

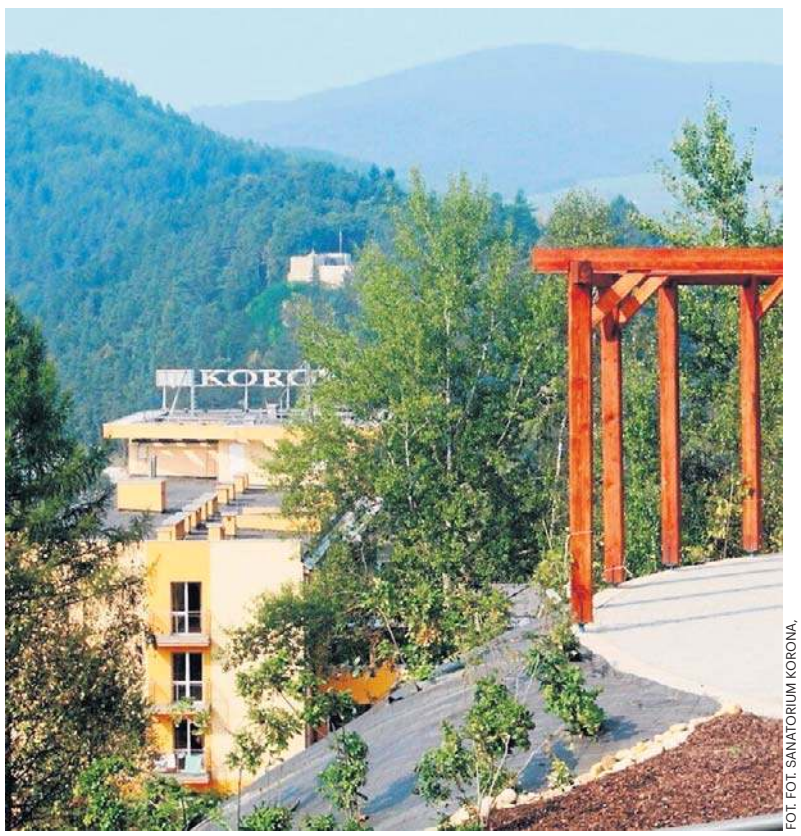

FOT. FOT. SANATORIUM KORONA,

Możecie tam spędzić niezapomniany turnus na przełomie lata i jesieni, przesycony zapachem żywicy, wśród cudownych kolorów

STYL ŻYCIA

Jak uniknąć demencji? 6 prostych sposobów do stosowania na co dzień

Oprac. Ola Głowacka

Demencja nie rozwija się z dnia na dzień. Badania dowodzą, że na zdrowie mózgu wpływają codzienne nawyki, a część przypadków otępienia można opóźnić lub nawet im zapobiec dzięki zmianie stylu życia.

Jedną z osób zwracających uwagę na rolę codziennych nawyków jest dr Eva Feldman, profesor neurologii w Michigan Medicine i University of Michigan, specjalizująca się w chorobach układu nerwowego. W rozmowie cytowanej przez „The New York Times" wskazała sześć prostych działań, które mogą wspierać zdrowie mózgu i zmniejszać ryzyko pogorszenia funkcji poznawczych wraz z wiekiem.

Używaj zatyczek do uszu
Jedna z najważniejszych rad dr Feldman dotyczy ochrony słuchu. Jak podkreśla neurolog, utrata słuchu wiąże się ze zwiększonym ryzykiem demencji. Naukowcy przypuszczają, że może mieć to związek z bliskością obszarów mózgu odpowiedzialnych za odbieranie dźwięków i pamięć. Inna hipoteza wskazuje, że osoby niedosłyszące częściej wycofują się z życia społecznego, a mniejsza liczba kontaktów z ludźmi może przyspieszać pogorszenie funkcji poznawczych.

Ekspertka zaleca używanie zatyczek do uszu lub ochronników słuchu podczas pracy w hałaśliwym otoczeniu, na przykład przy koszeniu trawnika. Radzi również kontrolować słuch przynajmniej raz na trzy lata.

Nie spędzaj dnia na siedząco
Regularny ruch jest jednym z najlepiej udokumentowanych sposobów dbania o mózg. Ćwiczenia poprawiają ukrwienie mózgu i zwiększają dopływ tlenu do komórek nerwowych. Co ważne, nie muszą to być wyczerpujące treningi. Korzyści mogą przynieść nawet codzienne spacery, rozciąganie czy lekkie ćwiczenia wykonywane regularnie.

Dr Feldman zwraca uwagę, że liczy się nie tylko aktywność, ale także ograniczenie czasu spędzanego w pozycji siedzącej. Długotrwałe siedzenie jest uznawane za jeden z czynników niekorzystnie wpływających na zdrowie.

Używaj stołka zamiast fotela
W artykule przywołano również opinię dr. Kevina Bickarta z University of California w Los Angeles, który od lat zachęca swoich pacjentów do korzystania ze stołków zamiast miękkich foteli czy wygodnych krzeseł. Taki sposób siedzenia wymaga większego zaangażowania mięśni i pomaga utrzymywać bardziej aktywną postawę.

Czyść i lecz zęby
Zdrowie jamy ustnej ma większe znaczenie dla mózgu, niż wiele osób przypuszcza. Dr Feldman przypomina, że infekcje w obrębie jamy ustnej mogą rozprzestrzeniać się na sąsiednie tkanki i prowadzić do poważnych powikłań zdrowotnych. Badania wykazały również związek między chorobami dziąseł a zwiększonym ryzykiem demencji.

Dlatego neurologowie zalecają regularne szczotkowanie zębów, codzienne używanie nici dentystycznej oraz wizyty kontrolne u dentysty co najmniej raz w roku.

Spotykaj się z innymi ludźmi
Mózg potrzebuje nie tylko aktywności fizycznej, ale także kontaktów z innymi ludźmi. Jak zwraca uwagę dr Jessica Choi, koordynatorka badań klinicznych w Duke University School of Medicine w Północnej Karolinie (USA), izolacja społeczna może sprzyjać depresji i przyspieszać pogarszanie funkcji poznawczych u seniorów. Eksperci zachęcają do uczestnictwa w klubach książki, zajęciach grupowych, spotkaniach sąsiedzkich czy innych aktywnościach pozwalających utrzymywać regularne relacje społeczne. Rozmowy, dyskusje i wspólne działania stanowią naturalny trening dla mózgu.

Chroń i ćwicz szyję
Choć niewiele osób kojarzy szyję z profilaktyką demencji, dr Feldman podkreśla, że to właśnie przez nią biegną naczynia dostarczające krew do mózgu. Urazy szyi mogą zaburzać przepływ krwi i ograniczać dopływ tlenu do komórek nerwowych.

Neurolog zaleca unikanie gwałtownych skrętów, szarpnięć oraz ryzykownych manipulacji szyją, które mogą prowadzić do urazów.

Wysypiaj się
Ostatnia rada dotyczy snu. Zdaniem dr Feldman odpowiednia ilość i jakość snu to jeden z filarów zdrowia mózgu. W czasie nocnego odpoczynku mózg utrwala wspomnienia, porządkuje informacje i usuwa produkty przemiany materii gromadzące się między komórkami nerwowymi.

Eksperci podkreślają, że przewlekłe niedosypianie może negatywnie wpływać na pamięć, koncentrację i zdolności poznawcze. Dlatego regularny, dobrej jakości sen warto traktować jako element profilaktyki demencji.

eprasa.pl cc7b79c7c0

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Wojtek i Hanka spędzają wolny czas na bilardzie, gdy nagle do klubu wpada napastnik, grożąc wszystkim bronią. Żąda miliona złotych i strzela do właścicielki. Wojtek stara się zatamować krwawienie. Przed klubem pojawia się policja wraz z negocjatorem. Inna z zakładniczek ma atak astmy i dusi się. Ponownie padają strzały. Sergiusz Bończyk tego dnia sam panuje nad pacjentami na onkologii, ponieważ Zyta wyjechała na konferencję naukową. Nina chce przedstawić Sergiuszowi swojego przyjaciela, Maksa. Sergiusz trochę się obawia.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Na basenie zostaje brutalnie pobity ratownik. Śledztwo prowadzi detektywów do stadionowego zadymiarza, który ukrywa się przed policją. Na jaw wychodzą trudne relacje ofiary z bliskimi – zwłaszcza z ojczymem, który ma powiązania z półświatkiem. Czy policjanci znajdą sprawcę, zanim dojdzie do kolejnej tragedii? Kowalski z Mewą polują na Mitręgę. Będący pod presją Kowalskiego Mewa jest o krok od błędu, który może kosztować go życie.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika zamartwia się, że Greg może skrzywdzić Ewelinę po tym, jak zabrał ją z powrotem do domu. Dzwoni do niej, ale Kalska nie odbiera. Greg też milczy i nie pojawia się na dyżurze. Nagle Roztocka odbiera połączenie od Eweliny, ale gdy słyszy w tle jakieś niepokojące odgłosy, postanawia pojechać do Kalskich. Tam czeka ją szok. Przed domem widzi ratowników zabierających zakrwawionego Grega, a po chwili policja wyprowadza skutą kajdankami Ewelinę! Monika bardzo się cieszy, że dzięki zaangażowaniu Doroty Zięba znowu myśli o pracy w barze. Ale Renata – wprost przeciwnie. Nagłe zainteresowanie Zakrzewskiej barem i ojcem jest dla niej bardzo podejrzane. Czy rzeczywiście tej kobiecie można ufać? Z kolei Marta ma poprowadzić wywiad w TV. Bardzo przeżywa pierwsze dłuższe rozstanie z synkiem. Mikołaj obiecuje żonie, że da radę ze wszystkim... Kiedy w studio naciągacz od kryptowalut widzi Leśniewską, chce się wycofać, ale Baliszewski go powstrzymuje. Marta na antenie robi z „eksperta" miazgę, ujawniając jego przekręty finansowe. Po programie szef proponuje Leśniewskiej... powrót do pracy!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wreszcie zbiera się na odwagę i mówi rodzicom Kamila o istnieniu Nica. Te rewelacje wywołując kolejne rodzinne zamieszanie. Oliwia nie potrafi przestać myśleć o Davide i coraz bardziej odczuwa jego brak. Zośka, Jagoda i Ewka spędzają beztroskie chwile na działce, ciesząc się swoim towarzystwem. Karol, przeglądając rzeczy syna, natrafia na tajemniczy przedmiot. Jego odkrycie wywołuje u Elżbiety prawdziwą panikę. Odkrycie rodzi również wiele nowych pytań.

G. 23:30

Ekstradycja

Stopklatka

Kultowy serial ponownie w emisji! W 1. odcinku Halski ledwo uchodzi z życiem z kolejnego zamachu. Wkrótce zostaje zwolniony ze służby za zniszczenie dowodów. Opuszcza go też Beata, która nie może dłużej znieść nieustannie towarzyszącego ich związkowi lęku i stresu. Dzięki interwencji Sawki Halski dostaje posadę w Biurze Ochrony Rządu. Tymczasem związani z Geobankiem mafiosi usiłują odzyskać od Kowalskiego powierzone mu na odzyskanie narkotyków pieniądze.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Gdy Natalia i Adam kończą ustalać listę weselnych gości, Karski wyznaje, że jego ojciec zmarł, ale matka wciąż żyje. Nie ma z nią kontaktu, bo go w dzieciństwie porzuciła. Mikołaj nadal próbuje zbliżyć się do Mostowiakówny ignorując fakt, że ma narzeczonego. Maria zaprasza do Grabiny Mateusza oraz studentów licząc na to, że poprawi tym humor Barbarze. Mostowiakowa szybko zdaje sobie sprawę, że jej wnuk znów jest zakochany i ma złamane serce, ale nie przez Bognę, z którą się rozstał, tylko przez Majkę. Tymczasem Janek w obronie Matyldy wdaje się w bójkę z chłopakiem, który umówił się z żołnierką na randkę, a później upokorzył dziewczynę w sieci i doznaje przy okazji urazu głowy, po którym nagle traci wzrok. Agnes natomiast odkrywa, że Artur ją okłamał, bo nadal ma romans z Joanną i wyjechał nawet z kochanką na sympozjum do Berlina.

eprasa.pl cc7b79c7c0

KRZYŻÓWKA NR 145

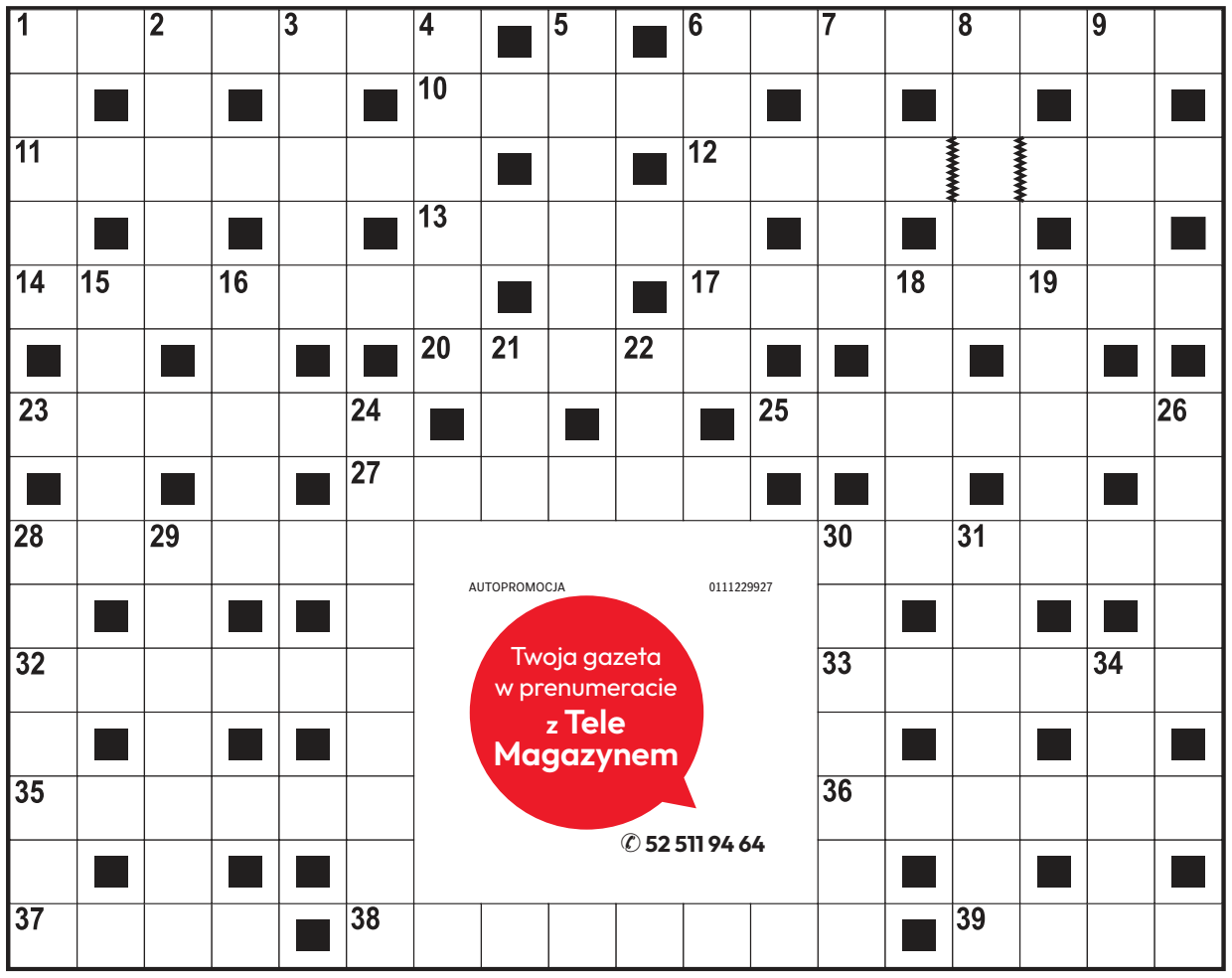

Poziomo:
1) niejeden w książce kucharskiej,
6) naczynie na herbatę,
10) ptak z rzędu blaszkodziobych,
11) piasta tylnego koła rowerowego z hamulcem,
12) tytuł wiersza Ignacego Krasickiego,
13) niejedna w Puszczy Świętokrzyskiej,
14) polodowcowa dolina górska w Słowenii,
17) film w reżyserii Romana Polańskiego,
20) jednostka soli albo honoru,
23) szkodnik na liściach ziemniaka,
25) osoba o skrajnych poglądach,
27) stołówka dla leśnej zwierzyny,
28) główne miasto handlowe i przemysłowe na Korsyce,
30) zabezpiecza spłatę długu,
32) więzienie śpiewającego ptaka,
33) gatunek dzikiej gęsi,
35) stolica stanu Alaska,
36) romantyczne spotkanie pod jaworem,
37) śpiewa psalmy w cerkwi,
38) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości”,
39) wyspa na rzece lub jeziorze.

Pionowo:
1) część Trylogii z Andrzejem Kmicicem,
2) filmowa rola Anthony'ego Quinna,
3) brązowe kropki na nosie,
4) sztaluga w pracowni malarza,
5) cukier grubo skrystalizowany,
6) lichy, zabiedzony wierzchowiec,
7) rodzaj dawnego dzbana,
8) dowód niewinności dla podejrzanego.
9) „… jednej nocy”, piosenka zespołu Alibabki,
15) kraj w Unii Europejskiej,
16) zespół dziewięciu muzyków,
18) Comăneci, legendarna rumuńska gimnastyczka,
19) narodowość Waltera Scotta,
21) drapieżnik z rodziny kotów,
22) silny rozpuszczalnik do odtłuszczania metali,
24) zespół urządzeń pomiarowych,
26) mebel dla rezerwowych,
28) ptak owadożerny z Afryki,
29) … Augiasza, oczyszczona przez Herkulesa,
30) kwarcowy lub kieszonkowy,
31) mały, żelazny garnek,
34) głęboki dół na budowie.

AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 144

S	Z	R	A	P	N	E	L	■	■	K	L	A	S	Z	T	O	R
Z	■	Ą	■	O	■	■	I	Z	B	A	■	■	M	■	K	■	E
T	■	C	■	G	E	S	T	■	■	R	D	Z	A	■	A	■	K
O	C	Z	K	O	■	T	R	Z	O	D	A	■	R	I	N	G	O
R	■	K	■	D	■	O	■	A	■	■	M	■	D	■	K	■	R
M	I	A	R	A	■	P	O	W	A	Ł	A	■	Z	J	A	Z	D
■	G	■	Y	■	C	■	■	Ó	■	O	■	W	■	A	■	A	■
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A	N	O	W	S	K	A
■	A	■	K	■	N							U	■	O	■	O	■
O	K	T	A	N	T							K	U	R	A	N	T
B	■	A	■	A	■							■	R	■	M	■	U
I	M	P	O	R	T							C	E	R	B	E	R
E	■	I	■	O	■							■	U	■	O	■	N
K	A	R	A	Ś	■							■	S	A	N	K	I
T	■	Y	■	L	A	T	O	P	I	S	A	R	Z	■	A	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

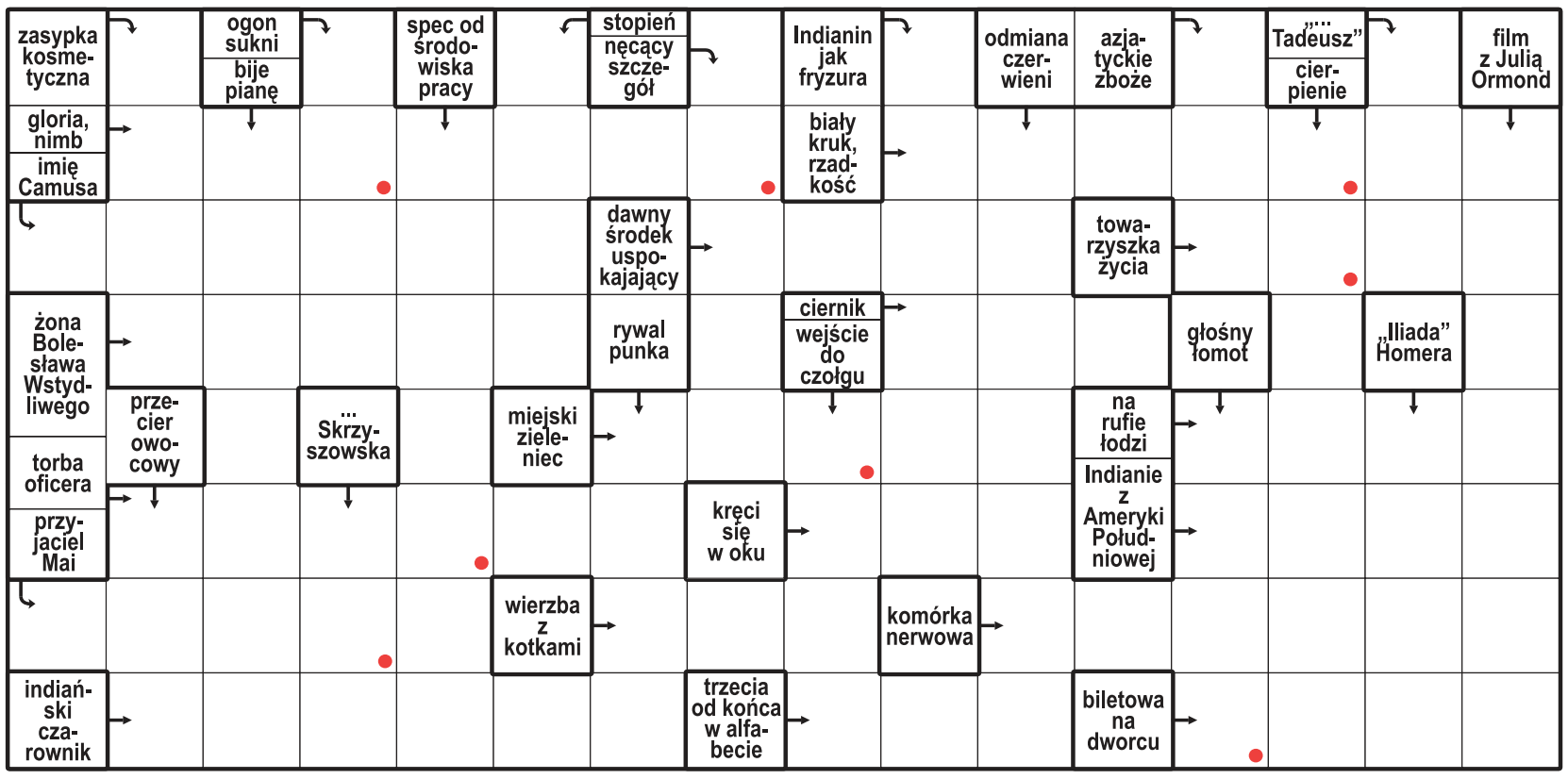

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: RATOWNIK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa przyniesie Ci sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaufaj intuicji i nie spiesz się z decyzjami. Horoskop na dziś wróży, że czeka Cię miła niespodzianka.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na pomysłowość.

Byk (20.04 - 20.05)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją twórczo, ale nie obiecywać za wiele.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek ułatwi Ci realizację planów. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, by nie martwić się opóźnieniem.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny radzi w uczuciach postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie zdradzaj wszystkich planów. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość pomoże Ci wykorzystać ważną okazję.

Waga (23.09 - 22.10)
Zmiana planów otworzy ciekawą możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi to wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi zadbać o odpoczynek, świeża głowa ułatwi wybór.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś mówi, by zapisać pomysł i podzielić się nim z zaufanym.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci dobry kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie ignorować swoich potrzeb.

eprasa.pl cc7b79c7c0

ZDROWA DIETA

Soczewica ma więcej zalet, niż ci się wydaje. To tani sposób, by dostarczyć sobie więcej białka

Redakcja Strony Zdrowia

Soczewica wraca do łask jako jeden z najcenniejszych produktów roślinnych. Wspiera serce i jest doskonałą alternatywą dla mięsa.

Soczewica jest bogata w białko, błonnik, żelazo i witaminy z grupy B, a przy tym kosztuje znacznie mniej niż mięso. Nic dziwnego, że dietetycy coraz częściej polecają ją osobom, które chcą odżywiać się zdrowiej.

Wartościowy produkt i do tego niedrogi

Soczewica należy do roślin strączkowych, które uznawane są za jedne z najbardziej wartościowych produktów spożywczych. Dostarcza dużych ilości białka roślinnego, dzięki czemu może częściowo zastępować mięso w codziennej diecie. Jest również źródłem błonnika wspierającego pracę jelit oraz składników mineralnych, takich jak żelazo, cynk i magnez.

Jej regularne spożywanie pomaga zwiększyć udział produktów roślinnych w jadłospisie bez konieczności całkowitej rezygnacji z mięsa. Dietetycy zwracają uwagę, że soczewica dobrze sprawdza się jako składnik dań dla osób dbających o serce, poziom cholesterolu i prawidłową masę ciała.

Rosnące ceny żywności sprawiają, że coraz więcej osób szuka tańszych, a jednocześnie wartościowych zamienników mięsa. Soczewica doskonale spełnia tę rolę. Można dodawać ją do sosów, zup, gulaszów czy kotletów, zwiększając wartość odżywczą posiłku.

Eksperci podkreślają, że soczewica świetnie chłonie przyprawy i aromaty innych składników. Dzięki temu w wielu potrawach może pozostać niemal niewyczuwalna, dostarczając cennego białka i błonnika.

Którą soczewicę wybrać? Każdy rodzaj ma inne zastosowanie

- Czerwona i żółta soczewica - są najczęściej pozbawione łupiny, dlatego gotują się bardzo szybko, zwykle w ciągu 10-15 minut. Łatwo się rozpadają, dzięki czemu idealnie nadają się do zup kremów, purée, pasztetów warzywnych.
- Brązowa soczewica - dobrze zachowuje strukturę i sprawdza się w jednogarnkowych daniach, gulaszach oraz sycących zupach. Czas jej gotowania wynosi około 40 minut.
- Beluga, puy i soczewice delikatesowe- to odmiany cenione przez szefów kuchni. Zachowują jędrność po ugotowaniu, mają wyrazisty smak i dobrze prezentują się na talerzu. Są doskonałym dodatkiem do sałatek, dań warzywnych i kuchni premium.

Jak gotować soczewicę?

Przed gotowaniem soczewicę należy przepłukać pod bieżącą wodą. Usuwa to kurz i ewentualne zanieczyszczenia na ziarnach.

Osoby, które po strączkach odczuwają dyskomfort trawienny, mogą podczas gotowania dodać kminek, koper włoski, imbir lub majeranek. Przyprawy te pomagają poprawić strawność potraw.

Wbrew popularnym mitom sól dodana podczas gotowania nie powoduje twardnienia soczewicy. Warto natomiast pamiętać, że składniki kwaśne, takie jak ocet czy sok z cytryny, najlepiej dodawać dopiero pod koniec przygotowywania potrawy, ponieważ mogą wydłużać proces mięknięcia nasion.

Nigdy nie jedz soczewicy na surowo

Surowa soczewica zawiera substancje utrudniające trawienie, a niektóre z nich mogą działać szkodliwie dla organizmu. Z tego powodu nasiona zawsze powinny zostać ugotowane.

Wyjątek stanowi soczewica konserwowa lub sprzedawana w puszkach, która została już wcześniej poddana obróbce termicznej i jest gotowa do jedzenia. ©℗

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600539790

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA 0011585880

Wójt Gminy Sicienko
zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)
informuje,
że zostały sporządzone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i zamiany. Wykazy te zostaną wywieszone w siedzibie Urzędu Gminy w Sicienku ul. Mrotecka 9, 86-014 Sicienko oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Sicienku www.bip.sicienko.pl na okres 21 dni od dnia 21.09.2026 r. do dnia 12.10.2026 r.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011586018

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś † P

Władysławy Czochór

byłej Radnej Gminy Rojewo

Rodzinie

szczere wyrazy współczucia

składają

Rafał Żurowski Wójt Gminy Rojewo,
Joanna Mąka Przewodnicząca Rady, Radni
i Pracownicy Urzędu Gminy Rojewo

0011585911

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej drogiej Koleżanki

Ś † P

Moniki Przybysz

Pracownika Wydziału Geodezji, Kartografii,
Katastru i Gospodarki Nieruchomościami
Starostwa Powiatowego w Mogilnie

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
w tych trudnych chwilach

składają

Starosta Mogileński
wraz z Zarządem Powiatu Mogileńskiego,
Przewodniczący i Radni Rady Powiatu Mogileńskiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Mogilnie

0011584591

Czas wszystko zabiera,
bo zabrać jest w stanie,
lecz nigdy nie zabierze tego,
co w sercu zostanie.

Pani

Ewie Niespodzińskiej-Jasiaczyk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
oraz Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 9
im. Marii Skłodowskiej-Curie
w Inowrocławiu

eprasa.pl cc7b79c7c0

S24 sportowy24.pl

sport

LEKKOATLETYKA

Klaudia Kazimierska z kolejną wygraną. Tym razem najlepsza była w Londynie
str. 20

SIATKÓWKA

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Polscy siatkarze zagrają z Niemcami o półfinał ME
str. 23

PIŁKA NOŻNA

Remis Zawiszy, Bydgoszcz i porażka Olimpii Grudziądz. Przerwane serie Elany Toruń i Wdy Świecie
str. 22

W finale Metalkas 2. Ekstraligi Abramczyk Polonia Bydgoszcz pewnie pokonała PSŻ Poznań

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Abramczyk Polonia Bydgoszcz w PGE Ekstralidze! W kolejnym sezonie będzie walka z najlepszymi, znów będą derby!
str. 24

eprasa.pl cc7b79c7c0

LEKKOATLETYKA

Takich pieniędzy nie wygrał nikt w historii. W dwa tygodnie na koncie nieco ponad milion złotych

Paweł Wiśniewski

Królowa jest jedna. Podczas elitarnego mityngu lekkoatletycznego „Athlos", który odbył się na kameralnym StoneX Stadium w Londynie, Klaudia Kazimierska wygrała bieg na milę, czyli na dystansie 1609,34 metra w czasie 4:19.43.

Za nami ostatni już w tym sezonie komercyjny mityng lekkoatletyczny. I tym razem do wygrania było trochę grosza. I tym razem wydarzenie firmowały wielkie nazwiska.

Na kameralnym stadionie wcześniej znanym jako Allianz Park, który mieści 10 500 kibiców, położonym na granicy dzielnic Hendon i Mill Hill w północno-zachodnim Londynie, byliśmy świadkami wielkich biegów. I to z udziałem Polek, gdyż impreza jest skierowana wyłącznie do kobiet.

Pierwszy mityng lekkoatletyczny z cyklu „Athlos" gościł 26 września 2024 roku na Icahn Stadium (5000 miejsc) w Nowym Jorku. Panie rywalizowały w sześciu konkurencjach biegowych: 100, 200, 400, 800 i 1500 metrów oraz na 100 metrów przez płotki.

Drugą edycję (1500 metrów zastąpił bieg na milę) udało się zorganizować 10 października 2025 roku, ale dołożono konkurs skoku w dal, który odbył się dzień wcześniej na gwarnym Times Square, na Manhattanie, na skrzyżowaniu Broadway, Seventh Avenue i 42nd Street.

Na rok 2026 zaplanowano dwie imprezy - najpierw w Londynie (18 września) i ponownie w Nowym Jorku (2 października). Jednak 29 sierpnia tego roku, organizatorzy odwołali mityng w amerykańskiej metropolii.

W tym roku, łączna pula nagród wzrosła do 2 100 000 dolarów, z 773 500 dolarów w 2025 roku. W każdej konkurencji do wygrania było po 151 000 dolarów.

Pierwotnie, organizatorzy planowali dodatkowo nagradzać zwycięzczynie dwóch mityngów (Londyn i Nowy Jork), co miało przełożyć na premię w wysokości 155 000 dolarów (65 000 $ + 65 000 $ + 25 000 $ za zwycięski cykl dwóch zawodów) plus koronę luksusowej marki Tiffany & Co....

Na StoneX Stadium w Londynie, Klaudia Kazimierska rywalizowała w gronie sześciu pań, z których aż pięć stanowiło TOP5 rankingu World Athletics na 1500 metrów!

Ostatnie dwa tygodnie dla Klaudii Kazimierskiej były niezwykle udane.

5 września (Bruksela): finał Diamentowej Ligi - wygrana.

12 września (Budapeszt): „World Athletics Ultimate Championship" - wygrana

18 września (Londyn): „Athlos" - wygrana

Utalentowana lekkoatletka za swoje starty zabrobiła w sumie 275 000 dolarów.

FOT. BRADLEY COLLYER/PRESS SSOCIATION/EN

Klaudia Kazimierska z koroną. Tego polska lekkoatletyka jeszcze nigdy nie doświadczyła. W nagrodę otrzymała również 65 000 dolarów

Natalia Bukowiecka była szósta, ostatnia w biegu na 400 metrów z czasem 50.55. Wygrała Marileidy Paulino z Dominikany - 48.73, a druga na mecie była - Henriette Jæger z drugim tegorocznym wynikiem na świecie, pierwszym w Europie i rekordem Norwegii - 48.78! Czas dziewczyny z Aremark to szósta pozycja w europejskich tabelach historycznych, przed Bukowiecką. 48.78 to najlepszy czas Europejki na 400 metrów od 30 lat!

Kasa wypłaci:

1. miejsce = 65 000 dolarów, 2. miejsce = 35 000 dolarów, 3. miejsce = 20 000 dolarów, 4. miejsce = 15 000 dolarów, 5. miejsce = 10 000 dolarów, 6. miejsce = 6000 dolarów

LEKKOATLETYKA

24-letni Polak bije rekord najstarszego naszego mityngu lekkoatletycznego. Trzeci czas w historii. Jakub Szymański z nietypową „życiówką". Ale jaką...

Paweł Wiśniewski

Podczas 72. ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego - mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do cyklu „World Athletics Continental Tour - Silver", Maciej Wyderka wygrał bieg na dystansie 800 metrów w rewelacyjnym czasie 1:43.65!

W historii polskiej lekkoatletyki, lepsze wyniki uzyskali tylko Paweł Czapiewski (1:43.22) i Adam Kszczot (1:43.30)! Na naszej ziemi, szybciej dystans dwóch okrążeń pokonał tylko na Memoriale Kamili Skolimowskiej w 2024 roku Kanadyjczyk Marco Arop - 1:41.86. Wyderka ustanowił natomiast nowy rekord „Kusego".

Maciej Wyderka wymazał sędziwy rekord fenomenalnego mistrza olimpijskiego na 400 i 800 metrów z 1976 roku, Alberto Juantorenta.

W 1977 roku, na obiekcie w Bydgoszczy, Kubańczyk - którego do lekkoatletyki namówił pracujący w „Perle Karaibów" polski trener Zygmunt Zabierzowski - uzyskał 1:43.66.

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Maciej Wyderka jest coraz bliżej rekordu Polski Pawła Czapiewskiego w biegu na 800 metrów. Tyle tylko, że świat biega dużo szybciej...

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie pierwsze 400 metrów poprowadził w roli „zająca" Piotr Kidoń w 50.22.

1:43.65 Macieja Wyderki to najlepszy czas Polaka na 800 metrów od 11 lat - 17 lipca 2015 roku Adam Kszczot zajął 5. miejsce w Diamentowej Lidze w Monako z czasem 1:43.45.

Jakub Szymański był drugi w biegu na 110 metrów przez płotki (-0,2 m/sek.) z czasem 13.32. Szybszy o 0.02 sekundy był Japończyk Shusei Nomoto.

Kilkanaście minut później, w „Kotle Czarownic", halowy mistrz świata na 60 metrów, sprawdził się na płaskich 100 metrach (+0,1 m/sek.), ustanawiając „życiówkę" 10.65 (poprzednia to 10.93 z ubiegłego roku). Bezkonkurencyjny okazał się Brytyjczyk Romell Glave - 9.97!

- Z „płotków" jestem bardzo zadowolony, na setkę start też uważam za udany - stwierdził Szymański. - To był dla mnie przełomowy sezon, osiągałem wyniki, które były wcześniej odległe. Teraz czas na... uprawianie innych sportów w okresie roztrenowania. A plany na przyszły sezon są wielkie...

A najważniejszą imprezą w 2027 roku będą mistrzostwa świata w Pekinie.

NAJSZYBSI POLACY W HISTORII BIEGU NA 800 METRÓW:

1:43.22 Paweł Czapiewski (Lubusz Słubice) Zurych, 17.08.2001
1:43.30 Adam Kszczot (RKS Łódź) Rieti, 10.09.2011
1:43.65 Maciej Wyderka (AZS AWF Katowice) Chorzów, 18.09.2026
1:43.72 Marcin Lewandowski (Zawisza Bydgoszcz) Monaco, 17.07.2015
1:43.73 Patryk Dobek (MKL Szczecin) Chorzów, 20.06.2021
1:44.16 Patryk Sieradzki (Zawisza Bydgoszcz) Budapeszt, 12.08.2025
1:44.25 Filip Ostrowski (KKL Rodło Kwidzyn) Poznań, 5.07.2025
1:44.30 Mateusz Borkowski (AZS AWF Warszawa) Budapeszt, 24.08.2023
1:44.38 Ryszard Ostrowski (AZS Poznań) Kielce, 4.09.1985
1:44.51 Krzysztof Różnicki (Cartusia Kartuzy) Chorzów, 20.06.2021

W Chorzowie Paweł Fajdek wygrał konkurs młociarzy wynikiem 79.04 m, wyprzedzając „zawsze trzeciego" Ukraińca Mychajło Kochana - 77. 16 m.

Tym samym, 37-letni Polak uzyskał minimum World Athletics na przyszłoroczne mistrzostwa świata. Wcześniej wskaźnik - wynoszący 78.30 m - uzyskali już: Kanadyjczyk Ethan Katzberg, Merlin Hummel z Niemiec, Węgier Bence Halász, wspomniany Mychajło Kochan, Amerykanin Rudy Winkler oraz Yann Chaussinand z Francji (pierwsza trójka z wynikami lepszymi od Polaka, druga ze słabszymi).

Oczywiście możliwa będzie także kwalifikacja „z rankingu" (łącznie na mistrzostwach świata wystąpi po 36 sportowców w każdej konkurencji technicznej).

* * *

Podczas mistrzostw świata w biegach ulicznych, które odbyły się w Kopenhadze, Weronika Lizakowska ustanowiła rekord Polski w biegu na milę - wynikiem 4:34.27. Ostatecznie zajęła 17. miejsce, mino że tuż przed metą biegła jeszcze jako ósma.

eprasa.pl cc7b79c7c0

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy remis lidera. Sporo goli w Kielcach i Katowicach

Marcin Kozłowski

W 9. kolejce PKO BP Ekstraklasy dwa punkty stracił prowadzący w tabeli Górnik Zabrze. Nie nudzili się kibice na stadionach Korony i GKS.

Wicemistrzowie Polski zmierzyli się na wyjeździe z Motorem. Mimo przewagi ekia z Górnego Śląska po raz pierwszy w sezonie podzieliła się punktami z rywalem. Górnik utrzymał jednak prowadzenie w tabeli.

Wiele emocji przeżyli fani w Kielcach i Katowicach. Korona pokonała 3:2 Rakowa Częstochowa, a GKS w tym samych rozmiarach wygrał z Cracovią. Gola na wagę zwycięstwa gospodarze zdobyli dopiero w doliczonym czasie.

Bez wygranej u siebie nadal jest Widzew Łódź, któremu nie pomogła kolejna zmiana trenera.

Wyniki i strzelcy 9. kolejki: Widzew Łódź - Wieczysta Kraków 2:2 (Antonio Milić 19-samobójcza, Mario Garcia 65 - Lucas Piazon 37, Antonio Milić 80); **Wisła Kraków - Śląsk Wrocław 2:1** (Angel Rodado 16, Alan Uryga 90 - Adam Ciućka 76); **Korona Kielce - Raków Częstochowa 3:2** (Mariusz Stępiński 20-karny, 62-karny, Camilo Mena 33 - Lamine Diaby-Fadiga 58, Bogdan Mircetić 82); **GKS Katowice - Cracovia Kraków 3:2** (Bartosz Nowak 54-karny, Mateusz Wdowiak 62, Ilja Szkurin 90+1 - Martin Minczew 46, Sayfallah Ltaief 72); **Motor Lublin - Górnik Zabrze 0:0**; **Piast Gliwice - Pogoń Szczecin 1:2** (Samuel Ntamack 31 - Jordi Sanchez 26, Darko Curlinov 57); **Zagłębie Lubin - Wisła Płock 0:2** (Łukasz Sekulski 44, Saïd Hamulic 90+4). Mecze **Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa** i **Lech Poznań - Radomiak Radom** zakończyły się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Górnik Zabrze	9	22	16-8
2. Wisła Kraków	9	17	17-12
3. Legia Warszawa	8	16	16-7
4. Lech Poznań	7	16	12-6
5. Pogoń Szczecin	8	15	12-6
6. Korona Kielce	9	15	12-10
7. Zagłębie Lubin	9	15	11-10
8. Piast Gliwice	9	13	16-15
9. GKS Katowice	8	12	16-13
10. Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
11. Wisła Płock	8	11	9-12
12. Widzew Łódź	9	9	13-13
13. Cracovia Kraków	9	8	9-14
14. Radomiak Radom	8	8	6-15
15. Śląsk Wrocław	9	6	11-15
16. Motor Lublin	9	6	9-15
17. Wieczysta Kraków	8	5	11-17
18. Raków Częstochowa	9	3	12-21

PIŁKA NOŻNA

Czołowa trójka znowu się nie pomyliła i strzeliła 13 bramek

MK, MG

W 8. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej piłkarze zdobyli 35 goli. Aż 9 padło w Wąbrzeźnie.

Z prowadzącego tercetu najskromniejsze zwycięstwo odniósł lider z Solca Kujawskiego. Unia dopiero w ostatnich 30 minutach zapewniła sobie wygraną z Pomorzaninem Toruń. Wicelider z Mogilna w zaledwie 31 minut roztrzygnął losy meczu z silną Spartą Brodnica. Litości dla Skrwy Skrwilno nie miała Tłuchowia. Spadkowicz z Betclic 3. Ligi rozbił beniaminka 7:1. Czołowego tercetu trzyma się Unia Wąbrzeźno, która po szalonym spotkaniu pokonała 5:4 Cuiavię Inowrocław, mimo że przerywała już 2:4.

Wyniki i strzelcy 8. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Kujawiak Kowal - Orlęta Aleksandrów Kujawski 2:0 (Piotr Szablewski 45+1, Rafał Jankowski 57); **Łokietek Brześć Kujawski - Rawys Raciąż 3:3** (Dawid Marciniak 64, Szymon Gryczewski 72, Bartosz Czyżewski 89 - Marcin Kosmela 5, Damian Rybacki 61, Kamil Mosek 80); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Noteć Gębice 0:1** (Kajetan Kołacki 79); **Mustang Ostaszewo - Victoria Czernikowo 4:0** (Nikodem Dziurlikowski 38, 73, Patryk Piotrowski 52, Jakub Weiszewski 75); **Unia Solec Kujawski - Pomorzanin Toruń 2:0** (Hubert Stanisławski 60, Mateusz Brzezicki 79-samobójcza); **Tłuchowia Tłuchowo - Skrwa Skrwilno 7:1** (Jakub Szymański 38, Patryk Skórecki 47, 88, Karol Czerwiński 55, 81, Konrad Gutowski 62, Joao Odilon Ngonda Ndilu 70 - Ryo Hashizume 21); **Pogoń Mogilno - Sparta Brodnica 4:0** (Przemysław Kędziora 10, Bartosz Marczak 19, Wiktor Mrówczyński 29, 31); **Unia Wąbrzeźno - Cuiavia Inowrocław 5:4** (Mateusz Szafran 13, Jakub Węgrzyn 16, 80, Mikołaj Wojdak 67, Oleksandr Baraniuk 75 - Ariel Jastrzembski 4, Patryk Wiśniewski 30, 35, 62); **Lech Rypin - Start Pruszcz 0:0**. ©℗

1. Unia Solec Kujawski	8	21	19-6
2. Pogoń Mogilno	8	19	24-7
3. Tłuchowia Tłuchowo	8	18	26-13
4. Unia Wąbrzeźno	8	17	22-10
5. Sparta Brodnica	8	14	22-13
6. Mustang Ostaszewo	8	14	18-11
7. Kujawiak Kowal	8	14	16-11
8. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	8	13	20-16
9. Start Pruszcz	8	11	16-17
10. Victoria Czernikowo	8	11	11-15
11. Pomorzanin Toruń	8	10	11-16
12. Noteć Gębice	8	7	12-18
13. Lech Rypin	8	7	7-16
14. Skrwa Skrwilno	8	6	12-22
15. Cuiavia Inowrocław	8	5	6-16
16. Orlęta Aleksandrów Kujawski	8	5	7-20
17. Rawys Raciąż	8	5	17-24
18. Łokietek Brześć Kujawski	8	4	12-27

PIŁKA NOŻNA

Żarty się skończyły. W Lidze Narodów stawką będzie posada Jana Urbana

Adam Godlewski

Jan Urban zagra o posadę w najbliższych 4 spotkaniach Ligi Narodów, które zostaną rozegrane w zaledwie 11 dni. Zmierzymy się kolejno z Bośnią i Hercegowiną, Szwecją, Rumunią i ponownie z Bośniakami.

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Jan Urban ma ból głowy. Kamil Grabara jest kontuzjowany, a Robert Lewandowski bez formy...

Stawka będzie wysoka bo po przegranym barażu o mundial klimat wokół reprezentacji zgęstniał. W kasie PZPN brakuje ponad 10 milionów dolarów, które FIFA wypłaciła uczestnikom World Cup, a także co najmniej kilkunastu „baniek" od sponsorów, bo nie wpłynęły premie należne tylko za awans. A skoro związek jest na minusie, to pod kreską musi być też selekcjoner.

Urban musiał więc zadowolić opinię publiczną już na etapie powołań. I trzeba przyznać, że to się selekcjonerowi udało. Zrezygnował z najstarszego z bramkarzy, czyli Łukasza Skorupskiego, za to zaprosił nastoletniego Wojciecha Mońkę oraz Kacpra Urbańskiego, Wiktora Nowaka, Adriana Benedyczaka i Tymoteusza Puchacza. Odświeżenie personalne jest bardzo widoczne. Jeśli Urban ma przekonanie do tych zawodników - tym lepiej, bo trwająca wymiana pokoleniowa w naszej reprezentacji jest po prostu nieodzowna.

Styl jest ważny, kibice chcą oglądać kadrę grającą „do przodu", najlepiej efektownie, ale tym razem wyniki wyjdą na plan pierwszy. Baraż o mundial przegraliśmy niefrasobliwym podejściem i zanadto „radosnym" nastawieniem, a określając wprost - brakiem dojrzałości. Teraz - mimo że Liga Narodów to rozgrywki (delikatnie okreslając) nie najbardziej prestiżowe, które powinny służyć za poligon doświadczalny przed eliminacjami Euro - Urban ze sztabem, a przede wszystkim z piłkarzami, będzie musiał przejść przyspieszony kurs gry przede wszystkim pragmatycznej. Bo jeśli drużyna zaprezentuje się nawet ładnie, ale wyniki nie będą się zgadzać, kolejnej szansy na korekty trener już nie dostanie.

Fart tym razem nie sprzyja jednak selekcjonerowi. Już po piątkowym ogłoszeniu kadry okazało się, że szykowany do bluzy z numerem 1 Kamil Grabar zerwał podczas treningu więzadło krzyżowe w prawym kolanie i czeka go wielomiesięczna przerwa w grze. Dodatkowo niezbyt dobre informacje napłynęły zza oceanu, gdzie obok przegranego 0:3 meczu z Nashville SC przeszedł Robert Lewandowski. Napastnik Chicago Fire grał całe spotkanie, ale był zupełnie bezproduktywny. „Lewy" nie nastroił się więc optymistycznie przed spotkaniami Ligi Narodów w Dywizji B, a trzeba zakładać, że po przylocie na zgrupowanie będzie musiał jeszcze zmierzyć się z jet lagiem.

Robertowi i selekcjonerowi, a też wszystkim kibicom Biało-Czerwonych - wypada zatem życzyć, aby głównym tematem po pierwszym z czterech zaplanowanych spotkań Ligi Narodów - z Bośnią i Hercegowiną na Narodowym w Warszwie w piątek (godz. 20.45) więcej mówiło się i pisało o coraz lepszym polskim zespole, nie zaś o drużynie nagłej zmiany strefy czasowej...

Piłkarze powołani na mecze Ligi Narodów

Bramkarze:
Marcin Bułka (NEOM SC), Kamil Grabara (Juventus), Mateusz Kochalski (Wieczysta).

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Jakub Kiwior (FC Porto), Wojciech Mońka (Lech Poznań), Kacper Potulski (Mainz), Tymoteusz Puchacz (Sabah Baku), Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź), Norbert Wojtuszek (Jagiellonia Białystok).

Pomocnicy:
Przemysław Frankowski (Stade Rennes), Jakub Kamiński (Benfica), Wiktor Nowak (Slavia Praga), Filip Rózga (Sturm Graz), Michał Skóraś (RC Lens), Bartosz Slisz (Broendby), Sebastian Szymański (Stade Rennes), Kacper Urbański (Górnik Zabrze), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy:
Robert Lewandowski (Inter Miami), Adrian Benedyczak (Kasimpasa), Karol Świderski (Widzew Łódź), Mateusz Żukowski (Magdeburg).

PIŁKA NOŻNA

Fani w Londynie nie mieli powodów do radości

Marcin Kozłowski

Zespoły topowych ligi europejskich rozegrały ostatnie kolejki przed trzytygodniową przerwą na zmagania reprezentacji.

W Premier League fatalnie spisały się trzy największe ekipy z Londynu. Arsenal, obrońca mistrzowskiego tytułu - po czterech wygranych - uległ aż 0:3 Brighton. W takich samych rozmiarach Chelsea przegrała z Brentford. Z kolei Tottenham strzelił pierwsze gole w sezonie, ale poległ u siebie 2:3 z Aston Villą.

W innych ligach swoje spotkania wygrały m.in. Borussia Dortmund, Bayern Monachium, Barcelona, Lyon i Lazio. W hicie Serie Roma zremisowała natomiast z Interem Mediolan.

Premier League
5. kolejka: Nottingham Forest - Coventry 0:1, Brighton - Arsenal 3:0, Everton - Ipswich 1:0, Newcastle - Hull 2:1, Tottenham - Aston Villa 2:3, Brentford - Chelsea 3:0.

Bundesliga
4. kolejka: VfB Stuttgart - Borussia D. 0:1, Eintracht - Freiburg 2:2, Borussia M. - Mainz 3:4, HSV - FC Koeln 2:1, Werder - Augsburg 3:2, Bayern - Union 7:0.

LaLiga
7. kolejka: Sevilla - Barcelona - 1:3, Celta Vigo - Racing Santander 5:0, Athletic Bilbao - Deportivo Alaves 0:0, Osasuna Pampeluna - Rayo Vallecano 1:1, Espanyol - Elche 1:3.

Ligue 1
5. kolejka: Angeres - Troyes 2:0, Le Mans - Lorient 2:1, Olympique Lyon - Stade Rennes 4:0, Toulouse - Le Havre 3:2, Paris FC - Racing Strasbourg 2:1, AS Monaco - Lens 2:1.

Serie A
5. kolejka: Venezia - Lazio 0:2, AS Roma - Inter Mediolan 2:2, Bologna - Torino 1:1, Udinese - Cagliari 0:1, Monza - Sassuolo 2:1.

eprasa.pl cc7b79c7c0

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Olimpia tracą aż pięć cennych punktów

W 9. kolejce Betclic 2. Ligi Bydgoszczanie podzielili się punktami z Górnikiem Łęczna. To był trzeci remis z rzędu beniaminka. Grudziądzanie po fatalnym początku ulegli Chojniczance i po raz trzeci w sezonie zeszli z boiska pokonani.

Marcin Kozłowski

ZAWISZA BYDGOSZCZ - GÓRNIK ŁĘCZNA 0:0

Zawisza: Oczkowski - Brzozowski, Dziarkowski, Staniak, Juśkiewicz - Szumilas (82. Kona), Kanach, Cywiński - Kuśmierczyk (59. Rak), Kozłowski (82. Kalitta), Stępień (70. Bogusiewicz)

Górnik: Matysek - Kobryń, Jaroszyński, Hołownia - Walski, Deja - Quainoo, Myszor, Korbecki (90. Ahmedow), Rogala - Antkowiak (68. Novotny)

Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin)

Na początku spotkania częściej przy piłce byli goście, ale nie stworzyli sobie okazji do zdobycia goli. Po kwadransie mecz się wyrównał, a strzałami z dystansu Adama Matyska próbowali zaskoczyć Radosław Kanach, Michał Cywiński, Mateusz Stępień i Bartosz Kuśmierczyk. W 27. min. ten ostatni był blisko zdobycia gola, ale bramkarz Górnika odbił piłkę na poprzeczkę i rzut rożny. Goście odpowiedzieli uderzeniem Mateusza Hołowni, które znakomicie obronił Michał Oczkowski.

Przez pierwsze pół godziny po zmianie stron na boisku niewiele się działo. W 74. min. powinno być 1:0 dla Bydgoszczan, ale stojącemu na 7 metrze Filipowi Kozłowskiemu odskoczyła piłka i jego lekki strzał bez problemu obronił Matysek. W końcówce ekipa z Łęcznej zamknęła Zawiszę w polu karnym, ale na szczęście ta przewaga nie została potwierdzona bramką.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Po meczu walki Zawisza Bydgoszcz podzielił się punktami z Górnikiem Łęczna. To był trzeci remis z rzędu niebiesko-czarnych

- Zawsze chcemy wygrywać i gdy po meczu wszedłem do szatni było tam bardzo smutno. To pokazuje, jak ambitnych mamy piłkarzy. Wiedzieliśmy, że czeka nas bardzo trudne spotkanie. W Górniku gra wielu zawodników z ekstraklasową przeszłością. Nawet zawodnicy mówili, że czuli na boisku dużą jakość rywala. Szkoda zmarnowanej szansy Filipa Kozłowskiego. W tej lidze każdy punkt jest na wagę złota - powiedział po meczu trener Adrian Stawski.

CHOJNICZANKA CHOJNICE - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 3:1 (2:1)

Bramka: Valerijs Sabala (4), Konrad Janicki (6), Jakub Oleksiewicz (71) - Bartosz Zbiciak (27)

Chojniczanka: Primel - Nowacki, Juchymowycz (33. Tecław), Tkocz - Bąkowicz, Szczepanek, Adamczyk (68. Żywicki), Stypułkowski (75. Famulak), Mosek (75. Sobeczko)- Janicki (68. Oleksiewicz), Sabala

Olimpia: Jerke - Brzęk (65. Wilak), Zbiciak, Wichtowski (80. Stolc), Abramowicz - Fietz, Nowacki (73. Jasiak), Olejarka, Jarzec, Jastrzembski (80. Bałdyga) - Szafranek (65. Siemaszko)

Sędziował: Paweł Wrzeszczyński (Kalisz)

Początek meczu to katastrofa w wykonaniu biało-zielonych. Już w 4 min. Konrad Janicki idealnie dograł do Valerijsa Sabali, który stojąc na 5 metrze dopełnił formalności. Dwie minuty później bliźniaczego gola zdobył Janicki po podaniu Filipa Moska. Goście potrzebowali kilkunastu minut, by dojść do siebie po tych ciosach. Najpierw Damian Primel świetnie obronił uderzenie Dawida Olejarki, a potem Wojciech Szafranek trafił w poprzeczkę.

W 27. Olimpia złapała kontakt. Po wrzucie z autu w pole bramkowe do siatki trafił Bartosz Zbiciak. W końcówce strzał Kacpra Jarzca zatrzymał na linii bramkowej jeden z obrońców Chojniczanki, a w odpowiedzi uderzenie Janickiego zablokowali - również na linii bramkowej - zawodnicy z Grudziądza.

Po zmianie stron goście ruszyli do odrabiania straty. Najbliżej zdobycia wyrównującego gola był Dennis Jastrzembski, ale pomylił się z kilkunastu metrów. Potem tempo meczu siadło. W 71. min. Michał Jerke po raz trzeci musiał jednak wyjąć piłkę z siatki po strzale z dystansu Jakuba Oleksiewicza. To podcięło skrzydła podopiecznym Dawida Pędziałka, którzy nie stworzyli już sobie dobrych okazji do zdobycia goli.

Pozostałe wyniki i strzelcy 9. kolejki: Sokół Kleczew - Avia Świdnik 2:2 (Kacper Śpiewak 26, Filip Adamski 39 - Andrij Remeniuk 58, Marcin Pigiel 87); **Rekord Bielsko-Biała - Świt Szczecin 3:0** (Mateusz Tekieli 42, Adam Gibiec 52, Daniel Świderski 90); **Legia II Warszawa - Podhale Nowy Targ 3:0** (Antonio Colak 18, Maciej Saletra 77, Bekem Bicki 90); **Lechia Zielona Góra - Znicz Pruszków 1:3** (Kamil Olek 90 - Adam Ratajczyk 23, Tymon Proczek 33-karny, Jarosław Jach 53); **Stal Stalowa Wola - Resovia Rzeszów 2:0** (Maksymilian Hebel 33, Maciej Śliwa 90+4); **Śląsk II Wrocław - Hutnik Kraków 2:0** (Szymon Rygiel 22, Mikołaj Tudruj 89). Mecz **GKS Tychy - Sandecja Nowy Sącz** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Znicz Pruszków	9	20	19-10
2. Górnik Łęczna	9	17	18-9
3. GKS Tychy	8	16	12-6
4. Zawisza Bydgoszcz	9	16	16-11
5. Rekord Bielsko-Biała	9	16	14-9
6. Hutnik Kraków	9	15	16-11
7. Sandecja Nowy Sącz	8	14	13-8
8. Chojniczanka Chojnice	9	14	16-14
9. Podhale Nowy Targ	9	14	18-17
10. Lechia Zielona Góra	9	12	17-15
11. Olimpia Grudziądz	9	12	11-15
12. Stal Stalowa Wola	9	10	14-17
13. Avia Świdnik	9	10	12-16
14. Legia II Warszawa	9	9	18-17
15. Śląsk II Wrocław	9	9	15-17
16. Sokół Kleczew	9	8	10-21
17. Świt Szczecin	9	5	9-23
18. Resovia Rzeszów	9	3	6-18

PIŁKA NOŻNA

Przerwane serie Wdy i Elany, solenizant uratował punkt Chemikowi

Marcin Kozłowski

W 9. kolejce Betclic 3. Ligi (Grupa II) kujawsko-pomorskie zespoły grały na swoich boiskach, ale dorobek powiększyły zaledwie o 2 punkty.

WDA ŚWIECIE - KLUCZEVIA STARGARD 1:2 (0:1)

Bramki: Filip Bogusiewicz (90+1) - Marcin Gawron (15), Patryk Baranowski (68)

Wda: Zapała - Słaby, Iwanicki (65. Woźny), Wojciechowski, Dawid (65. Droż), Kotras, Cieślik (65. Kozłowski), Bonikowski (74. Lemka), Wenerski (83. Bogusiewicz), Kolbus, Retlewski

Podopieczni trenera Szymona Kmiecika doznali pierwszej porażki w sezonie. Honorowego gola Świecianie zdobyli dopiero w doliczonym czasie.

ELANA TORUŃ - LECH II POZNAŃ 0:0

Elana: Procek - Ćwikliński, A. Kowalski, Korpalski, Skibicki (76. Hashidate), Knera, Woroniecki, Karbownik (70. Ranisszewski), Rożnowski (70. Orzeł), Jóźwicki (70. K. Kowalski), Stolc

Żółto-niebiescy zdobyli pierwszy punkt od 15 sierpnia. Wcześniej doznali bowiem aż pięciu porażek z rzędu. Po raz pierwszy w sezonie Torunianie nie strzelili, ale też nie stracili gola. Więcej z gry mieli jednak młodzi Poznanianie.

CHEMIK BYDGOSZCZ - KKS KALISZ 1:1 (0:1)

Bramki: Antoni Prałat (75) - Bartłomiej Putno (20)

Chemik: Pelczarski - Wędzelewski (60. Karbowski), Jaskuła (74. Trojanowski), Ozga, Rysiewski, Zagórski (60. Zaręba), Jarosz, Bednarek (54. Łotoszyński), Prałat Hulisz, Wierzbicki (60. Grzelak)

Punkt dla beniaminka w starciu ze spadkowiczem z Betclic 2. Ligi uratował Antoni Prałat. Pozyskany z Zawiszy piłkarz obchodził w dniu meczu 23. urodziny. Chemik nadal czeka więc na pierwszą wygraną na boisku.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W meczu z Lechem II Elana zdobyła pierwszy punkt od 15 sierpnia

Pozostałe wyniki i strzelcy 9. kolejki: Gedania Gdańsk - Kotwica Kórnik 6:1 (Kacper Kasperowicz 5, Adrian Bielawski 44, Marek Niewiadomski 53, 82, Maciej Gorwa 79, Szymon Dowgiałło 85 - Adam Strawa 8); **Grom Nowy Staw - Flota Świnoujście 5:0** (Igor Jankowski 12, 21, 27, 33, Wojciech Zieliński 17); **Unia Swarzędz - Wikęd Luzino 1:3** (Gracjan Goździk 22 - Oliwier Pawłowski 62, Filip Sosnowski 63, Jan Maroši 82); **Błękitni Stargard - Victoria Września 1:1** (Michał Graczyk 70 - Jakub Giełda 75); **Noteć Czarnków - Polonia Środa Wielkopolska 0:0**; **Lipno Stęszew - Bałtyk Koszalin 2:1** (Kamil Rutkowski 36, 50 - Oliver Albiński 23). ©℗

1. Polonia Środa Wielkopolska	9	23	27-14
2. Wikęd Luzino	9	22	28-10
3. Kluczevia Stargard	9	19	19-15
4. Wda Świecie	9	18	15-10
5. Lech II Poznań	9	15	17-15
6. KKS Kalisz	9	14	15-10
7. Błękitni Stargard	9	14	19-16
8. Flota Świnoujście	9	14	15-15
9. Noteć Czarnków	9	13	15-13
10. Gedania Gdańsk	9	10	22-21
11. Grom Nowy Staw	9	10	24-24
12. Kotwica Kórnik	9	10	17-22
13. Bałtyk Koszalin	9	9	9-13
14. Chemik Bydgoszcz	9	8	13-18
15. Unia Swarzędz	9	7	11-19
16. Elana Toruń	9	6	11-19
17. Victoria Września	9	6	10-22
18. Lipno Stęszew	9	4	10-21

eprasa.pl cc7b79c7c0

KOSZYKÓWKA

Anwil i Astoria wygrały swoje mecze w turnieju w Toruniu

Joachim Przybył

Anwil lepszy od Twardych Pierników, Asta lepsza od Anwilu - to pierwsze rozstrzygnięcia Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

W pierwszym meczu włocławianie mieli już 18 punktów przewagi, ale prowadzeni przed wszechstronnego Gaddeforsa i trafiającego trójki Raymonda Cowelsa torunianie odrobili straty. Na trzy minuty przed końcem był remis 82:82, ale ostatnie akcje należały do duetu Anwilu Lacomte - Hines. Ten drugi trafił dwie kluczowe trójki w końcówce meczu.

W Anwilu zabrakło Josiaha Strona i Jacka Forresta, w zespole toruńskim Luki Sakoty, Maksymiliana Wilczka i Pawła Sowińskiego.

W sobotę ze składu włocławian dodatkowo wypadł Szymon Wójcik. Jeszcze lepszy był Hines jr (11/16) z gry, ale tym zabrakło mu wsparcia. Manu Lecomte oddał tylko trzy rzuty z gry w 30 minut i żadnego nie trafił.

Enea Łaciate Astoria miała dużo bardziej zbilansowany skład. Świetny był autor double-double Jaydan Taylor, który zastąpił w roli rozgrywającego nieobecnego Jordana Ogundirana. Jeden z lepszych meczów w preseason zaliczył Kacper Kłaczek.

Zwycięzcę turnieju wyłonił niedzielny mecze Arriva Lotto - Enea Łaciate Astoria, który zakończył się po zamknięciu wydania.

Arriva Lotto Toruń - Anwil Włocławek 85:91 (18:25, 23:23, 21:28, 23:15)

Arriva Lotto: Cowels 22 (5), Gaddefors 20 (2), 6 as., Kulig 12, Vander Plas 9 (1), Cousins 7 (1), 5 as. oraz Kilps 11 (1), Kenig 2, Lipiński 2.

Anwil: Hines 21 (3), Lacomte 16 (2), 7 as., Vanwijn 15 (3), 5 zb., 5 as., Szlachetka 9 (3), Freeman 4 oraz Wójcik 9 (1), Słupiński 7, Łazarski 6 (1), Brenk 4.

Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - Anwil Włocławek 92:83 (12:21, 28:21, 27:25, 22:17)

Astoria: Taylor 21 (2), Kłaczek 18 (2), Andersson 13 (1), Kimbrough 11 (3), Thomas 11 oraz Wińkowski 10, Ptak 4, Brembly 2, Nowakowski 2, Kachelski 0.

Anwil: Hines jr 31 (4), 10 zb., Słupiński 13, Freeman 12 (1), 8 zb., Szlachetka 3, Lacomte 0 oraz Vanwijn 10, Brenk 7 (1), Łazarski 7 (1).

SIATKÓWKA

Polacy w ćwierćfinale. O półfinał zagrają z reprezentacją Niemiec

MZ, PAP

Polscy siatkarze gładkocpokonali Łotwę 3:0 w 1/8 finału mistrzostw Europy. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia, którzy bronią tytułu, w ćwierćfinale zmierzą się z Niemcami.

POLSKA - ŁOTWA 3:0

Sety: 25:17, 25:16, 25:16

POLSKA: Komenda, Bołądź, Lemański, Jakubiszak, Fornal, Leon, Popiwczak (libero) oraz Semeniuk, Szalpuk, Firlej, Sasak, Nowak, Granieczny (libero)

ŁOTWA: Jansons, Dudens, Freimanis, Medenis, Skruders, Smits, Kronbergs (libero) oraz Landzans, Silavs

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Polacy mogą już szykować się na ćwierćfinałlwy bój z Niemcami

Polacy wcześniej zakończyli rywalizację w grupie B na pierwszym miejscu z bilansem czterech zwycięstw (po 3:0) i jednej porażki. Łotwa natomiast w grupie D wygrała dwa mecze po 3:1 i doznała trzech porażek.

Biało-Czerwoni do meczu z Łotwą przystępowali po porażce w ostatnim starciu grupowym z Bułgarią 2:3, które było emocjonalnym spotkaniem przy pełnych trybunach hali w Sofii. Sobotni mecz był dużo spokojniejszy.

- Zdecydowanie inny niż ten, który ostatnio tutaj przeżyliśmy. Aż miałem takie poczucie, czy to na pewno jest ta sama hala i ten sam obiekt, w którym graliśmy ostatnio, bo było ciszej, trochę inne emocje - komentował Jakub Popiwczak (cyt. za PAP). - Natomiast wiedzieliśmy, że musimy wejść i zrobić to, co do nas należy, bo Łotwa jest zdecydowanie niżej notowanym rywalem i tutaj tylko od nas będzie zależało to, czy pozwolimy na jakieś emocje w tym meczu, czy przeciwnicy będą mogli sobie pograć, trochę pohulać, czy wszystko będzie w naszych rękach pod pełną kontrolą. Na szczęście ta druga opcja zwyciężyła.

Do wyjściowego składu Polaków wrócił przyjmujący Wilfredo Leon, który nie zagrał z Bułgarią z powodu lekkich kłopotów zdrowotnych. - Już wróciłem, jesteśmy w komplecie i czekamy na kolejne spotkanie - podkreślił przyjmujący polskiej reprezentacji. - Czułem ból już w trakcie meczu, ale ja nie odpuszczam i jak trzeba walczyć, to walczę. A jak już się skończy spotkanie, to trzeba to sprawdzić - dodał.

Podopieczni trenera Grbicia byli zdecydowanymi faworytami starcia z Łotwą i w każdym secie potwierdzali to na parkiecie. Byli skuteczni na zagrywce, efektownie grali blokiem. Mimo kilku mocno wyrównanych fragmentów, Biało-Czerwoni mieli to spotkanie pod kontrolą. Najlepszym zawodnikiem meczu po stronie Polaków był Tomasz Fornal, zdobywca 19 punktów.

W ćwierćfinale Polacy zagrają z reprezentacją Niemiec, która niespodziewanie wyeliminowała Bułagrów, odwracając losy spotkania od stanu 0:2 do 3:2 (21:25, 21:25, 25:19, 25:23, 15:12).

Ćwierćfinałowy mecz Polska - Niemcy zaplanowano na wtorek (22.09) w Sofii.

HOKEJ NA LODZIE

Wymarzony start KH Energa Toruń. Są dwie pewne wygrane

Joachim Przybył, MK

W pierwszym meczu osiem goli, w drugim siedem . „Stalowe Pierniki" świetnie rozpoczęły nowy sezon w Tauron Hokej Lidze.

PODHALE NOWY TARG - KH ENERGA TORUŃ 2:7 (1:3, 0:4, 1:0)

Bramki: 0:1 Hanzawa - Ossipov, Napiórkowski (1:53), 0:2 Hanzawa - Tapio, Arrak (4:58), 0:3 M. Kalinowski - Smal (15:57), 1:3 Majoch - Kamiński, Słowakiewicz (18:09), 1:4 Hanzwa (22:39), 1:5 Arrak - Pełtola, Kolesnikow (25:52), 1:6 Napiórkowski - Brandhammar (26:56), 1:7 Brandhammar - Denyskin, Syty (30:41)

KH Energa: Kałmykow - Brandhammer, Tapio, Denyskin, Syty, Larionovs - Jaworski, Schafer, Pełtola, Arrak, Kolesnikow - Ossipov, Wilczok, Cybulski, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Fraszko, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Po rozgromieniu 8:0 Jastrzębia Torunianie jechali w roli faworyta do Nowego Targu i świetnie się z niej wywiązali. Po kwadransie gry prowadzili już 3:0. Dopiero wówczas pierwszego gola w sezonie stracił Roman Kałmykow. Bohaterem meczu był Hikara Chanzawa, który już na początku drugiej tercji skompletował hat-tricka.

Co ciekawe, w połowie meczu KH Energa miał już na koncie siedem goli i zanosiło się na dwucyfrówkę, ale w kolejnych blisko 30 minutach żadna z drużyn nie zdołała już umieścić krążka w bramce.

- Gramy o półfinał, a to daje nam szanse na medal. Po kilku latach przerwy chcemy także wrócić do Pucharu Polski. Mam wrażenie, że działając w określonych warunkach udało nam się dostarczyć trenerowi takie narzędzia, które umożliwiają realizację tych celów - mówi Marcin Jurzysta.

Wczoraj Torunianie na własnym lodzie zmierzyli się z Polonią Bytom. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Relacja na naszej stronie internetowej.

Pozostałe wyniki 2. kolejki Tauron Hokej Ligi: Unia Oświęcim - Cracovia Kraków 7:2, GKS Tychy - GKS Katowice 6:2, JKH GKS Jastrzębie - Polonia Bytom 1:2.

1. GKS Tychy	2	6	16-3
2. KH Energa Toruń	2	6	15-2
3. Polonia Bytom	2	6	7-2
4. Zagłębie Sosnowiec	1	3	4-1
5. Unia Oświęcim	2	3	8-7
6. GKS Katowice	2	3	7-7
7. Stal Sanok	1	0	1-5
8. Cracovia Kraków	2	0	3-11
9. JKS GKS Jastrzębie	2	0	1-10
10. Podhale Nowy Targ	2	0	3-17

SIATKÓWKA

Słaby początek sezonu BKS, Anioły testują

Magdalena Zimna

Siatkarze BKS przegrali drugi mecz w tym sezonie. CUK Anioły sprawdziły formę w turnieju towarzyskim.

BKS BYDGOSZCZ - AVIA ŚWIDNIK 1:3

Sety: 22:25, 25:17, 21:25, 21:25

BKS: Rajsner 14, Sobański 19, Mendel, Borris 7, Falkowski 3, Kopij 12, Blicharz (libero), Ramotowski, Dydzik 13, Kitowski (libero)

AVIA: Gwiardiak 7, Jacznik 2, Rawiak 18, Stajer 9, Rykała 16, Wiese 12, Thales (libero), Machowicz 1, Orlicz

Bydgoscy siatkarze sezon ligowy zaczęli kiepsko. W Wyjazdowym meczu z MKS Będzin przegrali 0:3. - Wyciągamy wnioski i gramy dalej - zapewniali przedstawiciele drużyny.

Kolejny test przeszli w piątek, we własnej hali. Spotkanie z Avią było już znacznie bardziej wyrównane i zacięte. Choć to rywale mieli bardziej udany początek i z kilkupunktową przewagą wygrali pierwszą partię.

W drugim secie bydgoscy siatkarze znacznie poprawili zagrywkę i atak. To dało efekty w postaci punktów i kontrolowanej wygranej.

Nic więcej jednak nie ugrali. W trzeciej partii znów dużo lepsi byli zawodnicy Avii. W czwartej gra długo toczyła się punkt za punkt za punkt, aż do stanu 19:19. Potem trzy udane akcje z rzędu dały gościom komfort w samej końcówce seta. Wykorzystali drugą piłkę meczową i zamknęli mecz.

2. runda Tauron 1. Ligi: MKS Będzin vs KS Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:1 (25:20, 24:26, 25:18, 25:15), SMS PZPS Spała - Stal Nysa 0:3 (15:25, 18:25, 18:25), Fort Poznań - KPS Siedlce 3:1 (24:26, 25:18, 25:23, 25:16), Lechia Tomaszów Maz. - Avia Sędziszów Małopolski zakończył się po zamknięciu wydania; 30.09: CUK Anioły Toruń - KPS Płock, 14.10: MCiK Jaworzono - Czarni Radom, 4.11: BBTS Bielso Biała - Mickiewicz Kluczbork

W Toruniu odbył się Copernicus Volleyball Cup Toruń - Kujawy i Pomorze. Na przedsezonowy towarzyski turniej gospodarze zaprosili drużyny z Warszawy, Gorzowa Wielkopolskiego i Radomia.

Była więc okazja do zobaczenia w akcji nie tylko CUK Aniołów Toruń w nowym składzie, ich rywali z Tauron 1. Ligi, ale też siatkarzy grających na co dzień w Tauron Lidze. Dla miejscowych był to przede wszystkim sprawdzian formy na początku sezonu ligowego.

W sobotę Cuprum Stilon Gorzów przegrał z Czarnymi Radom 2:3 (18:25, 22:25, 32:30, 25:22, 11:15), a CUK Anioły z Projektem Warszawa 1:3 (20:25, 25:21, 23:25, 22:25). W niedzielę w meczu o 3. miejsce toruńska drużyna zmierzyła się ze Stilonem i wygrała to spotkanie 3:1 (22:25, 25:23, 25:16, 25:19). Mecz o pierwsze miejsce zakończył się po zamknięciu wydania.

eprasa.pl cc7b79c7c0

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia w Ekstralidze! „Łza się zakręciła”

Polonia i jej fani długo czekali na powrót do żużlowej elity. I wreszcie się udało! Bydgoscy żużlowcy pewnie pokonali PSŻ w meczu rewanżowym, a potem świętowali. - Awans jest nasz! - śpiewał z kibicami Wiktor Przyjemski

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - PSŻ POZNAŃ 51:27

POLONIA: Woźniak 9+2 (2,2,2*2,3), Kostera - ns, Huckenbeck 11 (3,3,2,3), Łoktajew 4+1 (1,2,w,1), Buczkowski 6 (3,3,w,-), Pawełczak 10+2 (2,3,3,2), Andrzejewski 3 (3,w,w), Przyjemski 8+1 (1,1,3,3)

PSŻ: Smektała 7 (1,2,2,0,2), Berge 2 (0,1,1,-), Iversen 2 (0,1,1,0,0), Pludra 0 (0,0,-,0), Douglas 9 (2,3,3,1), Mencel 6 (1,2,1,2), Witkowski 1 (0,0,1)

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Przy trybunach szczelnie wypełnionych kibicami żużlowcy Abramczyk Polonii awansowali do PGE Ekstraligi

Po 11. biegu rewanżowego meczu Abramczyk Polonia - PSŻ Poznań prezes bydgoskiego klubu musiał poczuć wielką ulgę. Jego zawodnicy mieli już na koncie 43 punkty, a to oznaczało, że nie przegrają tego spotkania i co najważniejsze, finałowego dwumeczu o awans.

Na ten moment klub i kibice czekali bardzo długo. Ostatni awans do elity Polonia świętowała 15 lat temu, ale po dwóch sezonach znów spadła. I zaczęła się długa i trudna droga powrotna do elity - w tym finansowa i sportowa zapaść, z wizytą w II lidze włącznie. Bydgoski klub powoli stawał jednak na nogi. A gdy stery objął Jerzy Kanclerz, jasno zapowiedział, że wróci z Polonią do elity. Czas na to dał sobie do 2023 roku, ale planu nie udało się zrealizować. Blisko było w poprzednich dwóch sezonach, zwłaszcza w 2024, w finałach z ROW, ale i Rybnik i rok później Unia Leszno ograły Polonię.

W trzecim z rzędu finale poloniści mierzyli się z PSŻ. W Poznaniu pojechali na remis i przed rewanżem w Bydgoszczy byli zdecydowanymi faworytami. W klubie wszyscy studzili jednak optymizm. - Przed nami jeszcze piętnaście wyścigów, musimy być skoncentrowani i ostrożni. Wiemy o jaką stawkę jedziemy. Presja jest bardzo duża - mówił Dariusz Śledź.

Rywale nastawieni byli bojowo, a przed przyjazdem do Bydgoszczy, wybrali się do Zielonej Góry by potrenować jazdę pod bandą.

Na torze znacznie lepiej radzili sobie jednak gospodarze. Po pierwszej serii na koncie mieli 18 punktów, trzy razy więcej od PSŻ. Po 7. wyścigu prowadzili 29:13, a rywalom „pozwolili” wywalczyć tylko jedno indywidualne zwycięstwo (Ryan Douglas). Druga część meczu zaczęła się od upadku Krzysztofa Buczkowskiego (przeszarżował pod bandą), ale remis w powtórce uratował Maksymilian Pawełczak. W kolejnym biegu Wiktor Przyjemski i Szymon Woźniak dowieźli jednak podwójne zwycięstwo i można było odliczać do awansu. Ten wymarzony awans przypieczętował Woźniak, wygrywając 11. bieg (z powodu opadów deszczu mecz zakończono po 13. biegu).

- Łezka w oku się zakręciła - mówił na gorąco Jerzy Kanclerz. Dziękując zawodnikom, trenerom, osobom funkcyjnym, pracownikom klubu i wszystkim kibicom. - Zrobiliśmy to razem - podkreślał prezes.

- Walczyliśmy o ten awans przez cały sezon, punkt po punkcie, mecz po meczu - dodawał Krzysztof Buczkowski. - Naprawdę nie było łatwo jechać z tą presją lidera, ale daliśmy radę. Wygraliśmy to atmosferą, zgraniem naszej drużyny. Smakuje to wyjątkowo - podkreślał żużlowiec.

W weekend sporo działo się również na innych torach.

W Metalkas 2. Ekstralidze, w dwumeczach o miejsce 5-6, Stal Rzeszów wygrała z Polonią Piła (92:87), a Wilki Krosno pokonały Ostrovię (97:83).

W PGE Ekstralidze poznaliśmy spadkowicza. Zgodnie z przewidywaniami z elitą pożegnała się ekipa Włókniarza Częstochowa, która dwumecz ze Stalą Gorzów przegrała 88:91. Gorzowianie nie mogą być jeszcze spokojni - czeka ich barażowy dwumecz z PSŻ Poznań.

W niedzielę rozpoczęła się również walka o medale.

W pierwszym meczu o brąz zmierzyły się Unia Leszno z Motorem Lublin. Wieczorem do starcia gigantów doszło na Motoarenie. Pres Toruń i Sparta Wrocław zmierzyły się w pierwszym spotkaniu o mistrzostwo Polski.

Mecze w Lesznie i w Toruniu zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

ŻUŻEL

Polak na czele klasyfikacji, ale kandydatów do złota jest jeszcze kilku

Magdalena Zimna

Kacper Woryna wygrał w Rzeszowie trzecią rundę cyklu Speedway Euro Championship. Do zakończenia walki o medale został już tylko jeden turniej.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Woryna, Janowski i Lebiediew to najlepsza trójka turnieju w Rzeszowie

Przed zawodami w Rzeszowie, na półmetku rywalizacji, sytuacja w klasyfikacji generalnej wciąż była daleka od rozstrzygnięcia. Liderem cyklu był Michael Jepsen Jensen, ale Duńczyk nie miał dużej przewagi, a za sobą sporą grupę pościgową.

W Rzeszowie zaczął od zwycięstwa, ale dobrze ściganie rozpoczęli również Polacy - swoje biegi wygrali Maciej Janowski, Patryk Dudek i Przemysław Pawlicki.

W drugiej serii do grona zwycięzców dołączył także Kacper Woryna, który wygrał zresztą trzy wyścigi z rzędu. I to on, razem z Janowskim, zgromadzili na swoich kontach najwięcej punktów po rundzie zasadniczej turnieju. A to oznaczało bezpośredni awans do finału.

Kolejnych czterech żużlowców spotkało się w barażu. Szanse na finał zachowali Jepsen Jensen, Jan Kvech, Leon Madsen i Andrzej Lebiediew. Dwaj ostatni dojechali na czołowych pozycjach i dołączyli do grona finalistów.

W decydującym wyścigu było nerwowo. W pierwszej odsłonie doszło do kolizji z udziałem Madsena i Janowskiego. Za spowodowanie wypadku z powtórki sędzia wykluczył Duńczyka. W drugiej próbie na torze znów leżał Janowski. Tym razem jednak do kolizji z Woryną doszło w pierwszym łuku i do powtórki stanęła trójka zawodników. Trzecie podejście wreszcie udało się odjechać bez problemów. Najlepszy ze startu był „Magic”, ale piekielnie szybki Woryna poradził sobie z nim na dystansie i wywalczył pierwsze w karierze zwycięstwo w rundzie SEC. Dodatkowo zdobył plastron lidera całego cyklu.

Słabsze zawody zaliczył Patryk Dudek. Obrońca tytułu indywidualnego mistrza Europy zajął 7. miejsce, w klasyfikacji generalnej spadł na 5. pozycję. Szansy na kolejne złoto jeszcze jednak nie stracił, bo w czołówce klasyfikacji jest bardzo ciasno. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną w Pardubicach, a zawody tam odbędą się 2 października.

3. RUNDA SEC W RZESZOWIE - WYNIKI

1. Kacper Woryna (Polska) 16 (2,3,3,3,2,3), 2. Maciej Janowski (Polska) 14 (3,2,3,3,1,2), 3. Andżej Lebiediew (Łotwa) 11+3 (1,3,2,3,1,1), 4. Leon Madsen (Dania) 10+2 (2,2,3,2,1,w), 5. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9+1 (3,1,2,1,2), 6. Jan Kvech (Czechy) 9+0 (1,1,3,1,3), 7. Patryk Dudek (Polska) 8 (3,0,1,1,3), 8. Mikkel Michelsen (Dania) 8 (1,3,0,2,2), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 8 (3,1,2,2,d), 10. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (0,2,1,0,3), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 6 (1,0,1,3,1), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Nazar Parnicki (Ukraina) 5 (0,0,0,2,3), 14. Adam Ellis (Wielka Brytania) 4 (2,0,0,0,2), 15. Kim Nilsson (Szwecja) 4 (0,2,1,1,0), 16. Oskar Fajfer (Polska) 3 (2,1,0,0,0)

KLASYFIKACJA GENERALNA CYKLU

1. Kacper Woryna (Polska) 34 (8,10,16), 2. Leon Madsen (Dania) 34 (14,10,10), 3. Maciej Janowski (Polska) 33 (6,13,14), 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 33 (13,11,9), 5. Patryk Dudek (Polska) 30 (14,8,8), 6. Jan Kvech (Czechy) 29 (7,13,9), 7. Mikkel Michelsen (Dania) 28 (11,9,8), 8. Kai Huckenbeck (Niemcy)26 (12,8,6), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 23 (7,8,8), 10. Andrzej Lebiediew (Łotwa) 20 (6,3,11), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 17 (9,2,6), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 17 (8,4,5), 13. Adam Ellis (Wlk. Brytania) 15 (3,8,4), 14. Nazar Parnicki (Ukraina) 10 (0,5,5)

eprasa.pl cc7b79c7c0

DZIŚ SPORTOWY24

POLONIA WRACA DO EKSTRALIGI!

BYDGOSCY ŻUŻLOWCY AWANSOWALI PO WYGRANYM FINALE Z PSŻ Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 219 (23.729) | Nakład: 7.701 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 21.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Inowrocław i region

Takie zmiany zaszły w ostatnich latach na mapie drogowej

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przypomina inwestycje, jakie wykonała na trasach numer 25 i 62. Zdradza też plany
Str. 12

Kradzieże

Ukradli mu gnój z pola! Rolnik NIEprofesjonalny nie wierzył oczom

Michał Nowacki poinformował swoich obserwatorów o zdarzeniu. Sprawa wywołała ogromne poruszenie w sieci
Str. 4

Medycyna

WZW typu A atakuje cztery razy częściej. Błonnica wróciła po 25 latach

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub. r. spadła liczba zachorowań na krztusiec
Str. 9

FOT. GETTY IMAGES

PRZESTĘPCZOŚĆ

Skup nie zapłacił rolnikom za bydło. Pokrzywdzonym należy się pół mln zł

Agnieszka Romanowicz

Pół miliona złotych jest dłużny rolnikom skup bydła Agro-Mela z Trzciana pod Wąbrzeźnem. Właściciel nie współpracuje z hodowcami, izbą rolniczą i mediami.

20 rolników z województwa kujawsko-pomorskiego domaga się zapłaty za bydło, które oddali do skupu Agro-Mela pod Wąbrzeźnem. Zobowiązania sięgają pół miliona złotych. Spotkanie w tej sprawie zorganizowała Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza. Właściciel skupu został zaproszony, ale nie wziął w nim udziału.

- Gdyby nie miał nic na sumieniu, to by się pojawił - uważa Piotr Januszkiewicz, rolnik z Ludowic, któremu (łącznie z gospodarstwem jego ojca) skup jest dłużny ok. 45 tys. zł. - Czekam na te pieniądze, bo do października muszę ogrodzić gospodarstwo i potrzebuję na to ok. 60 tys. zł - tłumaczy rolnik.

Z właścicielem skupu współpracował od dłuższego czasu.

- Na początku płacił po 10 tys. zł, ale cztery miesiące temu przestał i nie można się do niego dodzwonić - mówi Piotr Januszkiewicz.

- Co gorsza - dodaje - pokazywał rolnikom, że właśnie przelewa im pieniądze, ale przelew nigdy nie dotarł na ich konta, a pewnie na inne konto właściciela skupu. Robił z ludzi głupków.

Pokrzywdzeni zamierzają walczyć o swoje.

- Zbyt wielu jest oszustów, którzy żerują na ciężkiej pracy rolnika - komentują.

Od ostatniego skandalu z udziałem skupu bydła w Kujawsko-Pomorskiem minął ponad rok. Przypomnijmy: na początku czerwca 2025 r. okazało się, że skup spod Świecia ma ogromne długi wobec wielu hodowców z naszego regionu.

- Według aktualnych wyliczeń, jest 165 osób pokrzywdzonych, a oszacowana szkoda wynosi ponad 7 mln zł - informuje Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - Czekamy na ostatnie przesłuchania osób, które mogą być pokrzywdzone, analizowane są rachunki bankowe - uzupełnia prokuratura. ©℗

Więcej na str. 3

FOT. IWONA GÓRALCZYK

Powiat żniński

Strażacy z OSP na trasie III Pieszego Rajdu Służb Mundurowych

W minioną sobotę, ostatnią tego lata, odbył się III Rajd Pieszy Służb Mundurowych na 13-kilometrowej trasie ze Żnina do Gogółkowa. W imprezie wzięło udział około 150 strażaków reprezentujących cztery gminy powiatu żnińskiego. W większości były to reprezentacje Dziecięcych Drużyn Pożarniczych oraz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami. Wręczono także podziękowania i dyplomy dla drużyn oraz drobne upominki. **Więcej na str. 13**

eprasa.pl cc7b79c7c0

NIEMCY

Wyniki lokalnych wyborów mogą pozbawić stanowiska kanclerza Friedricha Merza

Karolina Wrońska

W niedzielę około 1,3 mln uprawnionych wybierze nowy landtag Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Tego samego dnia wybory do Izby Deputowanych odbędą się w Berlinie. Wszystko wskazuje na to, że wybory wygra Lewica, ale AfD zanotuje dobry wynik.

Przed niedzielnymi wyborami do landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego współrządząca SPD dogoniła w sondażach prawicową AfD i walczy o utrzymanie władzy. Kampanię oparła na haśle „Kobieta przeciw niebieskim", czyli na przeciwstawieniu premierki Manueli Schwesig partii kojarzonej z tą barwą.

Przewaga prawicowych populistów w sondażach stopniała w ostatnich tygodniach, aż w najnowszym badaniu instytutu Forschungsgruppe Wahlen dla nadawcy ZDF SPD premierki Schwesig wysunęła się na prowadzenie z wynikiem 37 proc., o jeden pkt proc. więcej niż AfD.

Największym przegranym wyborów w Meklemburgii może okazać się CDU. Jeżeli obecne prognozy się utrzymają, wynik znajdujących się w kryzysie chadeków na poziomie 6 proc. byłby ich najgorszym rezultatem w wyborach landowych od 1949 roku.

W kampanii powróciły postulaty dotyczące Rosji. AfD chce sprowadzać tani rosyjski gaz gazociągami Nord Stream. Gdy Tino Chrupalla, współprzewodniczący AfD uchodzący za przychylnego Kremlowi, domagał się ponownego otwarcia Nord Stream na wiecu w Grimmen, zebrał oklaski.

W wyborach lokalnych w Berlinie powinna zwyciężyć Lewica, która może liczyć na wynik na poziomie 22 proc. Kolejne miejsca w badaniu przypadły CDU (20 proc.), AfD (18 proc.), Zielonym (15 proc.) oraz SPD (12 proc.).

Wyniki wyborów, po niedawnej dotkliwej porażce CDU w Saksonii-Anhalcie, mogą mieć poważne konsekwencje na szczeblu federalnym i kosztować kanclerza Friedricha Merza nawet stanowisko. PAP

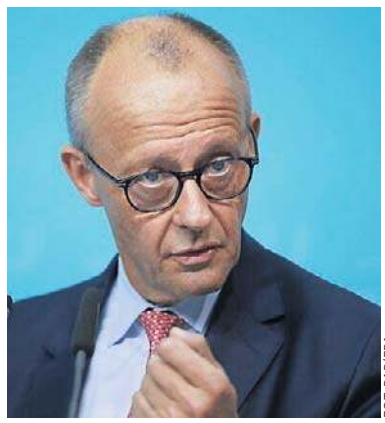

FOT. PAP/EPA

Kanclerz Friedrich Merz jest w kłopotach, choć wybory parlamentarne będą w 2029 r.

ROSJA

Moskwa pod atakiem podczas wyborów parlamentarnych

K. Sikorski, G. Kuczyński

Obwód moskiewski stał się celem zakrojonego na szeroką skalę ataku dronów Ukrainy. To pierwsze wybory do Dumy Państwowej od czasu agresji na Ukrainę.

Do ataku doszło w drugim dniu trzydniowych wyborów do Dumy Państwowej – pierwszego głosowania parlamentarnego w Rosji od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę w 2022 roku. Władze stolicy Rosji ograniczyły z powodu ataków operacje na lotniskach Domodiedowo i Żukowskij pod Moskwą, powołując się na względy bezpieczeństwa lotów.

Wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, od czasu inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. rozpoczęły się w piątek. Kreml traktuje je jako manifestację poparcia dla żołnierzy walczących na wojnie przeciwko Ukrainie. Sąd Najwyższy nie dopuścił do udziału w nich krytyków wojny, w tym partii Jabłoko.

Duma Państwowa składa się z 450 deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję. Rosja stosuje równoległy system mieszany. Połowa mandatów obsadzana jest w głosowaniu proporcjonalnym na federalne listy partii politycznych. Pozostałych 225 deputowanych wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, w których mandat otrzymuje kandydat z największą liczbą głosów.

Głosowanie potrwa od piątku do niedzieli; zostanie przeprowadzone również na obszarach Ukrainy zajętych i nielegalnie wcielonych do Rosji. Choć konflikt z sąsiednim krajem coraz mocniej daje się we znaki Rosjanom, rządząca partia Jedna Rosja utrzyma władzę, gdyż większość sprzeciwiających się wojnie kandydatów nie została dopuszczona do udziału w wyborach.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W trzecim dniu wyborów do Dumy Państwowej drony zaatakowały rafinerię na obrzeżach Moskwy

Niewątpliwie zwycięży z wysokim wynikiem pozwalającym na kontynuację samodzielnych rządów Jedna Rosja. W poprzednich wyborach, we wrześniu 2021 r., uzyskała niemal 50 proc. głosów i 324 mandaty.

Nie wiadomo, ile z pozostałych ugrupowań wejdzie do Dumy. Właściwie na pewno LDPR, Sprawiedliwa Rosja i komuniści – wszyscy, podobnie jak reszta startujących – to tzw. systemowa opozycja. Czyli opozycja tylko na papierze, de facto wykonująca wszystkie polecenia Kremla.

W połowie sierpnia rosyjski Sąd Najwyższy odrzucił apelację złożoną przez antywojenną partię Jabłoko w sprawie zakazania jej udziału w wyborach; według sondaży miała ona szansę na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego.

Jabłoko to ostatnie aktywne ugrupowanie spośród zarejestrowanych oficjalnie partii opozycyjnych w Rosji. Apelowało też o zawieszenie broni na froncie ukraińskim i ochronę życia żołnierzy.

Głosowanie traktowane jest przez Kreml jako manifestacja poparcia dla rosyjskich żołnierzy walczących na wojnie z Ukrainą. W środę przywódca Rosji Władimir Putin wezwał obywateli do udziału w wyborach. Jak stwierdził, oddanie głosu pomoże zapewnić zwycięstwo i będzie demonstracją odporności narodowej w obliczu zewnętrznej presji.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), po wyborach do Dumy władze rosyjskie planują przeprowadzić mobilizację. Według ukraińskiego wywiadu Rosja chce w powszechnej mobilizacji wcielić do armii kilkaset tysięcy ludzi do końca roku i w kolejnej fali w 2027 r.

KOPENHAGA

NATO zareaguje na ewentualną prowokację ze strony Rosji

Karolina Wrońska

NATO jest gotowe zareagować na ewentualną eskalację działań Rosji na wschodniej flance Europy – zapewnił w sobotę szef Komitetu Wojskowego NATO, admirał Giuseppe Cavo Dragone, odnosząc się do coraz częstszych ostrzeżeń przed możliwą prowokacją ze strony Moskwy.

– Sojusz jest gotowy, struktura jest gotowa, żołnierze... broń jest gotowa – powiedział Dragone dziennikarzom w Kopenhadze podczas regularnego spotkania 32 najwyższych rangą generałów sojuszu, dodając, że NATO kontynuuje prace nad zwiększeniem tych sił „zarówno pod względem liczebności, jak i zaawansowania technicznego".

Jak zauważył portal Politico, słowa te padły w kontekście coraz częstszych ostrzeżeń europejskich przywódców dotyczących możliwej eskalacji przez Rosję działań w Europie. W czwartek polski premier Donald Tusk ostrzegł, że Rosja może wystrzelić drony lub pociski w kierunku jednego z krajów wschodniej flanki NATO w ciągu „najbliższych kilku miesięcy" w ramach zaplanowanej prowokacji mającej na celu sprawdzenie sojuszu. O tym samym zagrożeniu mówili później przywódcy Francji i Holandii.

– Lekkomyślne zachowanie Rosji w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy... nadal wystawia na próbę determinację sojuszników i ma na celu podważenie zaufania oraz osłabienie naszej jedności – mówił Dragone. PAP

ARABIA SAUDYJSKA

Saudyjczycy mogą zakręcić Europie kurek z ropą

Kazimierz Sikorski

Niedawno Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Zapowiada, że przez to do Europy nie dotrze ropa.

Jak pisze „Financial Times", koncern Saudi Aramco powiadomił co najmniej dwóch odbiorców ropy w Europie, że w przyszłym miesiącu nie otrzymają oni przydziału surowca. Europejscy odbiorcy zwykle otrzymują saudyjską ropę na mocy tzw. kontraktów terminowych, gwarantujących stałe dostawy każdego miesiąca. W przyszłym miesiącu dostawy te nie zostaną zrealizowane.

Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Częściowe wznowienie pracy magistrali ma nastąpić w ciągu kilku dni, a pełna operacyjność zostanie przywrócona w ciągu sześciu tygodni.

Europejskie rafinerie zwykle odbierają saudyjską ropę w egipskim porcie Sidi Kerir nad Morzem Śródziemnym, który jest połączony z Morzem Czerwonym za pomocą ropociągu.

W czerwcu kraje europejskie należące do OECD zaimportowały z Arabii Saudyjskiej 577 tys. baryłek ropy naftowej dziennie – podała Międzynarodowa Agencja Energetyczna.

Europejskie rafinerie kupują saudyjską ropę naftową w ramach kontraktów długoterminowych, jednak koncerny energetyczne mogą anulować te transporty w nadzwyczajnych okolicznościach, określanych mianem siły wyższej.

eprasa.pl cc7b79c7c0

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

NA SYGNALE

Wpadł podczas kontroli. Teraz może spędzić za kratkami kilka lat

(FI)

Policja zatrzymała 41-letniego inowrocławianina. Kierował samochodem mimo sądowego zakazu. W jego aucie znaleziono substancje psychoaktywne.

Zdarzenie miało miejsce kilka dni temu. Policja zatrzymałą do kontroli Mercedesa. 41-letni kierowca miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony przez sąd w Inowrocławiu. Przy mężczyźnie i w aucie znaleziono susz roślinny, substancję krystaliczną i biały proszek. Badanie narkotesterem wykazało, że susz to marihuana. Pozostałe substancje zostaną dokładnie przebadane.

41-latek został zatrzymany. Usłyszał zarzut za posiadanie marihuany, za co grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Odpowie za kierowanie pojazdem pomimo zakazu. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat więzienia. Został objety policjnym dozorem. ©℗

FOT. POLICJA/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Wobec zatrzymanego zastosowano policyjny dozór

WYKŁADY I ĆWICZENIA

Starostwo zaprasza do Akademii Zdrowia

(FI)

Zainteresowanych zdrowym trybem życia inowrocławskie Starostwo Powiatowe zaprasza jutro, 22 września, do Młodzieżowego Domu Kultury.

W placówce przy ul. Najświętszej Marii Panny w Inowrocławiu odbędą tego dnia zajęcia Akademii Zdrowia.

- Skierowane są one do wszystkich osób zainteresowanych zdrowym stylem życia lub mających problemy ze zdrowiem - rekomenduje Artur Kisielewicz, specjalista do spraw kontaktu z mediami w Starostwie Powiatowym w Inowrocławiu.

A oto plan zajęć: 11.00 - 11.45 - „Otyłość epidemią XXI wieku" dr n. med. Tomasz Dereziński, 11.45-12.00 - świadectwo osoby, która przeszła leczenie bariatryczne Agnieszka Woś, 12.00 - 12.30 - „Aktywność fizyczna, a jakość życia" Anna Jancy trener personalny, 12.30-12.40 - chwila dla ciała stretching, 12.40-13.00 - zielona przerwa, 13.00-14.00 „Twoje ciało mówi. Naucz się go słuchać" Katarzyna Buszkiewicz dietetyk kliniczny, trening ważności pod hasłem jedno jabłko-wszystkie zmysły.

Na zajęcia obowiązują zapisy pod nr. tel.: 52 359 23 34 lub 52 359 23 29. ©℗

ROZWIĄZANIA KOMUNIKACYJNE

Nie tylko obwodnica. Drogowa mapa zmian dla naszego regionu

FOT. GDDKiA

Zdaniem GDDKiA rozwój sieci transportowej nie powinien opierać się wyłącznie na budowie dróg ekspresowych i autostrad

Anna Grochowina

Zakończona w 2019 roku dwuetapowa budowa 25-kilometrowej obwodnicy Inowrocławia, o wartości niemal 460 mln zł, rozwiązała szereg problemów komunikacyjnych. Nie oznacza to jednak końca inwestycji na drogach krajowych w regionie.

W 2022 roku zakończyła się budowa nowego układu drogowego w Strzelnie, obejmującego skrzyżowanie dróg krajowych nr 15 i 25. W ramach inwestycji o wartości 12,3 mln zł powstały dwa ronda. Rok później rozbudowano odcinek DK15 w Kwieciszewie za 5,3 mln zł, a także wyremontowano trasę Szadłowice-Wierzchosławice za 1,5 mln zł.

GDDKiA przygotowuje również budowę obwodnicy Strzelna. Trasa o długości około 9 km powstanie w ciągu dróg krajowych nr 15 i 25. Jeszcze w tym roku spodziewane jest uzyskanie decyzji środowiskowej. Inwestycja ma skrócić czas przejazdu z Inowrocławia w kierunku Gniezna.

„Dwudziestkapiątka"

W 2020 roku wyremontowano odcinek DK25 w Chmielnikach. Dwa lata później podpisano umowę na projekt i budowę odcinka S10 Bydgoszcz Południe - Bydgoszcz Park Przemysłowy. W ramach tego przedsięwzięcia powstaje ponad 5-kilometrowy odcinek DK25, który będzie pełnił funkcję obwodnicy Brzozy.

Nowa droga otrzyma dwie jezdnie po dwa pasy ruchu oraz dwa węzły drogowe. Inwestycja ma poprawić płynność ruchu i skrócić czas podróży pomiędzy Inowrocławiem a Bydgoszczą. Jej zakończenie planowane jest na przyszły rok.

Na trasie między Bydgoszczą a Inowrocławiem przygotowywana jest również obwodnica Nowej Wsi Wielkiej, jedna z sześciu inwestycji realizowanych w regionie w ramach Programu budowy 100 obwodnic. Odcinek o długości 6,4 km znajduje się na etapie uzyskiwania decyzji środowiskowej. Jeśli procedura zakończy się zgodnie z planem, przetarg na projekt i budowę może zostać ogłoszony w 2027 roku. Po oddaniu do użytku inwestycja, podobnie jak obwodnica Brzozy, ma usprawnić dojazd z Inowrocławia do trasy S10.

W 2024 roku zakończono także budowę najdłuższej ścieżki pieszo-rowerowej w regionie. Trasa o długości 6 km, łącząca Brzozę z Nową Wsią Wielką, kosztowała ponad 12 mln zł.

Inwestycje na DK nr 62

W 2021 roku w Kobylnikach, na skrzyżowaniu DK62 z drogą wojewódzką nr 412, powstało rondo o wartości 4,7 mln zł. Dwa lata później zakończono rozbudowę blisko 10-kilometrowego odcinka między Strzelnem a Kruszwicą. Inwestycja kosztowała ponad 48 mln zł, a część trasy została poprowadzona nowym śladem.

Równocześnie zmodernizowano odcinek przebiegający przez Kruszwicę. W ramach zadania o wartości ponad 29 mln zł wybudowano m.in. dwa nowe ronda.

W planach pozostaje budowa dwóch kolejnych obwodnic: Kruszwicy o długości 9,6 km oraz Brześcia Kujawskiego o długości 9,4 km. Obie inwestycje są obecnie na etapie procedur środowiskowych. Ich realizacja ma poprawić połączenia drogowe z Inowrocławia w kierunku autostrady A1 i drogi ekspresowej S5.

Trwają również prace przy budowie chodników w Gocanowie przy DK62, Nowej Wsi Wielkiej przy DK25 oraz Gniewkowie przy DK15.

Dostęp do korytarzy

GDDKiA podkreśla, że zarządza około 5 proc. spośród blisko 420 tys. km dróg publicznych w Polsce. Zdaniem dyrekcji rozwój infrastruktury transportowej nie powinien opierać się wyłącznie na budowie dróg ekspresowych i autostrad.

Kluczowe znaczenie ma zapewnienie dogodnego dostępu do głównych korytarzy transportowych, co można osiągać również poprzez rozbudowę sieci dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Poszczególne kategorie dróg pełnią odmienne funkcje, ale wspólnie tworzą spójny system komunikacyjny.

GDDKiA zwraca również uwagę, że w obowiązujących programach rządowych nie ma obecnie wpisanej drogi ekspresowej przebiegającej trasą określaną jako Via Pomerania. Taki korytarz nie został także uwzględniony w aktualnych dokumentach strategicznych na poziomie krajowym i europejskim. Dyrekcja podkreśla, że nie prowadziła dotąd prac przygotowawczych ani projektowych związanych z realizacją tej trasy.

Obecnie analizowane są wyniki Generalnego Pomiaru Ruchu 2025. Dane z badania posłużą do oceny potrzeb komunikacyjnych, planowania nowych inwestycji, analiz bezpieczeństwa oraz zarządzania ruchem, również w rejonie Inowrocławia. ©℗

eprasa.pl cc7b79c7c0

ŻNIN - GOGÓŁKOWO

150 druhen i druhów z OSP na trasie III Rajdu Pieszego Służb Mundurowych

W ostatnią sobotę lata, 19 września, odbył się III Rajd Pieszy Służb Mundurowych na 13-kilometrowej trasie ze Żnina do Gogółkowa. W imprezie wzięło udział około 150 strażaków reprezentujących cztery gminy powiatu żnińskiego. W większości były to reprezentacje Dziecięcych Drużyn Pożarniczych oraz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami. Wręczono także podziękowania i dyplomy dla drużyn oraz drobne upominki. **(iwo)**

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. NADESŁANE

FOT. NADESŁANE

FOT. IWONA GÓRALCZYK

ŻNIN

Rok akademicki UTW został właśnie zainaugurowany

(iwo)

W Żnińskim Domu Kultury odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Wandy Dobaczewskiej w Żninie.

Obecnie na wykłady i zajęcia organizacji uczęszcza już ponad 160 słuchaczy.

Spotkanie otwierające nowy rok poprowadzili prezes Lidia Cieślewicz wraz z Renatą Majewską i Andrzejem Turzyńskim. Uroczystość uświetnił chór Moniuszko pod kierunkiem Beaty Różańskiej, który wykonał m.in. tradycyjną pieśń akademicką Gaudeamus igitur.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele lokalnych instytucji i samorządu, m.in. burmistrz Żnina Łukasz Kwiatkowski, który życzył seniorom owocnego roku akademickiego i wręczył każdemu ze studentów upominek - długopis z grawerem „Gmina Żnin i Uniwersytet Trzeciego Wieku w Żninie".

FOT. IWONA GÓRALCZYK

Na zajęcia UTW uczęszczać będzie ponad 160 słuchaczy

W swoim wystąpieniu podkreślił, że UTW ma zawsze otwarte drzwi w urzędzie, a gmina chętnie zapewni wsparcie w nowych projektach i inicjatywach seniorów. Najbliższe otwarte konkursy ofert na pozyskanie środków odbędą się na przełomie grudnia i stycznia.

Burmistrz zaprosił społeczność UTW na Dzień Seniora, który zaplanowano na 18 października w Cukrowni Żnin. Gwiazdą wieczoru będzie Krzysztof Filasiński, a na uczestników czeka wspólna zabawa, kawa i słodki poczęstunek.

Pierwszy, inauguracyjny wykład wygłosił Marek Orzechowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie. Prelekcja była powiązana z jubileuszem 130-lecia istniejącej placówki. Wśród publiczności obecna była duża grupa seniorów-studentów, którzy przed laty ukończyli żnińską „Jedynkę" bądź w niej pracowali. Z zaproszonych gości związanych ze szkołą w wydarzeniu uczestniczyli m.in. Henryka i Henryk Golec.

©℗

REKLAMA 0011584225

Ogłoszenie o przetargu

Wójt Gminy Jeziora Wielkie

ogłasza:

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Wójcin:

- **działka nr 363/4** o pow. 0,1098 ha – cena wywoławcza wynosi **56.100,00 zł**, przetarg odbędzie się **20.10.2026 r.** o godzinie **10.00**
- **działka nr 363/6** o pow. 0,0739 ha - cena wywoławcza wynosi **37.800,00 zł**, przetarg odbędzie się **20.10.2026 r.** o godzinie **10.30**
- **działka nr 363/10** o pow. 0,0777 ha - cena wywoławcza wynosi **39.700,00 zł**, przetarg odbędzie się **20.10.2026 r.** o godzinie **11.00**
- **działka nr 363/11** o pow. 0,0776 ha - cena wywoławcza wynosi **39.700,00 zł**, przetarg odbędzie się **20.10.2026 r.** o godzinie **11.30**
- **działka nr 363/12** o pow. 0,0776 ha - cena wywoławcza wynosi **39.700,00 zł**, przetarg odbędzie się **20.10.2026 r.** o godzinie **12.00**
- **działka nr 363/13** o pow. 0,0769 ha - cena wywoławcza wynosi **39.300,00 zł**, przetarg odbędzie się **20.10.2026 r.** o godzinie **12.30**

Szczegółowe informacje dotyczące powyższych nieruchomości znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Jeziorach Wielkich (https://jeziorawielkie.bipgmina.pl/), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Jeziorach Wielkich (pok. nr 8), tel. 523187221 wew. 40, w godzinach pracy Urzędu.

eprasa.pl cc7b79c7c0

OSOBOWOŚCI

Profesor Jan Miodek odwiedził Mogilno po 30 latach

FOT. GMINA MOGILNO

Od lewej prof. Jan Miodek i Stanisław Kaszyński

FOT. GMINA MOGILNO

Była okazja zdobyć podpis popularnego językoznawcy

FOT. GMINA MOGILNO

Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem

Oprac. AG

Do Mogilna przyjechał Jan Miodek – wybitny językoznawca, popularyzator wiedzy o języku polskim i profesor Uniwersytetu Wrocławskiego.

Profesor przybył pociągiem z Wrocławia. Na mogileńskim dworcu został serdecznie powitany przez wicestarostę Edytę Owsińską oraz przewodniczącego Rady Powiatu Mogileńskiego Tomasza Barczaka. Wyjątkową oprawę powitania zapewnił również mogileński zespół Dixie Team.

Pierwszym punktem wizyty była Mogileńska Biblioteka Publiczna. Jan Miodek zwiedził obiekt oraz spotkał się z jego pracownikami. Szczególnym elementem wizyty była przygotowana przez bibliotekę wystawa poświęcona profesorowi oraz jego pierwszej wizycie w Mogilnie w 1995 roku, podczas „Krakowskich Prezentacji".

W południe prof. Jan Miodek spotkał się w mogileńskim ratuszu z burmistrzem Mogilna Karolem Nawrotem. Była to okazja do rozmowy o mieście, kulturze, języku oraz znaczeniu popularyzowania wiedzy o polszczyźnie.

Najważniejszym punktem wizyty było jednak wieczorne spotkanie z mieszkańcami. W Kinie Wawrzyn rozpoczęła się „Gala z Miodkiem". Wydarzenie zgromadziło liczną publiczność, a sala kinowa wypełniła się mieszkańcami Mogilna i okolic. Spotkanie poprowadził Honorowy Obywatel Mogilna Stanisław Kaszyński.

Wieczór rozpoczął się od materiału archiwalnego – fragmentu programu „Ojczyzna polszczyzna" z 1995 roku, poświęconego naszemu regionowi oraz pochodzeniu nazw miejscowości.

Materiał był doskonałym wprowadzeniem do spotkania i jednocześnie przypomnieniem pierwszej wizyty profesora w Mogilnie.

Później przyszedł czas na rozmowę z Janem Miodkiem. Profesor w niezwykle ciekawy i przystępny sposób opowiadał o języku polskim, jego historii, zasadach pisowni oraz zawiłościach, z którymi na co dzień spotykają się użytkownicy języka. Nie zabrakło anegdot, ciekawostek i przykładów pokazujących, że język polski może być nie tylko wymagający, ale również fascynujący. Publiczność miała także możliwość zadawania profesorowi pytań, które były okazją do interesujących wyjaśnień i językowych dygresji.

W trakcie spotkania zaprezentowano krótkie nagrania, na których prof. Jan Miodek występuje w roli wokalisty, czym wywołał wśród publiczności wiele uśmiechów i braw.

Na zakończenie spotkania burmistrz Mogilna Karol Nawrot podziękował profesorowi za wizytę, niezwykle interesującą rozmowę oraz spotkanie z mieszkańcami. Zaprosił Jana Miodka do ponownego odwiedzenia Mogilna.

Po oficjalnej części spotkania przyszedł czas na pamiątkowe fotografie i autografy. Chętni mogli osobiście porozmawiać z profesorem, zrobić wspólne zdjęcie oraz zdobyć jego podpis. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl cc7b79c7c0

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia w Ekstralidze! „Łza się zakręciła”

Polonia i jej fani długo czekali na powrót do żużlowej elity. I wreszcie się udało! Bydgoscy żużlowcy pewnie pokonali PSŻ w meczu rewanżowym, a potem świętowali. - Awans jest nasz! - śpiewał z kibicami Wiktor Przyjemski

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - PSŻ POZNAŃ 51:27

POLONIA: Woźniak 9+2 (2,2,2*2,3), Kostera - ns, Huckenbeck 11 (3,3,2,3), Łoktajew 4+1 (1,2,w,1), Buczkowski 6 (3,3,w,-), Pawełczak 10+2 (2,3,3,2), Andrzejewski 3 (3,w,w), Przyjemski 8+1 (1,1,3,3)

PSŻ: Smektała 7 (1,2,2,0,2), Berge 2 (0,1,1,-), Iversen 2 (0,1,1,0,0), Pludra 0 (0,0,-,0), Douglas 9 (2,3,3,1), Mencel 6 (1,2,1,2), Witkowski 1 (0,0,1)

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Przy trybunach szczelnie wypełnionych kibicami żużlowcy Abramczyk Polonii awansowali do PGE Ekstraligi

Po 11. biegu rewanżowego meczu Abramczyk Polonia - PSŻ Poznań prezes bydgoskiego klubu musiał poczuć wielką ulgę. Jego zawodnicy mieli już na koncie 43 punkty, a to oznaczało, że nie przegrają tego spotkania i co najważniejsze, finałowego dwumeczu o awans.

Na ten moment klub i kibice czekali bardzo długo. Ostatni awans do elity Polonia świętowała 15 lat temu, ale po dwóch sezonach znów spadła. I zaczęła się długa i trudna droga powrotna do elity - w tym finansowa i sportowa zapaść, z wizytą w II lidze włącznie. Bydgoski klub powoli stawał jednak na nogi. A gdy stery objął Jerzy Kanclerz, jasno zapowiedział, że wróci z Polonią do elity. Czas na to dał sobie do 2023 roku, ale planu nie udało się zrealizować. Blisko było w poprzednich dwóch sezonach, zwłaszcza w 2024, w finałach z ROW, ale i Rybnik i rok później Unia Leszno ograły Polonię.

W trzecim z rzędu finale poloniści mierzyli się z PSŻ. W Poznaniu pojechali na remis i przed rewanżem w Bydgoszczy byli zdecydowanymi faworytami. W klubie wszyscy studzili jednak optymizm. - Przed nami jeszcze piętnaście wyścigów, musimy być skoncentrowani i ostrożni. Wiemy o jaką stawkę jedziemy. Presja jest bardzo duża - mówił Dariusz Śledź.

Rywale nastawieni byli bojowo, a przed przyjazdem do Bydgoszczy, wybrali się do Zielonej Góry by potrenować jazdę pod bandą.

Na torze znacznie lepiej radzili sobie jednak gospodarze. Po pierwszej serii na koncie mieli 18 punktów, trzy razy więcej od PSŻ. Po 7. wyścigu prowadzili 29:13, a rywalom „pozwolili” wywalczyć tylko jedno indywidualne zwycięstwo (Ryan Douglas). Druga część meczu zaczęła się od upadku Krzysztofa Buczkowskiego (przeszarżował pod bandą), ale remis w powtórce uratował Maksymilian Pawełczak. W kolejnym biegu Wiktor Przyjemski i Szymon Woźniak dowieźli jednak podwójne zwycięstwo i można było odliczać do awansu. Ten wymarzony awans przypieczętował Woźniak, wygrywając 11. bieg (z powodu opadów deszczu mecz zakończono po 13. biegu).

- Łezka w oku się zakręciła - mówił na gorąco Jerzy Kanclerz. Dziękując zawodnikom, trenerom, osobom funkcyjnym, pracownikom klubu i wszystkim kibicom. - Zrobiliśmy to razem - podkreślał prezes.

- Walczyliśmy o ten awans przez cały sezon, punkt po punkcie, mecz po meczu - dodawał Krzysztof Buczkowski. - Naprawdę nie było łatwo jechać z tą presją lidera, ale daliśmy radę. Wygraliśmy to atmosferą, zgraniem naszej drużyny. Smakuje to wyjątkowo - podkreślał żużlowiec.

W weekend sporo działo się również na innych torach.

W Metalkas 2. Ekstralidze, w dwumeczach o miejsce 5-6, Stal Rzeszów wygrała z Polonią Piła (92:87), a Wilki Krosno pokonały Ostrovię (97:83).

W PGE Ekstralidze poznaliśmy spadkowicza. Zgodnie z przewidywaniami z elitą pożegnała się ekipa Włókniarza Częstochowa, która dwumecz ze Stalą Gorzów przegrała 88:91. Gorzowianie nie mogą być jeszcze spokojni - czeka ich barażowy dwumecz z PSŻ Poznań.

W niedzielę rozpoczęła się również walka o medale.

W pierwszym meczu o brąz zmierzyły się Unia Leszno z Motorem Lublin. Wieczorem do starcia gigantów doszło na Motoarenie. Pres Toruń i Sparta Wrocław zmierzyły się w pierwszym spotkaniu o mistrzostwo Polski.

Mecze w Lesznie i w Toruniu zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

ŻUŻEL

Polak na czele klasyfikacji, ale kandydatów do złota jest jeszcze kilku

Magdalena Zimna

Kacper Woryna wygrał w Rzeszowie trzecią rundę cyklu Speedway Euro Championship. Do zakończenia walki o medale został już tylko jeden turniej.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Woryna, Janowski i Lebiediew to najlepsza trójka turnieju w Rzeszowie

Przed zawodami w Rzeszowie, na półmetku rywalizacji, sytuacja w klasyfikacji generalnej wciąż była daleka od rozstrzygnięcia. Liderem cyklu był Michael Jepsen Jensen, ale Duńczyk nie miał dużej przewagi, a za sobą sporą grupę pościgową.

W Rzeszowie zaczął od zwycięstwa, ale dobrze ściganie rozpoczęli również Polacy - swoje biegi wygrali Maciej Janowski, Patryk Dudek i Przemysław Pawlicki.

W drugiej serii do grona zwycięzców dołączył także Kacper Woryna, który wygrał zresztą trzy wyścigi z rzędu. I to on, razem z Janowskim, zgromadzili na swoich kontach najwięcej punktów po rundzie zasadniczej turnieju. A to oznaczało bezpośredni awans do finału.

Kolejnych czterech żużlowców spotkało się w barażu. Szanse na finał zachowali Jepsen Jensen, Jan Kvech, Leon Madsen i Andrzej Lebiediew. Dwaj ostatni dojechali na czołowych pozycjach i dołączyli do grona finalistów.

W decydującym wyścigu było nerwowo. W pierwszej odsłonie doszło do kolizji z udziałem Madsena i Janowskiego. Za spowodowanie wypadku z powtórki sędzia wykluczył Duńczyka. W drugiej próbie na torze znów leżał Janowski. Tym razem jednak do kolizji z Woryną doszło w pierwszym łuku i do powtórki stanęła trójka zawodników. Trzecie podejście wreszcie udało się odjechać bez problemów. Najlepszy ze startu był „Magic”, ale piekielnie szybki Woryna poradził sobie z nim na dystansie i wywalczył pierwsze w karierze zwycięstwo w rundzie SEC. Dodatkowo zdobył plastron lidera całego cyklu.

Słabsze zawody zaliczył Patryk Dudek. Obrońca tytułu indywidualnego mistrza Europy zajął 7. miejsce, w klasyfikacji generalnej spadł na 5. pozycję. Szansy na kolejne złoto jeszcze jednak nie stracił, bo w czołówce klasyfikacji jest bardzo ciasno. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną w Pardubicach, a zawody tam odbędą się 2 października.

3. RUNDA SEC W RZESZOWIE - WYNIKI

1. Kacper Woryna (Polska) 16 (2,3,3,3,2,3), 2. Maciej Janowski (Polska) 14 (3,2,3,3,1,2), 3. Andżej Lebiediew (Łotwa) 11+3 (1,3,2,3,1,1), 4. Leon Madsen (Dania) 10+2 (2,2,3,2,1,w), 5. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9+1 (3,1,2,1,2), 6. Jan Kvech (Czechy) 9+0 (1,1,3,1,3), 7. Patryk Dudek (Polska) 8 (3,0,1,1,3), 8. Mikkel Michelsen (Dania) 8 (1,3,0,2,2), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 8 (3,1,2,2,d), 10. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (0,2,1,0,3), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 6 (1,0,1,3,1), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Nazar Parnicki (Ukraina) 5 (0,0,0,2,3), 14. Adam Ellis (Wielka Brytania) 4 (2,0,0,0,2), 15. Kim Nilsson (Szwecja) 4 (0,2,1,1,0), 16. Oskar Fajfer (Polska) 3 (2,1,0,0,0)

KLASYFIKACJA GENERALNA CYKLU

1. Kacper Woryna (Polska) 34 (8,10,16), 2. Leon Madsen (Dania) 34 (14,10,10), 3. Maciej Janowski (Polska) 33 (6,13,14), 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 33 (13,11,9), 5. Patryk Dudek (Polska) 30 (14,8,8), 6. Jan Kvech (Czechy) 29 (7,13,9), 7. Mikkel Michelsen (Dania) 28 (11,9,8), 8. Kai Huckenbeck (Niemcy)26 (12,8,6), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 23 (7,8,8), 10. Andrzej Lebiediew (Łotwa) 20 (6,3,11), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 17 (9,2,6), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 17 (8,4,5), 13. Adam Ellis (Wlk. Brytania) 15 (3,8,4), 14. Nazar Parnicki (Ukraina) 10 (0,5,5)

eprasa.pl cc7b79c7c0

DZIŚ SPORTOWY24
POLONIA WRACA DO EKSTRALIGI!
BYDGOSCY ŻUŻLOWCY AWANSOWALI PO WYGRANYM FINALE Z PSŻ Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 219 (23.729) | Nakład: 7.701 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 21.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Powiat radziejowski

Ogromny pożar! Płomienie, kłęby czarnego dymu i wybuchy

Na terenie firmy CZEJ-DAG w Osięcinach w piątek wybuchł ogromny pożar. Doszło też do wybuchu zbiorników z gazem
Str. 12

Kradzieże

Ukradli mu gnój z pola! Rolnik NIEprofesjonalny nie wierzył oczom

Michał Nowacki poinformował swoich obserwatorów o zdarzeniu. Sprawa wywołała ogromne poruszenie w sieci
Str. 4

Medycyna

WZW typu A atakuje cztery razy częściej. Błonnica wróciła po 25 latach

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub. r. spadła liczba zachorowań na krztusiec
Str. 9

FOT. GETTY IMAGES

PRZESTĘPCZOŚĆ

Skup nie zapłacił rolnikom za bydło. Pokrzywdzonym należy się pół mln zł

Agnieszka Romanowicz

Pół miliona złotych jest dłużny rolnikom skup bydła Agro-Mela z Trzciana pod Wąbrzeźnem. Właściciel nie współpracuje z hodowcami, izbą rolniczą i mediami.

20 rolników z województwa kujawsko-pomorskiego domaga się zapłaty za bydło, które oddali do skupu Agro-Mela pod Wąbrzeźnem. Zobowiązania sięgają pół miliona złotych. Spotkanie w tej sprawie zorganizowała Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza. Właściciel skupu został zaproszony, ale nie wziął w nim udziału.

- Gdyby nie miał nic na sumieniu, to by się pojawił - uważa Piotr Januszkiewicz, rolnik z Ludowic, któremu (łącznie z gospodarstwem jego ojca) skup jest dłużny ok. 45 tys. zł. - Czekam na te pieniądze, bo do października muszę ogrodzić gospodarstwo i potrzebuję na to ok. 60 tys. zł - tłumaczy rolnik.

Z właścicielem skupu współpracował od dłuższego czasu.

- Na początku płacił po 10 tys. zł, ale cztery miesiące temu przestał i nie można się do niego dodzwonić - mówi Piotr Januszkiewicz.

- Co gorsza - dodaje - pokazywał rolnikom, że właśnie przelewa im pieniądze, ale przelew nigdy nie dotarł na ich konta, a pewnie na inne konto właściciela skupu. Robił z ludzi głupków.

Pokrzywdzeni zamierzają walczyć o swoje.

- Zbyt wielu jest oszustów, którzy żerują na ciężkiej pracy rolnika - komentują.

Od ostatniego skandalu z udziałem skupu bydła w Kujawsko-Pomorskiem minął ponad rok. Przypomnijmy: na początku czerwca 2025 r. okazało się, że skup spod Świecia ma ogromne długi wobec wielu hodowców z naszego regionu.

- Według aktualnych wyliczeń, jest 165 osób pokrzywdzonych, a oszacowana szkoda wynosi ponad 7 mln zł - informuje Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - Czekamy na ostatnie przesłuchania osób, które mogą być pokrzywdzone, analizowane są rachunki bankowe - uzupełnia prokuratura. ©℗

Więcej na str. 3

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek

150 biegaczy na starcie biegu przełajowego na Przylesiu

W piątym etapie cyklu biegów Vladislavia Cross - Grand Prix Włocławka niedzielę na stadionie Przylesie udział wzięło 156 uczestników. Jak zawsze do grupy biegaczy dołączyli maszerujący z kijkami nordic walking. Przed biegiem głównym i marszem na 5 000 metrów, startowali młodsi zawodnicy na krótkich dystansach - w sumie 73 dzieci w różnych kategoriach wiekowych. Ostatni bieg w ramach cyklu Vladislavia Cross zaplanowano na 18 października 2026 roku. **Więcej zdjęć z tej imprezy na wloclawek.naszemiasto.pl**

eprasa.pl cc7b79c7c0

NIEMCY

Wyniki lokalnych wyborów mogą pozbawić stanowiska kanclerza Friedricha Merza

Karolina Wrońska

W niedzielę około 1,3 mln uprawnionych wybierze nowy landtag Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Tego samego dnia wybory do Izby Deputowanych odbędą się w Berlinie. Wszystko wskazuje na to, że wybory wygra Lewica, ale AfD zanotuje dobry wynik.

Przed niedzielnymi wyborami do landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego współrządząca SPD dogoniła w sondażach prawicową AfD i walczy o utrzymanie władzy. Kampanię oparła na haśle „Kobieta przeciw niebieskim", czyli na przeciwstawieniu premierki Manueli Schwesig partii kojarzonej z tą barwą.

Przewaga prawicowych populistów w sondażach stopniała w ostatnich tygodniach, aż w najnowszym badaniu instytutu Forschungsgruppe Wahlen dla nadawcy ZDF SPD premierki Schwesig wysunęła się na prowadzenie z wynikiem 37 proc., o jeden pkt proc. więcej niż AfD.

Największym przegranym wyborów w Meklemburgii może okazać się CDU. Jeżeli obecne prognozy się utrzymają, wynik znajdujących się w kryzysie chadeków na poziomie 6 proc. byłby ich najgorszym rezultatem w wyborach landowych od 1949 roku.

W kampanii powróciły postulaty dotyczące Rosji. AfD chce sprowadzać tani rosyjski gaz gazociągami Nord Stream. Gdy Tino Chrupalla, współprzewodniczący AfD uchodzący za przychylnego Kremlowi, domagał się ponownego otwarcia Nord Stream na wiecu w Grimmen, zebrał oklaski.

W wyborach lokalnych w Berlinie powinna zwyciężyć Lewica, która może liczyć na wynik na poziomie 22 proc. Kolejne miejsca w badaniu przypadły CDU (20 proc.), AfD (18 proc.), Zielonym (15 proc.) oraz SPD (12 proc.).

Wyniki wyborów, po niedawnej dotkliwej porażce CDU w Saksonii-Anhalcie, mogą mieć poważne konsekwencje na szczeblu federalnym i kosztować kanclerza Friedricha Merza nawet stanowisko. PAP

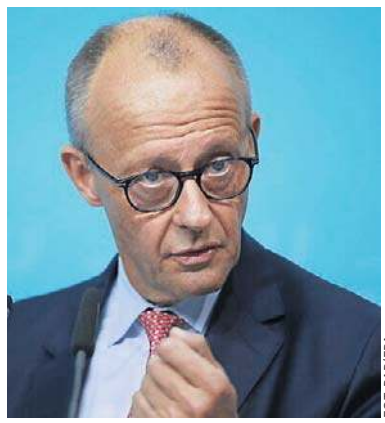

FOT. PAP/EPA

Kanclerz Friedrich Merz jest w kłopotach, choć wybory parlamentarne będą w 2029 r.

ROSJA

Moskwa pod atakiem podczas wyborów parlamentarnych

K. Sikorski, G. Kuczyński

Obwód moskiewski stał się celem zakrojonego na szeroką skalę ataku dronów Ukrainy. To pierwsze wybory do Dumy Państwowej od czasu agresji na Ukrainę.

Do ataku doszło w drugim dniu trzydniowych wyborów do Dumy Państwowej – pierwszego głosowania parlamentarnego w Rosji od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę w 2022 roku. Władze stolicy Rosji ograniczyły z powodu ataków operacje na lotniskach Domodiedowo i Żukowskij pod Moskwą, powołując się na względy bezpieczeństwa lotów.

Wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, od czasu inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. rozpoczęły się w piątek. Kreml traktuje je jako manifestację poparcia dla żołnierzy walczących na wojnie przeciwko Ukrainie. Sąd Najwyższy nie dopuścił do udziału w nich krytyków wojny, w tym partii Jabłoko.

Duma Państwowa składa się z 450 deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję. Rosja stosuje równoległy system mieszany. Połowa mandatów obsadzana jest w głosowaniu proporcjonalnym na federalne listy partii politycznych. Pozostałych 225 deputowanych wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, w których mandat otrzymuje kandydat z największą liczbą głosów.

Głosowanie potrwa od piątku do niedzieli; zostanie przeprowadzone również na obszarach Ukrainy zajętych i nielegalnie wcielonych do Rosji. Choć konflikt z sąsiednim krajem coraz mocniej daje się we znaki Rosjanom, rządząca partia Jedna Rosja utrzyma władzę, gdyż większość sprzeciwiających się wojnie kandydatów nie została dopuszczona do udziału w wyborach.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W trzecim dniu wyborów do Dumy Państwowej drony zaatakowały rafinerię na obrzeżach Moskwy

Niewątpliwie zwycięży z wysokim wynikiem pozwalającym na kontynuację samodzielnych rządów Jedna Rosja. W poprzednich wyborach, we wrześniu 2021 r., uzyskała niemal 50 proc. głosów i 324 mandaty.

Nie wiadomo, ile z pozostałych ugrupowań wejdzie do Dumy. Właściwie na pewno LDPR, Sprawiedliwa Rosja i komuniści – wszyscy, podobnie jak reszta startujących – to tzw. systemowa opozycja. Czyli opozycja tylko na papierze, de facto wykonująca wszystkie polecenia Kremla.

W połowie sierpnia rosyjski Sąd Najwyższy odrzucił apelację złożoną przez antywojenną partię Jabłoko w sprawie zakazania jej udziału w wyborach; według sondaży miała ona szansę na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego.

Jabłoko to ostatnie aktywne ugrupowanie spośród zarejestrowanych oficjalnie partii opozycyjnych w Rosji. Apelowało też o zawieszenie broni na froncie ukraińskim i ochronę życia żołnierzy.

Głosowanie traktowane jest przez Kreml jako manifestacja poparcia dla rosyjskich żołnierzy walczących na wojnie z Ukrainą. W środę przywódca Rosji Władimir Putin wezwał obywateli do udziału w wyborach. Jak stwierdził, oddanie głosu pomoże zapewnić zwycięstwo i będzie demonstracją odporności narodowej w obliczu zewnętrznej presji.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), po wyborach do Dumy władze rosyjskie planują przeprowadzić mobilizację. Według ukraińskiego wywiadu Rosja chce w powszechnej mobilizacji wcielić do armii kilkaset tysięcy ludzi do końca roku i w kolejnej fali w 2027 r.

KOPENHAGA

NATO zareaguje na ewentualną prowokację ze strony Rosji

Karolina Wrońska

NATO jest gotowe zareagować na ewentualną eskalację działań Rosji na wschodniej flance Europy – zapewnił w sobotę szef Komitetu Wojskowego NATO, admirał Giuseppe Cavo Dragone, odnosząc się do coraz częstszych ostrzeżeń przed możliwą prowokacją ze strony Moskwy.

– Sojusz jest gotowy, struktura jest gotowa, żołnierze... broń jest gotowa – powiedział Dragone dziennikarzom w Kopenhadze podczas regularnego spotkania 32 najwyższych rangą generałów sojuszu, dodając, że NATO kontynuuje prace nad zwiększeniem tych sił „zarówno pod względem liczebności, jak i zaawansowania technicznego".

Jak zauważył portal Politico, słowa te padły w kontekście coraz częstszych ostrzeżeń europejskich przywódców dotyczących możliwej eskalacji przez Rosję działań w Europie. W czwartek polski premier Donald Tusk ostrzegł, że Rosja może wystrzelić drony lub pociski w kierunku jednego z krajów wschodniej flanki NATO w ciągu „najbliższych kilku miesięcy" w ramach zaplanowanej prowokacji mającej na celu sprawdzenie sojuszu. O tym samym zagrożeniu mówili później przywódcy Francji i Holandii.

– Lekkomyślne zachowanie Rosji w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy... nadal wystawia na próbę determinację sojuszników i ma na celu podważenie zaufania oraz osłabienie naszej jedności – mówił Dragone. PAP

ARABIA SAUDYJSKA

Saudyjczycy mogą zakręcić Europie kurek z ropą

Kazimierz Sikorski

Niedawno Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Zapowiada, że przez to do Europy nie dotrze ropa.

Jak pisze „Financial Times", koncern Saudi Aramco powiadomił co najmniej dwóch odbiorców ropy w Europie, że w przyszłym miesiącu nie otrzymają oni przydziału surowca. Europejscy odbiorcy zwykle otrzymują saudyjską ropę na mocy tzw. kontraktów terminowych, gwarantujących stałe dostawy każdego miesiąca. W przyszłym miesiącu dostawy te nie zostaną zrealizowane.

Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Częściowe wznowienie pracy magistrali ma nastąpić w ciągu kilku dni, a pełna operacyjność zostanie przywrócona w ciągu sześciu tygodni.

Europejskie rafinerie zwykle odbierają saudyjską ropę w egipskim porcie Sidi Kerir nad Morzem Śródziemnym, który jest połączony z Morzem Czerwonym za pomocą ropociągu.

W czerwcu kraje europejskie należące do OECD zaimportowały z Arabii Saudyjskiej 577 tys. baryłek ropy naftowej dziennie – podała Międzynarodowa Agencja Energetyczna.

Europejskie rafinerie kupują saudyjską ropę naftową w ramach kontraktów długoterminowych, jednak koncerny energetyczne mogą anulować te transporty w nadzwyczajnych okolicznościach, określanych mianem siły wyższej.

eprasa.pl cc7b79c7c0

Włocławek i okolice

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

RODZINA

Rodziny zastępcze wciąż są potrzebne. We wrześniu ruszy kolejne szkolenie

opr. Joanna Maciejewska

We Włocławku wciąż potrzebne są rodziny zastępcze. Osoby zainteresowane staraniem się o status rodziny zastępczej, muszą najpierw przejść specjalne szkolenie. Rozpocznie się ono 30 września.

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie we Włocławku zaprasza do współpracy małżeństwa, pary i singli z terenu Włocławka, którzy chcieliby stworzyć dzieciom rodzinę zastępczą.

- Zadzwoń! Przyjdź! Porozmawiaj i dowiedz się więcej jak zostać rodziną zastępczą. Zapraszamy do współpracy małżeństwa, pary i singli z terenu Włocławka. Możecie na nas liczyć, pomożemy na każdym etapie kwalifikacji, a później będziemy Was wspierać w codziennych sprawach - zachęca Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie we Włocławku.

Rodzina zastępcza otrzymuje comiesięczne świadczenie pieniężne zgodnie z Ustawą z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, nie traci również uprawnień do świadczenia 800 plus z ZUS.

Najbliższe szkolenie zacznie się jeszcze tej jesieni

W środę, 30 września, we Włocławku rozpocznie się szkolenie dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, prowadzone przez certyfikowanych trenerów - pracowników Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej. Potrwa do 20 listopada. - Osoby ubiegające się o status rodziny zastępczej spokrewnionej odbędą 15-godzinne szkolenie, natomiast chętni do sprawowania opieki nad dzieckiem w ramach rodziny niezawodowej wezmą udział w 50-godzinnym szkoleniu, a także odbędą 10-godzinną praktykę w jednej z lokalnych placówek opiekuńczo-wychowawczych lub zawodowej rodzinie zastępczej - informuje Urząd Miasta Włocławek.

Nie tylko zasady funkcjonowania rodzin

Celem szkolenia jest zapoznanie kandydatów z zasadami funkcjonowania rodzin zastępczych, zagadnieniami związanymi z pieczą zastępczą oraz sposobami radzenia sobie z ewentualnymi problemami. Cykl szkoleniowy obejmuje elementy prawa rodzinnego, pedagogiki i psychologii, a także informacje o zadaniach i kompetencjach instytucji wspierających.

MOPR informuje też, że prowadzi stały nabór na kolejne szkolenia, które odbywają się cyklicznie we włocławskim Ośrodku. Osoby zainteresowane utworzeniem rodziny zastępczej mogą kontaktować się z pracownikami Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej w siedzibie MOPR przy ul. Ogniowej 8/10, (II piętro pokoje: 214, 215, 216, 221). Można skontaktować się również telefonicznie dzwoniąc pod numer 54 42 32 300 wew. 352, 353, 354, 355. ©℗

STRAŻ POŻARNA

Ogromny pożar! Płomienie, kłęby dymu i wybuchy

opr. Marcin Gołembiewski

Potężny pożar wybuchł w piątek na terenie firmy CZEJ-DAG w Osięcinach. Płomienie objęły suszarnię, a dodatkowe zagrożenie stanowią palące się butle z gazem. Na miejsce skierowano 19 zastępów straży pożarnej oraz specjalistyczne siły z regionu.

FOT. NADESŁANE/MIESZKANIEC OSIĘCIN

Ogromny pożar w powiecie radziejowskim w miejscowości Osięciny. W akcji gaszenia uczestniczyło 19 zastępów straży

W piątek przed południem doszło do poważnego pożaru na terenie firmy CZEJ-DAG w Osięcinach w powiecie radziejowskim. Nad miejscem zdarzenia unoszą się ogromne płomienie i gęsty, czarny dym widoczny z dużej odległości.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb o godz. 11.41. W budynku doszło też wybuchu zbiorników z gazem. Do akcji skierowano Grupę Operacyjną Komendy Wojewódzkiej PSP, siły i środki z Włocławka oraz specjalistyczny Kontener ODO. Łącznie na miejscu pracowało 18 zastępów straży pożarnej. Strażacy prowadzili intensywne działania gaśnicze i zabezpieczali teren.

Droga Krajowa 62 na wysokości miejscowości Osięciny przez jakiś czas była zablokowana. Wyznaczono objazdy.

Na terenie zakładu znajdowało się łącznie 12 zbiorników z gazem - 10 o pojemności 6000 litrów każdy oraz 2 o pojemności 4800 litrów każdy. Dwa zbiorniki, które nie uległy wybuchowi, były intensywnie schładzane przez strażaków za pomocą działek wodnych.

W wyniku zdarzenia poszkodowane zostały dwie osoby. Jedna z nich doznała poparzeń i została przekazana pod opiekę Zespołu Ratownictwa Medycznego. Druga osoba - przytomna i w kontakcie - również znalazła się pod opieką służb medycznych.

W pierwszej fazie działań strażacy prowadzili dogaszanie płomieni występujących w miejscu zdarzenia oraz schładzanie zbiorników. Gdy płomienie już nie występowały, działania skupiały się przede wszystkim na dalszym intensywnym schładzaniu dwóch zbiorników, które nie uległy wybuchowi. Działania w strefie zagrożenia prowadzone były przez strażaków zabezpieczonych w aparaty ochrony układu oddechowego.

Obiekty znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie nie uległy zniszczeniu. W wyniku oddziaływania pożaru doszło natomiast do nadpalenia ściany zewnętrznej jednego z silosów oraz elementów jego konstrukcji.

Na miejsce zadysponowano łącznie 19 zastępów straży pożarnej, w tym siły z terenu pow. radziejowskiego i włocławskiego. Zadysponowano też grupę operacyjną Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu, cysternę oraz kontener ochrony układu oddechowego. Na miejscu obecny był Komendant Powiatowy PSP w Radziejowie. W działaniach uczestniczyli też: Zespoły Ratownictwa Medycznego, Policja, przedstawiciele Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego (PINB).

Przyczyny pożaru i wybuchu będą ustalane. ©℗

KRÓTKO

Kultura

„Szukajcie fajansu ze świecą" - nowa wystawa

Już niedługo kolejna edycja festiwalu poświęconego włocławskiemu fajansowi. W programie między innymi: warsztaty, wystawy i koncerty. Nowością będzie festiwal świateł „Fajansowy Blask", który połączy tradycyjny fajans z nowoczesnymi technologiami.
W piątek, 25 września, o godz. 17, w ramach Fajans Festiwal Włocławek, będzie wernisaż wystawy „Szukajcie fajansu ze świecą".
Na ekspozycji będzie można zobaczyć wybrane wyroby fajansowe, które nie tylko oświetlały wnętrza, ale także zdobiły i tworzyły w nich wyjątkowy nastrój. Eksponaty pochodzą m.in. ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, Liceum Ziemi Kujawskiej oraz kolekcji prywatnych.
Wstęp na wernisaż jest wolny. Wystawę w „Galerii na piętrze" w Skarbcu Fajansu przez cały festiwalowy weekend (26-27 września) można będzie zwiedzać bezpłatnie. Od 29 września do 6 grudnia bilet na wystawę będzie kosztował 3 zł. Szczegóły dotyczące VI Fajans Festiwal Włocławek na stronie wloclawek.naszemiasto.pl
(JM)

EDUKACJA

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Biznes

Dzień Budowlańca w „Budowlance"

W Zespole Szkół Budowlanych odbył się Dzień Budowlańca, zorganizowany wspólnie z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego oraz Polskim Stowarzyszeniem Dekarzy. Wydarzenie było skierowane m.in. do uczniów klas ósmych, którzy mogli zapoznać się z zawodami z branży budowlanej oraz możliwościami kształcenia. Uczestnicy odwiedzali stoiska lokalnych i ogólnopolskich przedsiębiorstw, poznawali ich ofertę, a także obserwowali prezentacje przygotowane przez firmy. **WA**

eprasa.pl cc7b79c7c0

TRADYCJA

Tak było na Festiwalu „Światło Kujaw" we włocławskiej „Piątce" na Zazamczu

„Światło Kujaw" takie hasło nosiła czwartkowa impreza zorganizowana przez Szkołę Podstawową nr 5 we Włocławku. Wzięli w niej udział nie tylko rodzice uczniów „Piątki", ale i mieszkańcy Zazamcza. - Pomysł na tę imprezę wyszedł od Stowarzyszenia Szkoła z Sercem, które działa przy naszej szkole - mówi Edyta Krygier, dyrektorka SP nr 5. - Otrzymaliśmy dofinansowanie z projektu, stąd ten festiwal. Przygotowaliśmy wiele atrakcji - od występów ludowych dzieci i młodzieży, po prezentacje i warsztaty. **WA**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

KRÓTKO

Na sygnale

Papierosy i tytoń bez polskich znaków akcyzy

Policjanci z Włocławka zabezpieczyli 220 sztuk papierosów i ponad 51 kg krajanki tytoniowej bez znaków skarbowych akcyzy.
- Policjanci z Włocławka podczas kontroli drogowej (19 września) ujawnili u 58-latka w pojeździe marki Toyota 220 sztuk papierosów bez znaków skarbowych akcyzy. Dalsze czynności funkcjonariuszy zwalczających przestępczość ekonomiczną pozwoliły na ujawnienie pięciu worków z tytoniem na posesji 71-letniej kobiety z gminy Włocławek. Po przewiezieniu do komendy okazało się, że mundurowi zabezpieczyli ponad 51 kilogramów krajanki tytoniowej i 220 sztuk papierosów - informuje asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku. Jeszcze tego samego dnia 58-latek usłyszał zarzut związany z wykroczeniem, a 71-letnia kobieta za przestępstwo związane z przepisami ustawy karno-skarbowej. Za posiadanie wyrobów tytoniowych bez znaków skarbowych akcyzy może im grozić wysoka grzywna.
Swoim działaniem sprawcy uszczuplili skarb państwa na kwotę 85 980 złotych. **(JM)**

Edukacja

Przedszkolaki zagrają w koszykówkę

We wtorek 22 września, o godzinie 10, w Przedszkolu Publicznym nr 25 Słoneczko przy ul. Rajskiej 1 we Włocławku odbędą się Mistrzostwa Koszykówki Przedszkolnej. Honorowym Patronem wydarzenia jest prezydent Krzysztof Kukucki.
- Uczestnicy Mistrzostw, dzieci z sześciu placówek przedszkolnych, rozegrają mecz koszykówki pod okiem Szymona Szewczyka - informuje Urząd Miasta Włocławek. **(JM)**

KULTURA

Artur Andrus spotkał się ze swoimi czytelnikami we Włocławku. Dwa razy!

Wojciech Alabrudziński

W Miejskiej Bibliotece Publicznej we Włocławku z mieszkańcami spotkał się Artur Andrus, znany polski dziennikarz, satyryk, poeta, pisarz, piosenkarz, autor tekstów piosenek, konferansjer oraz prezenter radiowy i telewizyjny.

Ubiegłotygodniowe (14 września) zainteresowanie spotkaniem z Arturem Andrusem we Włocławku było tak duże, że organizator - Miejska Biblioteka Publiczna - zdecydowała o drugim spotkaniu.

Włocławianie ruszyli po bezpłatne wejściówki tak chętnie, że konieczne było nie tylko planowane spotkanie w poniedziałek, ale i kolejne - we wtorek.

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Artur Andrus we Włocławku

Było to kolejne spotkanie z cyklu „Czytelnicze oblicze".

Artur Andrus , to wieloletni dziennikarz radiowej „Trójki", obecnie RMF Classic. Lubiany konferansjer, poeta, autor i wykonawca piosenek. Dużą popularność przyniosły mu występy w serialu kabaretowym „Spadkobiercy" oraz komentarze w publicystyczno-satyrycznym „Szkle kontaktowym".

W dorobku ma także platynowe albumy studyjne „Myśliwiecka" i „Cyniczne córy Zurychu" oraz książki, w tym m.in.: „Popisuchy", „Każdy szczyt ma swój Czubaszek", „Boks na Ptaku", „Bzdurki, czyli bajki dla dzieci i innych", „Antylopa z Podbeskidzia" (2021), „A koń w galopie nie śpiewa" (z Wojciechem Zimińskim 2022) i innych. Jest laureatem tytułu „Mistrz Mowy Polskiej". Więcej zdjęć na stronie wloclawek.naszemiasto.pl ©℗

eprasa.pl cc7b79c7c0

WOJSKO

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej szkolą się w Lubaniu. Z taktyki i technik interwencji

opr. Joanna Maciejewska

W Lubaniu trwa specjalistyczne szkolenie żołnierzy WOT we współpracy ze strażą graniczną. Szkolą się tam Terytorialsi z różnych brygad. Żołnierze poznają tajniki kursu taktyki i technik interwencji z użyciem środków przymusu bezpośredniego.

FOT. CENTRUM SZKOLENIA WOT/NADESŁANE

To, czego nauczą się w Lubaniu, będą przekazywać dalej

W Lubaniu trwa kolejny etap specjalistycznego szkolenia żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej wspólnie z Ośrodkiem Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej prowadzi tam kolejny etap kursu taktyki i technik interwencji z użyciem środków przymusu bezpośredniego. Szkolenie ma szczególne znaczenie, ponieważ jego uczestnicy przygotowują się do roli instruktorów.

W kursie uczestniczą Terytorialsi z różnych brygad obrony terytorialnej wchodzących w skład Komponentu Obrony Pogranicza. Jego głównym celem jest przygotowanie żołnierzy, którzy po powrocie do swoich macierzystych jednostek będą mogli przekazywać zdobytą wiedzę i umiejętności kolejnym Terytorialsom.

- Obecne zajęcia stanowią czwarty z pięciu etapów szkolenia. Wcześniej uczestnicy zdobywali wiedzę poprzez e-learning, szkolenie dotyczące udzielania pierwszej pomocy oraz stosowania przepisów i norm międzynarodowych, a także podczas praktycznych zajęć związanych z użyciem środków przymusu bezpośredniego. Obecny etap pozwala tę wiedzę pogłębić i wykorzystać w praktyce, a jednocześnie przygotować uczestników z zakresu metodyki szkolenia i nauczyć ich samodzielnego prowadzenia zajęć - informuje kpt. Krzysztof Wójcik, oficer prasowy Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej im. kpt. Eugeniusza Konopackiego w Grudziądzu.

Program kursu obejmuje między innymi: metodykę, taktykę i techniki interwencji, zasady prawidłowego stosowania środków przymusu bezpośredniego, działania patrolowe, legitymowanie, przeszukanie i zatrzymanie osób, reagowanie w sytuacjach podwyższonego ryzyka. Ważnym elementem pozostaje również znajomość przepisów i zasad ochrony praw człowieka.

Wspólne szkolenie WOT i Straży Granicznej ma także służyć ujednoliceniu standardów działania i przygotowaniu żołnierzy do współpracy z funkcjonariuszami innych służb mundurowych, szczególnie podczas realizacji zadań w rejonach przygranicznych.

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej szkoleni w Lubaniu po powrocie do swoich brygad będą mogli wykorzystać zdobyte kompetencje podczas szkolenia kolejnych grup

Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej informuje, że najważniejszym efektem kursu instruktorskiego ma być jednak jego multiplikacja w jednostkach WOT. Żołnierze szkoleni w Lubaniu po powrocie do swoich brygad będą mogli wykorzystać zdobyte kompetencje podczas szkolenia kolejnych grup. Dzięki temu wiedza przekazywana przez instruktorów CSWOT i Straży Granicznej będzie trafiała dalej – do jednostek w różnych częściach kraju.

- Szkolenie w Lubaniu nie jest więc tylko kolejnym kursem specjalistycznym. To element budowania własnej kadry instruktorskiej WOT i systematycznego podnoszenia poziomu przygotowania żołnierzy do realizacji zadań wymagających współdziałania ze Strażą Graniczną - dodaje kpt. Krzysztof Wójcik. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl cc7b79c7c0

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia w Ekstralidze! „Łza się zakręciła”

Polonia i jej fani długo czekali na powrót do żużlowej elity. I wreszcie się udało! Bydgoscy żużlowcy pewnie pokonali PSŻ w meczu rewanżowym, a potem świętowali. - Awans jest nasz! - śpiewał z kibicami Wiktor Przyjemski

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - PSŻ POZNAŃ 51:27

POLONIA: Woźniak 9+2 (2,2,2*2,3), Kostera - ns, Huckenbeck 11 (3,3,2,3), Łoktajew 4+1 (1,2,w,1), Buczkowski 6 (3,3,w,-), Pawełczak 10+2 (2,3,3,2), Andrzejewski 3 (3,w,w), Przyjemski 8+1 (1,1,3,3)

PSŻ: Smektała 7 (1,2,2,0,2), Berge 2 (0,1,1,-), Iversen 2 (0,1,1,0,0), Pludra 0 (0,0,-,0), Douglas 9 (2,3,3,1), Mencel 6 (1,2,1,2), Witkowski 1 (0,0,1)

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Przy trybunach szczelnie wypełnionych kibicami żużlowcy Abramczyk Polonii awansowali do PGE Ekstraligi

Po 11. biegu rewanżowego meczu Abramczyk Polonia - PSŻ Poznań prezes bydgoskiego klubu musiał poczuć wielką ulgę. Jego zawodnicy mieli już na koncie 43 punkty, a to oznaczało, że nie przegrają tego spotkania i co najważniejsze, finałowego dwumeczu o awans.

Na ten moment klub i kibice czekali bardzo długo. Ostatni awans do elity Polonia świętowała 15 lat temu, ale po dwóch sezonach znów spadła. I zaczęła się długa i trudna droga powrotna do elity - w tym finansowa i sportowa zapaść, z wizytą w II lidze włącznie. Bydgoski klub powoli stawał jednak na nogi. A gdy stery objął Jerzy Kanclerz, jasno zapowiedział, że wróci z Polonią do elity. Czas na to dał sobie do 2023 roku, ale planu nie udało się zrealizować. Blisko było w poprzednich dwóch sezonach, zwłaszcza w 2024, w finałach z ROW, ale i Rybnik i rok później Unia Leszno ograły Polonię.

W trzecim z rzędu finale poloniści mierzyli się z PSŻ. W Poznaniu pojechali na remis i przed rewanżem w Bydgoszczy byli zdecydowanymi faworytami. W klubie wszyscy studzili jednak optymizm. - Przed nami jeszcze piętnaście wyścigów, musimy być skoncentrowani i ostrożni. Wiemy o jaką stawkę jedziemy. Presja jest bardzo duża - mówił Dariusz Śledź.

Rywale nastawieni byli bojowo, a przed przyjazdem do Bydgoszczy, wybrali się do Zielonej Góry by potrenować jazdę pod bandą.

Na torze znacznie lepiej radzili sobie jednak gospodarze. Po pierwszej serii na koncie mieli 18 punktów, trzy razy więcej od PSŻ. Po 7. wyścigu prowadzili 29:13, a rywalom „pozwolili” wywalczyć tylko jedno indywidualne zwycięstwo (Ryan Douglas). Druga część meczu zaczęła się od upadku Krzysztofa Buczkowskiego (przeszarżował pod bandą), ale remis w powtórce uratował Maksymilian Pawełczak. W kolejnym biegu Wiktor Przyjemski i Szymon Woźniak dowieźli jednak podwójne zwycięstwo i można było odliczać do awansu. Ten wymarzony awans przypieczętował Woźniak, wygrywając 11. bieg (z powodu opadów deszczu mecz zakończono po 13. biegu).

- Łezka w oku się zakręciła - mówił na gorąco Jerzy Kanclerz. Dziękując zawodnikom, trenerom, osobom funkcyjnym, pracownikom klubu i wszystkim kibicom. - Zrobiliśmy to razem - podkreślał prezes.

- Walczyliśmy o ten awans przez cały sezon, punkt po punkcie, mecz po meczu - dodawał Krzysztof Buczkowski. - Naprawdę nie było łatwo jechać z tą presją lidera, ale daliśmy radę. Wygraliśmy to atmosferą, zgraniem naszej drużyny. Smakuje to wyjątkowo - podkreślał żużlowiec.

W weekend sporo działo się również na innych torach.

W Metalkas 2. Ekstralidze, w dwumeczach o miejsce 5-6, Stal Rzeszów wygrała z Polonią Piła (92:87), a Wilki Krosno pokonały Ostrovię (97:83).

W PGE Ekstralidze poznaliśmy spadkowicza. Zgodnie z przewidywaniami z elitą pożegnała się ekipa Włókniarza Częstochowa, która dwumecz ze Stalą Gorzów przegrała 88:91. Gorzowianie nie mogą być jeszcze spokojni - czeka ich barażowy dwumecz z PSŻ Poznań.

W niedzielę rozpoczęła się również walka o medale.

W pierwszym meczu o brąz zmierzyły się Unia Leszno z Motorem Lublin. Wieczorem do starcia gigantów doszło na Motoarenie. Pres Toruń i Sparta Wrocław zmierzyły się w pierwszym spotkaniu o mistrzostwo Polski.

Mecze w Lesznie i w Toruniu zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

ŻUŻEL

Polak na czele klasyfikacji, ale kandydatów do złota jest jeszcze kilku

Magdalena Zimna

Kacper Woryna wygrał w Rzeszowie trzecią rundę cyklu Speedway Euro Championship. Do zakończenia walki o medale został już tylko jeden turniej.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Woryna, Janowski i Lebiediew to najlepsza trójka turnieju w Rzeszowie

Przed zawodami w Rzeszowie, na półmetku rywalizacji, sytuacja w klasyfikacji generalnej wciąż była daleka od rozstrzygnięcia. Liderem cyklu był Michael Jepsen Jensen, ale Duńczyk nie miał dużej przewagi, a za sobą sporą grupę pościgową.

W Rzeszowie zaczął od zwycięstwa, ale dobrze ściganie rozpoczęli również Polacy - swoje biegi wygrali Maciej Janowski, Patryk Dudek i Przemysław Pawlicki.

W drugiej serii do grona zwycięzców dołączył także Kacper Woryna, który wygrał zresztą trzy wyścigi z rzędu. I to on, razem z Janowskim, zgromadzili na swoich kontach najwięcej punktów po rundzie zasadniczej turnieju. A to oznaczało bezpośredni awans do finału.

Kolejnych czterech żużlowców spotkało się w barażu. Szanse na finał zachowali Jepsen Jensen, Jan Kvech, Leon Madsen i Andrzej Lebiediew. Dwaj ostatni dojechali na czołowych pozycjach i dołączyli do grona finalistów.

W decydującym wyścigu było nerwowo. W pierwszej odsłonie doszło do kolizji z udziałem Madsena i Janowskiego. Za spowodowanie wypadku z powtórki sędzia wykluczył Duńczyka. W drugiej próbie na torze znów leżał Janowski. Tym razem jednak do kolizji z Woryną doszło w pierwszym łuku i do powtórki stanęła trójka zawodników. Trzecie podejście wreszcie udało się odjechać bez problemów. Najlepszy ze startu był „Magic”, ale piekielnie szybki Woryna poradził sobie z nim na dystansie i wywalczył pierwsze w karierze zwycięstwo w rundzie SEC. Dodatkowo zdobył plastron lidera całego cyklu.

Słabsze zawody zaliczył Patryk Dudek. Obrońca tytułu indywidualnego mistrza Europy zajął 7. miejsce, w klasyfikacji generalnej spadł na 5. pozycję. Szansy na kolejne złoto jeszcze jednak nie stracił, bo w czołówce klasyfikacji jest bardzo ciasno. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną w Pardubicach, a zawody tam odbędą się 2 października.

3. RUNDA SEC W RZESZOWIE - WYNIKI

1. Kacper Woryna (Polska) 16 (2,3,3,3,2,3), 2. Maciej Janowski (Polska) 14 (3,2,3,3,1,2), 3. Andżej Lebiediew (Łotwa) 11+3 (1,3,2,3,1,1), 4. Leon Madsen (Dania) 10+2 (2,2,3,2,1,w), 5. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9+1 (3,1,2,1,2), 6. Jan Kvech (Czechy) 9+0 (1,1,3,1,3), 7. Patryk Dudek (Polska) 8 (3,0,1,1,3), 8. Mikkel Michelsen (Dania) 8 (1,3,0,2,2), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 8 (3,1,2,2,d), 10. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (0,2,1,0,3), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 6 (1,0,1,3,1), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Nazar Parnicki (Ukraina) 5 (0,0,0,2,3), 14. Adam Ellis (Wielka Brytania) 4 (2,0,0,0,2), 15. Kim Nilsson (Szwecja) 4 (0,2,1,1,0), 16. Oskar Fajfer (Polska) 3 (2,1,0,0,0)

KLASYFIKACJA GENERALNA CYKLU

1. Kacper Woryna (Polska) 34 (8,10,16), 2. Leon Madsen (Dania) 34 (14,10,10), 3. Maciej Janowski (Polska) 33 (6,13,14), 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 33 (13,11,9), 5. Patryk Dudek (Polska) 30 (14,8,8), 6. Jan Kvech (Czechy) 29 (7,13,9), 7. Mikkel Michelsen (Dania) 28 (11,9,8), 8. Kai Huckenbeck (Niemcy)26 (12,8,6), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 23 (7,8,8), 10. Andrzej Lebiediew (Łotwa) 20 (6,3,11), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 17 (9,2,6), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 17 (8,4,5), 13. Adam Ellis (Wlk. Brytania) 15 (3,8,4), 14. Nazar Parnicki (Ukraina) 10 (0,5,5)

eprasa.pl cc7b79c7c0

DZIŚ SPORTOWY24
POLONIA WRACA DO EKSTRALIGI!
BYDGOSCY ŻUŻLOWCY AWANSOWALI PO WYGRANYM FINALE Z PSŻ Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 219 (23.729) | Nakład: 7.701 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 21.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Bydgoszcz

Na opiekę nocną i świąteczną trzeba jeszcze poczekać

Z Centrum Stomatologii Collegium Medicum UMK jesienią już będą mogli korzystać studenci. Ma też tu być opieka nocna i świąteczna
Str. xx

Kradzieże

Ukradli mu gnój z pola! Rolnik NIEprofesjonalny nie wierzył oczom

Michał Nowacki poinformował swoich obserwatorów o zdarzeniu. Sprawa wywołała ogromne poruszenie w sieci
Str. 4

Medycyna

WZW typu A atakuje cztery razy częściej. Błonnica wróciła po 25 latach

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub. r. spadła liczba zachorowań na krztusiec
Str. 9

FOT. GETTY IMAGES

PRZESTĘPCZOŚĆ

Skup nie zapłacił rolnikom za bydło. Pokrzywdzonym należy się pół mln zł

Agnieszka Romanowicz

Pół miliona złotych jest dłużny rolnikom skup bydła Agro-Mela z Trzciana pod Wąbrzeźnem. Właściciel nie współpracuje z hodowcami, izbą rolniczą i mediami.

20 rolników z województwa kujawsko-pomorskiego domaga się zapłaty za bydło, które oddali do skupu Agro-Mela pod Wąbrzeźnem. Zobowiązania sięgają pół miliona złotych. Spotkanie w tej sprawie zorganizowała Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza. Właściciel skupu został zaproszony, ale nie wziął w nim udziału.

- Gdyby nie miał nic na sumieniu, to by się pojawił - uważa Piotr Januszkiewicz, rolnik z Ludowic, któremu (łącznie z gospodarstwem jego ojca) skup jest dłużny ok. 45 tys. zł. - Czekam na te pieniądze, bo do października muszę ogrodzić gospodarstwo i potrzebuję na to ok. 60 tys. zł - tłumaczy rolnik.

Z właścicielem skupu współpracował od dłuższego czasu.

- Na początku płacił po 10 tys. zł, ale cztery miesiące temu przestał i nie można się do niego dodzwonić - mówi Piotr Januszkiewicz.

- Co gorsza - dodaje - pokazywał rolnikom, że właśnie przelewa im pieniądze, ale przelew nigdy nie dotarł na ich konta, a pewnie na inne konto właściciela skupu. Robił z ludzi głupków.

Pokrzywdzeni zamierzają walczyć o swoje.

- Zbyt wielu jest oszustów, którzy żerują na ciężkiej pracy rolnika - komentują.

Od ostatniego skandalu z udziałem skupu bydła w Kujawsko-Pomorskiem minął ponad rok. Przypomnijmy: na początku czerwca 2025 r. okazało się, że skup spod Świecia ma ogromne długi wobec wielu hodowców z naszego regionu.

- Według aktualnych wyliczeń, jest 165 osób pokrzywdzonych, a oszacowana szkoda wynosi ponad 7 mln zł - informuje Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - Czekamy na ostatnie przesłuchania osób, które mogą być pokrzywdzone, analizowane są rachunki bankowe - uzupełnia prokuratura. ©℗

Więcej na str. 3

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bydgoszcz

Znakomita orkiestra i operowa diva na inaugurację 64. BFM

64. Bydgoski Festiwal Muzyczny rozpoczęty! To będzie miesiąc (aż do 16 października) intensywnych muzycznych emocji, niezwykłych spotkań różnych tradycji, stylów i epok. Festiwal rozpoczął się w piątek w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym (budynek Filharmonii Pomorskiej przechodzi rozbudowę, która potrwa 3 lata). To była atrakcyjna inauguracja z wielką gwiazdą na scenie - Aleksandrą Kurzak, jedną z najbardziej cenionych śpiewaczek operowych o międzynarodowej renomie. **Więcej na pomorska.pl**

eprasa.pl cc7b79c7c0

NIEMCY

Wyniki lokalnych wyborów mogą pozbawić stanowiska kanclerza Friedricha Merza

Karolina Wrońska

W niedzielę około 1,3 mln uprawnionych wybierze nowy landtag Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Tego samego dnia wybory do Izby Deputowanych odbędą się w Berlinie. Wszystko wskazuje na to, że wybory wygra Lewica, ale AfD zanotuje dobry wynik.

Przed niedzielnymi wyborami do landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego współrządząca SPD dogoniła w sondażach prawicową AfD i walczy o utrzymanie władzy. Kampanię oparła na haśle „Kobieta przeciw niebieskim", czyli na przeciwstawieniu premierki Manueli Schwesig partii kojarzonej z tą barwą.

Przewaga prawicowych populistów w sondażach stopniała w ostatnich tygodniach, aż w najnowszym badaniu instytutu Forschungsgruppe Wahlen dla nadawcy ZDF SPD premierki Schwesig wysunęła się na prowadzenie z wynikiem 37 proc., o jeden pkt proc. więcej niż AfD.

Największym przegranym wyborów w Meklemburgii może okazać się CDU. Jeżeli obecne prognozy się utrzymają, wynik znajdujących się w kryzysie chadeków na poziomie 6 proc. byłby ich najgorszym rezultatem w wyborach landowych od 1949 roku.

W kampanii powróciły postulaty dotyczące Rosji. AfD chce sprowadzać tani rosyjski gaz gazociągami Nord Stream. Gdy Tino Chrupalla, współprzewodniczący AfD uchodzący za przychylnego Kremlowi, domagał się ponownego otwarcia Nord Stream na wiecu w Grimmen, zebrał oklaski.

W wyborach lokalnych w Berlinie powinna zwyciężyć Lewica, która może liczyć na wynik na poziomie 22 proc. Kolejne miejsca w badaniu przypadły CDU (20 proc.), AfD (18 proc.), Zielonym (15 proc.) oraz SPD (12 proc.).

Wyniki wyborów, po niedawnej dotkliwej porażce CDU w Saksonii-Anhalcie, mogą mieć poważne konsekwencje na szczeblu federalnym i kosztować kanclerza Friedricha Merza nawet stanowisko. PAP

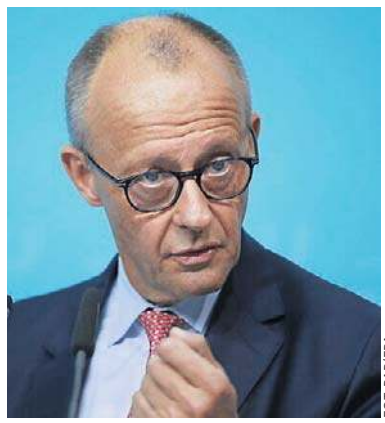

FOT. PAP/EPA

Kanclerz Friedrich Merz jest w kłopotach, choć wybory parlamentarne będą w 2029 r.

ROSJA

Moskwa pod atakiem podczas wyborów parlamentarnych

K. Sikorski, G. Kuczyński

Obwód moskiewski stał się celem zakrojonego na szeroką skalę ataku dronów Ukrainy. To pierwsze wybory do Dumy Państwowej od czasu agresji na Ukrainę.

Do ataku doszło w drugim dniu trzydniowych wyborów do Dumy Państwowej – pierwszego głosowania parlamentarnego w Rosji od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę w 2022 roku. Władze stolicy Rosji ograniczyły z powodu ataków operacje na lotniskach Domodiedowo i Żukowskij pod Moskwą, powołując się na względy bezpieczeństwa lotów.

Wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, od czasu inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. rozpoczęły się w piątek. Kreml traktuje je jako manifestację poparcia dla żołnierzy walczących na wojnie przeciwko Ukrainie. Sąd Najwyższy nie dopuścił do udziału w nich krytyków wojny, w tym partii Jabłoko.

Duma Państwowa składa się z 450 deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję. Rosja stosuje równoległy system mieszany. Połowa mandatów obsadzana jest w głosowaniu proporcjonalnym na federalne listy partii politycznych. Pozostałych 225 deputowanych wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, w których mandat otrzymuje kandydat z największą liczbą głosów.

Głosowanie potrwa od piątku do niedzieli; zostanie przeprowadzone również na obszarach Ukrainy zajętych i nielegalnie wcielonych do Rosji. Choć konflikt z sąsiednim krajem coraz mocniej daje się we znaki Rosjanom, rządząca partia Jedna Rosja utrzyma władzę, gdyż większość sprzeciwiających się wojnie kandydatów nie została dopuszczona do udziału w wyborach.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W trzecim dniu wyborów do Dumy Państwowej drony zaatakowały rafinerię na obrzeżach Moskwy

Niewątpliwie zwycięży z wysokim wynikiem pozwalającym na kontynuację samodzielnych rządów Jedna Rosja. W poprzednich wyborach, we wrześniu 2021 r., uzyskała niemal 50 proc. głosów i 324 mandaty.

Nie wiadomo, ile z pozostałych ugrupowań wejdzie do Dumy. Właściwie na pewno LDPR, Sprawiedliwa Rosja i komuniści – wszyscy, podobnie jak reszta startujących – to tzw. systemowa opozycja. Czyli opozycja tylko na papierze, de facto wykonująca wszystkie polecenia Kremla.

W połowie sierpnia rosyjski Sąd Najwyższy odrzucił apelację złożoną przez antywojenną partię Jabłoko w sprawie zakazania jej udziału w wyborach; według sondaży miała ona szansę na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego.

Jabłoko to ostatnie aktywne ugrupowanie spośród zarejestrowanych oficjalnie partii opozycyjnych w Rosji. Apelowało też o zawieszenie broni na froncie ukraińskim i ochronę życia żołnierzy.

Głosowanie traktowane jest przez Kreml jako manifestacja poparcia dla rosyjskich żołnierzy walczących na wojnie z Ukrainą. W środę przywódca Rosji Władimir Putin wezwał obywateli do udziału w wyborach. Jak stwierdził, oddanie głosu pomoże zapewnić zwycięstwo i będzie demonstracją odporności narodowej w obliczu zewnętrznej presji.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), po wyborach do Dumy władze rosyjskie planują przeprowadzić mobilizację. Według ukraińskiego wywiadu Rosja chce w powszechnej mobilizacji wcielić do armii kilkaset tysięcy ludzi do końca roku i w kolejnej fali w 2027 r.

KOPENHAGA

NATO zareaguje na ewentualną prowokację ze strony Rosji

Karolina Wrońska

NATO jest gotowe zareagować na ewentualną eskalację działań Rosji na wschodniej flance Europy – zapewnił w sobotę szef Komitetu Wojskowego NATO, admirał Giuseppe Cavo Dragone, odnosząc się do coraz częstszych ostrzeżeń przed możliwą prowokacją ze strony Moskwy.

– Sojusz jest gotowy, struktura jest gotowa, żołnierze... broń jest gotowa – powiedział Dragone dziennikarzom w Kopenhadze podczas regularnego spotkania 32 najwyższych rangą generałów sojuszu, dodając, że NATO kontynuuje prace nad zwiększeniem tych sił „zarówno pod względem liczebności, jak i zaawansowania technicznego".

Jak zauważył portal Politico, słowa te padły w kontekście coraz częstszych ostrzeżeń europejskich przywódców dotyczących możliwej eskalacji przez Rosję działań w Europie. W czwartek polski premier Donald Tusk ostrzegł, że Rosja może wystrzelić drony lub pociski w kierunku jednego z krajów wschodniej flanki NATO w ciągu „najbliższych kilku miesięcy" w ramach zaplanowanej prowokacji mającej na celu sprawdzenie sojuszu. O tym samym zagrożeniu mówili później przywódcy Francji i Holandii.

– Lekkomyślne zachowanie Rosji w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy... nadal wystawia na próbę determinację sojuszników i ma na celu podważenie zaufania oraz osłabienie naszej jedności – mówił Dragone. PAP

ARABIA SAUDYJSKA

Saudyjczycy mogą zakręcić Europie kurek z ropą

Kazimierz Sikorski

Niedawno Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Zapowiada, że przez to do Europy nie dotrze ropa.

Jak pisze „Financial Times", koncern Saudi Aramco powiadomił co najmniej dwóch odbiorców ropy w Europie, że w przyszłym miesiącu nie otrzymają oni przydziału surowca. Europejscy odbiorcy zwykle otrzymują saudyjską ropę na mocy tzw. kontraktów terminowych, gwarantujących stałe dostawy każdego miesiąca. W przyszłym miesiącu dostawy te nie zostaną zrealizowane.

Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Częściowe wznowienie pracy magistrali ma nastąpić w ciągu kilku dni, a pełna operacyjność zostanie przywrócona w ciągu sześciu tygodni.

Europejskie rafinerie zwykle odbierają saudyjską ropę w egipskim porcie Sidi Kerir nad Morzem Śródziemnym, który jest połączony z Morzem Czerwonym za pomocą ropociągu.

W czerwcu kraje europejskie należące do OECD zaimportowały z Arabii Saudyjskiej 577 tys. baryłek ropy naftowej dziennie – podała Międzynarodowa Agencja Energetyczna.

Europejskie rafinerie kupują saudyjską ropę naftową w ramach kontraktów długoterminowych, jednak koncerny energetyczne mogą anulować te transporty w nadzwyczajnych okolicznościach, określanych mianem siły wyższej.

eprasa.pl cc7b79c7c0

Bydgoszcz

UROCZYSTOŚĆ

98. rocznica urodzin Jerzego Sulimy-Kamińskiego. Były wspomnienia i promocja książki

Małgorzata Pieczyńska

Premiera wznowionej książki „Raj bez Ewy", opowieść o tym, jak powstawał mural upamiętniający Jerzego Sulimę-Kamińskiego i mnóstwo pięknych wspomnień - tak w sobotę (19 września) w Bydgoszczy obchodzono 98. rocznicę urodzin bydgoskiego pisarza i poety.

Gdyby żył, 20 września br. skończyłby właśnie 98 lat. Pamięć o Jerzym Sulimie-Kamińskim, autorze takich powieści jak, m.in., „Most Królowej Jadwigi", „Kapelusz z woalką" czy „Lot na uwięzi", pieczołowicie kultywuje jego rodzina, która kolejny raz wspólnie z Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury, zaprosiła na „Urodziny Jerzego Sulimy-Kamińskiego".

- To była już trzynasta edycja tego wydarzenia - mówi Elżbieta Kamińska-Zielińska, córka pisarza. - Po raz pierwszy takie spotkanie wspomnieniowe odbyło się w 2014 roku. Chociaż Taty z nami już nie ma, to cieszy mnie, że Jego twórczość wciąż żyje, że ludzie chcą nadal z niej czerpać. Co ciekawe, są osoby, które nie opuściły dotychczas żadnego jubileuszu. Dla mnie osobiście za każdym razem spotkanie z nimi to wzruszający moment.

Tym razem podczas rocznicy 98. urodzin pisarza odbyła się premiera drugiego wydania książki „Raj bez Ewy", autorstwa Jerzego Sulimy-Kamińskiego. Pierwsze wydanie jest z 1982 roku.

- Książka ta wydana została, dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego. Tu szczególne podziękowania dla wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego - mówi Elżbieta Kamińska-Zielińska. - „Raj bez Ewy" to książka, która dotyka tematów bliskich nam współcześnie. Przykładem mogą być chociażby perypetie, jakie przy okazji remontu domu przeżywa jej bohater.

Urodzinową imprezę Jerzego Sulimy-Kamińskiego poprowadziła Anna Spychaj. Nie zabrakło rozmowy z córką poety Elżbietą i jej mężem Grzegorzem. Gościem specjalnym był bydgoski artysta Julian Nowicki, który w lipcu br. wykonał mural upamiętniający Jerzego Sulimę-Kamińskiego. Ozdobił on jedną ze ścian domu na bydgoskim Miedzyniu. To właśnie tam przez wiele lat mieszkał Jerzy Sulima-Kamiński. Skoro to urodziny, to nie mogło zabraknąć okolicznościowego tortu.

W ramach sobotniego wydarzenia rozstrzygnięto także Międzyszkolny Konkurs Literacko-Poetycki z okazji 680-lecia Miasta oraz 98. rocznicy urodzin Jerzego Sulimy-Kamińskiego. Zorganizowała go SP nr 19 im. Mikołaja Kopernika, a wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

- Laureaci konkursu otrzymali oczywiście upominki - mówi Elżbieta Kamińska-Zielińska. - Od dawna moim marzeniem było, aby twórczością Taty zainteresować właśnie młodszych odbiorców. Stąd zrodził się pomysł, by przy okazji „98. Urodzin Jerzego Sulimy-Kamińskiego" w Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury uhonorować uczestników tego konkursu. ©℗

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Tak 19 września w Bydgoszczy obchodzono 98. rocznicę urodzin bydgoskiego pisarza i poety Jerzego Sulimy-Kamińskiego

SŁUŻBA ZDROWIA

Na nocną i świąteczną opiekę trzeba jeszcze poczekać

Jarosław Więcławski

Na terenie Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Biziela w Bydgoszczy powstało Centrum Stomatologii Collegium Medicum UMK. Jesienią z obiektu zaczną korzystać studenci. W centrum będzie nocna i świąteczna opieka stomatologiczna, ale dokładny termin jej uruchomienia na razie nie jest znany.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Centrum na terenie kompleksu szpitalnego, od strony ul. Ujejskiego

Umowę na budowę podpisano w maju 2025 r. Wykonawcą prac była firma 3R Modular, a wartość inwestycji to 68,72 mln zł. Jest finansowana z dotacji Krajowego Programu Odbudowy oraz środków własnych uczelni. Centrum Stomatologii powstało na terenie kompleksu szpitalnego, od strony ul. Ujejskiego. Budynek jest połączony łącznikiem z zachodnim skrzydłem szpitala.

- Zakończono już prace budowlane przewidziane umową z Generalnym Wykonawcą. Obiekt uzyskał decyzję udzielającą pozwolenia na użytkowanie. Trwa wyposażanie go w meble oraz sprzęt medyczny - informuje nas Collegium Medicum UMK.

W roku akademickim 2024/2025 Collegium Medicum uruchomiło kierunek lekarsko-dentystyczny, na który przyjęto 48 studentów. Na trzecim roku studiów muszą zacząć zajęcia praktyczne, stąd konieczność powstania centrum do jesieni 2026 roku. Plan zostanie zrealizowany. - Studenci kierunku lekarsko-dentystycznego od nowego roku akademickiego będą mogli rozpocząć zajęcia w salach symulacyjnych przeznaczonych do kształcenia przedklinicznego - podaje CM UMK.

Plan obiektu

W czterokondygnacyjnym obiekcie o łącznej powierzchni użytkowej przekraczającej 4 500 m zaplanowano nowocześnie wyposażone sale seminaryjne i wykładowe, centrum egzaminów testowych oraz pełne zaplecze techniczne i logistyczne, umożliwiające kształcenie m.in. stomatologów dziecięcych, ortodontów, radiologów, chirurgów stomatologicznych, periodontologów i protetyków. Zakres zamówienia obejmował także zagospodarowanie terenu, w tym budowę parkingów, utwardzonych dojazdów i chodników oraz niezbędnej infrastruktury technicznej. Na poszczególnych poziomach Centrum znajdą się następujące jednostki:

- parter – stomatologia dziecięca, ortodoncja, radiologia, pomoc nocna i świąteczna, centralna rejestracja;
- I piętro – chirurgia stomatologiczna i periodontologia;
- II piętro – stomatologia zachowawcza i protetyka;
- III piętro – Centrum Egzaminów Testowych, sale seminaryjne oraz wykładowe, pomieszczenia dla nauczycieli i obsługi technicznej.

Nocna pomoc coraz bliżej

Bydgoszczanie najbardziej czekają na uruchomienie nocnej i świątecznej opieki stomatologicznej. Od kilku lat najbliższa otwarta jest w Dobrczu. Zakończenie prac budowlanych i rozpoczęcie działania Centrum nie jest równoznaczne z tym, że od października nocą czy w święta po pomoc dentystyczną będzie można udać się do budynku przy Bizielu.

- Termin uruchomienia nocnej i świątecznej opieki stomatologicznej uzależniony jest od kontraktu z NFZ. Przyznanie kontraktu z NFZ odbywa się w drodze konkursu, do którego przystąpić mogą tzw. podmioty lecznicze. W tej chwili Centrum Stomatologii UMK takiego statusu jeszcze nie posiada - wyjaśnia Collegium Medicum.

- Proces rejestracji Centrum jako podmiotu leczniczego może rozpocząć się dopiero w momencie zakończenia tworzenia odpowiedniej infrastruktury, a więc nie tylko zakończenia budowy, lecz także wyposażenia podmiotu. Procedura jest w toku, ale ponieważ zależy od wielu czynników, na tym etapie Uniwersytet nie może zadeklarować żadnego wiążącego terminu - informuje CM.

Nowoczesny sprzęt

Centrum Stomatologii będzie dostosowane do wymagań kształcenia na kierunku lekarsko-dentystycznym, zgodnie z obowiązującymi standardami Ministerstwa Edukacji i Nauki. Uczelnia zapowiadała, że w salach przedklinicznych znajdą się najnowocześniejsze symulatory VR oraz unity haptyczne, które umożliwią studentom naukę precyzyjnych umiejętności manualnych w wirtualnym środowisku.

Uzupełnieniem będą 24 stanowiska fantomowe oraz 2 dla nauczycieli – wyposażone w unity symulacyjne najnowszej generacji, umożliwiające naukę ergonomii pracy i płynne przejście do kształcenia klinicznego. W części klinicznej zainstalowane zostaną zaawansowane unity stomatologiczne z systemami kontroli infekcji, monitorami oraz kamerami wewnątrzustnymi.

Pracownie będą wyposażone w nowoczesne skanery 3D, drukarki i frezarki stomatologiczne wspierające cyfrową protetykę i ortodoncję. Przewidziano również zakup laserów diodowych i erbowych, mikrosilników chirurgicznych oraz mikroskopów endodontycznych z torem wizyjnym.

Klinika Radiologii Stomatologicznej zyska m.in. tomograf stożkowy CBCT, cyfrowe aparaty 2D oraz salę multimedialną do analizy obrazów. Trzy sale do sterylizacji zostaną wyposażone w wysokiej klasy autoklawy i termodezynfektory, gwarantując pełne bezpieczeństwo sanitarne. ©℗

eprasa.pl cc7b79c7c0

OŚWIATA

Bydgoskie Kulturalne Marki Oświatowe przyznane

Małgorzata Pieczyńska

Kolejne projekty i grupy artystyczne, które rozsławiają nasze miasto, otrzymały zaszczytny tytuł Bydgoskiej Kulturalnej Marki Oświatowej. Przyznawany jest na trzy lata.

Uroczystość wręczenia dyplomów i statuetek związanych z przyznaniem tytułu Bydgoskiej Kulturalnej Marki Oświatowej odbyła się w ratuszu. Uhonorowani odebrali je z rąk Iwony Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy.

Warto wiedzieć, że Bydgoska Kulturalna Marka Oświatowa to szczególna forma wyróżnienia, wsparcia i promocji dla najlepszych projektów i inicjatyw aktywizujących dzieci i młodzież do uczestnictwa w kulturze. Przedsięwzięcia te gwarantują określony poziom i jakość realizacji.

Ten zaszczytny tytuł otrzymują też zespoły i grupy artystyczne promujące swym dorobkiem artystycznym Miasto i środowisko oświatowe. Tym razem łącznie przyznano 9 takich wyróżnień na okres od 1 września 2026 r. do 31 sierpnia 2029 roku.

Projekty kulturalne, które rozsławiają Bydgoszcz

W ten wyjątkowy sposób uhonorowano cztery przedsięwzięcia kulturalne o zasięgu ponadregionalnym, realizowane przez placówki oświatowe prowadzone przez Miasto Bydgoszcz.
Oto one:
- Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich „KLAPS" - VI LO (p. Maria Radzińska-Siedlaczek),
- Ogólnopolski Konkurs Chórów a Capella Dzieci i Młodzieży - Pałac Młodzieży (p. Dorota Tomaszewska),

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Wręczenie dyplomów i statuetek związanych z przyznaniem tytułu Bydgoskiej Kulturalnej Marki Oświatowej odbyło się w w ratuszu

- AFF-Era Filmowa - Pałac Młodzieży (p. Dominik Wierski),
- Ogólnopolskie Spotkania z Muzyką Filmową i Musicalową SZLAGIER - Młodzieżowy Dom Kultury nr 5 (p. Hanna Grześkowiak, p. Natalia Smogulecka, p. Agnieszka Więckiewicz-Hullicaya, p. Szymon Kaźmierczak, p. Marta Kościuszko).

- AFF-Era Filmowa po raz piąty otrzymała ten zaszczytny tytuł. Cieszymy się bardzo - mówi dr Dominik Wierski, autor programu i koordynator AFF-Ery oraz rzecznik Pałacu Młodzieży. - Nasze spotkania młodzieży kochającej kino przyciągają co roku wielu uczestników z całej Polski. W ostatniej 38. edycji w 2025 r. ta liczba była rekordowa. Do Bydgoszczy przyjechało aż 230 uczniów i nauczycieli.

Jednocześnie rzecznik Pałacu Młodzieży podkreśla, że piękną wizytówką Bydgoszczy jest uhonorowany tytułem BKMO - Ogólnopolski Konkurs Chórów a Capella Dzieci i Młodzieży.

- To jeden z najstarszych festiwali chóralnych w Polsce, który od 1988 roku odbywa się w Bydgoszczy - mówi dr Dominik Wierski. - Przed nami 44. edycja, która odbędzie się 9-11 października. Zakwalifikowało się do niej 19 chórów z całej Polski. Cieszymy się też z tytułu BKMO dla Jazz Big Band '75, który działa w Pałacu Młodzieży. Od lat koncertuje on nie tylko w Bydgoszczy, ale również odnosi sukcesy na ogólnopolskich festiwalach. Na koncie ma też laury międzynarodowe.

Tytuł BKMO dla pięciu zespołów i grup artystycznych

W czwartek dyplomy i statuetki tytułu Bydgoskiej Kulturalnej Marki Oświatowej otrzymały także zespoły i grupy artystyczne realizujące amatorską działalność kształtującą i rozwijającą zdolności oraz umiejętności artystyczne dzieci i młodzieży w placówkach oświatowych prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz. W tym gronie znaleźli się:
- Chór „PRIMO" - I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi (prof. Monika Wilkiewicz),
- Młodzieżowa Orkiestra Dęta Zespołu Szkół Elektronicznych - Zespół Szkół Elektronicznych (p. Krzysztof Beszczyński, p. Piotr Stachura),
- Jazz Big Band '75 - Pałac Młodzieży (p. Piotr Dąbrowski),
- Zespół Pieśni i Tańca „Płomienie", Młodzieżowy Dom Kultury nr 4 (p. Izabela Grochowska),
- Formacja Tańca Nowoczesnego T.1 Dance - Company - Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 (p. Renata Prugar). ©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Policyjny dron nad przejazdem kolejowym. Sypią się mandaty

Marcin Kozłowski

Bydgoscy policjanci skontrolowali bezpieczeństwo na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Ostromecku. Niestety, nie wszyscy kierowcy zastosowali się do znaku STOP.

Akcja mundurowych miała na celu zapobieganie najczęściej popełnianym wykroczeniom w miejscu, które wymaga od prowadzących zachowanie szczególnej uwagi i ostrożności. Do swoich działań funkcjonariusze wykorzystali drona.

- Celem kontroli ruchu na tym niestrzeżonym przejeździe kolejowym było ograniczenie niebezpiecznych sytuacji związanych z łamaniem przepisów drogowych dotyczących przede wszystkim lekceważenia znaku STOP. Jest on umieszczony w rejonie przejazdu w Ostromecku i każdy kierowca ma obowiązek bezwzględnego zatrzymania pojazdu w wyznaczonym miejscu lub przed wjazdem na tory i upewnienia się, że nie nadjeżdża pociąg - mówi mł. asp. Jakub Skrzypek z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

FOT. KMP W BYDGOSZCZY

Wielu kierowców zlekceważyło znak STOP przed przejazdem kolejowym w Ostromecku

Informuje, że podczas działań ujawniono pięć naruszeń przez kierowców przepisów przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym w rejonach przejazdów kolejowych. Wszystkie wykroczenia dotyczyły niestosowania się do znaku STOP. Prowadzących samochody ukarano mandatami karnym lub zostali pouczeni. ©℗

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

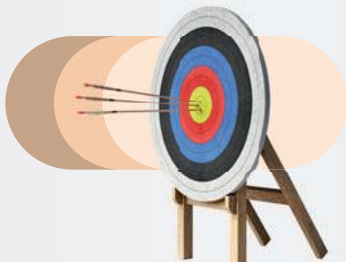

REKLAMA 0011585400

AB.670.8.2026

OBWIESZCZENIE
STAROSTY CHOJNICKIEGO
O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 17 września 2026 r. została wydana, na wniosek Burmistrza Czerska – reprezentowanego przez upoważnionego, tj. Pana Daniela Folehra, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **„Budowie drogi gminnej Łąg - Kolonia na terenie gminy Czersk, na terenie działek nr:**
- **249, 383/2, 382/2, 247/2** (247/1) – w obrębie ewid. Łąg Kolonia (gm. Czersk) **[wszystkie działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego],**
- **242/1, 242/2, 255** – w obrębie ewid. Łąg Kolonia (gm. Czersk) **[działki obejmujące teren niezbędny dla przebudowy/ budowy skrzyżowania oraz przebudowy oświetlenia – czasowe zajęcie]".**

**w nawiasie podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.*

Decyzja w przedmiotowej sprawie zatwierdza projekt podziału nieruchomości, tj. działki nr:
- **247/1** (wg projektu podziału działki nr 247/1 na działki nr: 247/2 i 247/3),

– w obrębie ewid. Łąg Kolonia (gm. Czersk).

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 3 ustawy jw., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia można zapoznać się z decyzją i aktami sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 12) w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30 – 15:00 **(z wyjątkiem środy – dzień pracy własnej wydziału)** oraz w piątek w godz. 7:30 – 14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

eprasa.pl cc7b79c7c0

INWESTYCJE

Rozbudowa Biziela będzie kontynuowana

Jarosław Więcławski

17 września podpisano umowę na dokończenie rozbudowy i modernizacji Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Biziela w Bydgoszczy. To kontynuacja inwestycji rozpoczętej w 2021 roku – budowy nowego budynku wraz z wyniesionym lądowiskiem dla śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Nowa umowa podpisana. Zakończenie inwestycji planowane jest w 2028 roku. To kontynuacja inwestycji rozpoczętej w 2021 roku

Rozbudowa placówki ruszyła wiosną 2021 roku. Miała potrwać do końca 2023 r., ale termin kilka razy wydłużano. W końcu poinformowano, że po mediacjach rozwiązano umowę z wykonawcą, firmą Alstal. Roboty wstrzymano w 2024 r. Nowy budynek jest na etapie stanu surowego zamkniętego – wykonano konstrukcję, pokrycie dachu, elewację oraz ściany działowe.

– W czasie mojej pierwszej kadencji podjęto decyzję o tym, aby wybudować ten obiekt. Ta cała inwestycja toczy się gdzieś 10 lat i cieszę się, że za mojej trzeciej kadencji uda się ją dokończyć – powiedział w czwartek podczas podpisania nowej umowy prof. dr hab. Andrzej Tretyn, rektor UMK.

– Ta inwestycja jest kluczowa dla planu wieloletniego, w zasadzie bez tego budynku ten plan nie istnieje. Budynek stoi, a w ciągu 2 lat, do połowy 2028 r. będzie wyposażony i zacznie funkcjonować jako ogromne zaplecze kliniczne, które jest niezbędne – stwierdził prof. dr hab. Dariusz Grzanka, prorektor ds. Collegium Medicum. Inwestycję za blisko 211 mln złotych dokończy firma Budimex. Finał prac planowany jest w marcu 2028 r. Umowę zawarto w formule projektuj i buduj. Na dotychczasową realizację wydano kwotę ponad 76 mln zł. To nie koniec nakładów związanych z uruchomieniem obiektu. W ramach zadania przewidziano również kompleksowe wyposażenie obiektu za ok. 90 mln zł.

– To jest w zasadzie nie tylko inwestycja stricte budowlana, tylko po prostu misja pomagania ludziom, poprawiania jakości życia i leczenia. Dosyć istotnym elementem będzie dla nas wykonanie lądowiska dla helikopterów. Każda minuta w transporcie pacjenta do placówki szpitalnej jest bardzo istotna. Mam nadzieję, że inwestycja przebiegnie bardzo dobrze, terminowo i spotkamy się tutaj za 1,5 roku, zadowoleni na zakończeniu tej inwestycji – przekazał Mariusz Hurylski, dyrektor oddziału w Budimex SA.

W dziewięciokondygnacyjnym obiekcie (osiem nadziemnych i jedna podziemna) umiejscowione będą Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii wraz z Blokiem Operacyjnym, Dział Sterylizacji i Dezynfekcji, Klinika Hematologii i Chorób Rozrostowych Układu Krwiotwórczego, Klinika Foniatrii i Audiologii z Oddziałem Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej z Pododdziałem Chirurgii Szczękowej oraz Oddział Kliniczny Rehabilitacji.

Przewidziano również miejsce na salę audytoryjną i sale dydaktyczne dla studentów Collegium Medicum UMK. Gmach pomieści 144 łóżka szpitalne. W ramach inwestycji konieczne było również powstanie stacji transformatorowej, przebudowa wewnętrznej infrastruktury drogowej, a także wykonanie prac w istniejących budynkach, aby była możliwość ich połączenia z nowym skrzydłem szpitalnym.

– Dla nas to nie jest tylko budynek. Nie mówimy dzisiaj tylko o kilkunastu tysiącach metrów kwadratowych, nie tylko o 200 milionach. Tylko mówimy o tym, że realnie będziemy mieli taką perełeczkę, która zapewni bezpieczeństwo pacjentom, pozwoli szybko i sprawnie zapewnić pomoc, ale też rozwijać wysokospecjalistyczną medycynę – przekazała dr n. med. Agnieszka Rogalska, dyrektor szpitala.

Inwestycja jest częścią „Wieloletniego programu medycznego" o wartości ponad 426 mln zł, którego realizację zaplanowano w latach 2018-2028. Ministerstwo Zdrowia na realizację programu planuje przeznaczyć blisko 397 mln zł. Kolejne ok. 26,6 mln zł pochodzi ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a ponad 3 mln zł to środki własne UMK. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl cc7b79c7c0

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia w Ekstralidze! „Łza się zakręciła”

Polonia i jej fani długo czekali na powrót do żużlowej elity. I wreszcie się udało! Bydgoscy żużlowcy pewnie pokonali PSŻ w meczu rewanżowym, a potem świętowali. - Awans jest nasz! - śpiewał z kibicami Wiktor Przyjemski

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - PSŻ POZNAŃ 51:27

POLONIA: Woźniak 9+2 (2,2,2*2,3), Kostera - ns, Huckenbeck 11 (3,3,2,3), Łoktajew 4+1 (1,2,w,1), Buczkowski 6 (3,3,w,-), Pawełczak 10+2 (2,3,3,2), Andrzejewski 3 (3,w,w), Przyjemski 8+1 (1,1,3,3)

PSŻ: Smektała 7 (1,2,2,0,2), Berge 2 (0,1,1,-), Iversen 2 (0,1,1,0,0), Pludra 0 (0,0,-,0), Douglas 9 (2,3,3,1), Mencel 6 (1,2,1,2), Witkowski 1 (0,0,1)

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Przy trybunach szczelnie wypełnionych kibicami żużlowcy Abramczyk Polonii awansowali do PGE Ekstraligi

Po 11. biegu rewanżowego meczu Abramczyk Polonia - PSŻ Poznań prezes bydgoskiego klubu musiał poczuć wielką ulgę. Jego zawodnicy mieli już na koncie 43 punkty, a to oznaczało, że nie przegrają tego spotkania i co najważniejsze, finałowego dwumeczu o awans.

Na ten moment klub i kibice czekali bardzo długo. Ostatni awans do elity Polonia świętowała 15 lat temu, ale po dwóch sezonach znów spadła. I zaczęła się długa i trudna droga powrotna do elity - w tym finansowa i sportowa zapaść, z wizytą w II lidze włącznie. Bydgoski klub powoli stawał jednak na nogi. A gdy stery objął Jerzy Kanclerz, jasno zapowiedział, że wróci z Polonią do elity. Czas na to dał sobie do 2023 roku, ale planu nie udało się zrealizować. Blisko było w poprzednich dwóch sezonach, zwłaszcza w 2024, w finałach z ROW, ale i Rybnik i rok później Unia Leszno ograły Polonię.

W trzecim z rzędu finale poloniści mierzyli się z PSŻ. W Poznaniu pojechali na remis i przed rewanżem w Bydgoszczy byli zdecydowanymi faworytami. W klubie wszyscy studzili jednak optymizm. - Przed nami jeszcze piętnaście wyścigów, musimy być skoncentrowani i ostrożni. Wiemy o jaką stawkę jedziemy. Presja jest bardzo duża - mówił Dariusz Śledź.

Rywale nastawieni byli bojowo, a przed przyjazdem do Bydgoszczy, wybrali się do Zielonej Góry by potrenować jazdę pod bandą.

Na torze znacznie lepiej radzili sobie jednak gospodarze. Po pierwszej serii na koncie mieli 18 punktów, trzy razy więcej od PSŻ. Po 7. wyścigu prowadzili 29:13, a rywalom „pozwolili” wywalczyć tylko jedno indywidualne zwycięstwo (Ryan Douglas). Druga część meczu zaczęła się od upadku Krzysztofa Buczkowskiego (przeszarżował pod bandą), ale remis w powtórce uratował Maksymilian Pawełczak. W kolejnym biegu Wiktor Przyjemski i Szymon Woźniak dowieźli jednak podwójne zwycięstwo i można było odliczać do awansu. Ten wymarzony awans przypieczętował Woźniak, wygrywając 11. bieg (z powodu opadów deszczu mecz zakończono po 13. biegu).

- Łezka w oku się zakręciła - mówił na gorąco Jerzy Kanclerz. Dziękując zawodnikom, trenerom, osobom funkcyjnym, pracownikom klubu i wszystkim kibicom. - Zrobiliśmy to razem - podkreślał prezes.

- Walczyliśmy o ten awans przez cały sezon, punkt po punkcie, mecz po meczu - dodawał Krzysztof Buczkowski. - Naprawdę nie było łatwo jechać z tą presją lidera, ale daliśmy radę. Wygraliśmy to atmosferą, zgraniem naszej drużyny. Smakuje to wyjątkowo - podkreślał żużlowiec.

W weekend sporo działo się również na innych torach.

W Metalkas 2. Ekstralidze, w dwumeczach o miejsce 5-6, Stal Rzeszów wygrała z Polonią Piła (92:87), a Wilki Krosno pokonały Ostrovię (97:83).

W PGE Ekstralidze poznaliśmy spadkowicza. Zgodnie z przewidywaniami z elitą pożegnała się ekipa Włókniarza Częstochowa, która dwumecz ze Stalą Gorzów przegrała 88:91. Gorzowianie nie mogą być jeszcze spokojni - czeka ich barażowy dwumecz z PSŻ Poznań.

W niedzielę rozpoczęła się również walka o medale.

W pierwszym meczu o brąz zmierzyły się Unia Leszno z Motorem Lublin. Wieczorem do starcia gigantów doszło na Motoarenie. Pres Toruń i Sparta Wrocław zmierzyły się w pierwszym spotkaniu o mistrzostwo Polski.

Mecze w Lesznie i w Toruniu zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

ŻUŻEL

Polak na czele klasyfikacji, ale kandydatów do złota jest jeszcze kilku

Magdalena Zimna

Kacper Woryna wygrał w Rzeszowie trzecią rundę cyklu Speedway Euro Championship. Do zakończenia walki o medale został już tylko jeden turniej.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Woryna, Janowski i Lebiediew to najlepsza trójka turnieju w Rzeszowie

Przed zawodami w Rzeszowie, na półmetku rywalizacji, sytuacja w klasyfikacji generalnej wciąż była daleka od rozstrzygnięcia. Liderem cyklu był Michael Jepsen Jensen, ale Duńczyk nie miał dużej przewagi, a za sobą sporą grupę pościgową.

W Rzeszowie zaczął od zwycięstwa, ale dobrze ściganie rozpoczęli również Polacy - swoje biegi wygrali Maciej Janowski, Patryk Dudek i Przemysław Pawlicki.

W drugiej serii do grona zwycięzców dołączył także Kacper Woryna, który wygrał zresztą trzy wyścigi z rzędu. I to on, razem z Janowskim, zgromadzili na swoich kontach najwięcej punktów po rundzie zasadniczej turnieju. A to oznaczało bezpośredni awans do finału.

Kolejnych czterech żużlowców spotkało się w barażu. Szanse na finał zachowali Jepsen Jensen, Jan Kvech, Leon Madsen i Andrzej Lebiediew. Dwaj ostatni dojechali na czołowych pozycjach i dołączyli do grona finalistów.

W decydującym wyścigu było nerwowo. W pierwszej odsłonie doszło do kolizji z udziałem Madsena i Janowskiego. Za spowodowanie wypadku z powtórki sędzia wykluczył Duńczyka. W drugiej próbie na torze znów leżał Janowski. Tym razem jednak do kolizji z Woryną doszło w pierwszym łuku i do powtórki stanęła trójka zawodników. Trzecie podejście wreszcie udało się odjechać bez problemów. Najlepszy ze startu był „Magic”, ale piekielnie szybki Woryna poradził sobie z nim na dystansie i wywalczył pierwsze w karierze zwycięstwo w rundzie SEC. Dodatkowo zdobył plastron lidera całego cyklu.

Słabsze zawody zaliczył Patryk Dudek. Obrońca tytułu indywidualnego mistrza Europy zajął 7. miejsce, w klasyfikacji generalnej spadł na 5. pozycję. Szansy na kolejne złoto jeszcze jednak nie stracił, bo w czołówce klasyfikacji jest bardzo ciasno. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną w Pardubicach, a zawody tam odbędą się 2 października.

3. RUNDA SEC W RZESZOWIE - WYNIKI

1. Kacper Woryna (Polska) 16 (2,3,3,3,2,3), 2. Maciej Janowski (Polska) 14 (3,2,3,3,1,2), 3. Andżej Lebiediew (Łotwa) 11+3 (1,3,2,3,1,1), 4. Leon Madsen (Dania) 10+2 (2,2,3,2,1,w), 5. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9+1 (3,1,2,1,2), 6. Jan Kvech (Czechy) 9+0 (1,1,3,1,3), 7. Patryk Dudek (Polska) 8 (3,0,1,1,3), 8. Mikkel Michelsen (Dania) 8 (1,3,0,2,2), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 8 (3,1,2,2,d), 10. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (0,2,1,0,3), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 6 (1,0,1,3,1), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Nazar Parnicki (Ukraina) 5 (0,0,0,2,3), 14. Adam Ellis (Wielka Brytania) 4 (2,0,0,0,2), 15. Kim Nilsson (Szwecja) 4 (0,2,1,1,0), 16. Oskar Fajfer (Polska) 3 (2,1,0,0,0)

KLASYFIKACJA GENERALNA CYKLU

1. Kacper Woryna (Polska) 34 (8,10,16), 2. Leon Madsen (Dania) 34 (14,10,10), 3. Maciej Janowski (Polska) 33 (6,13,14), 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 33 (13,11,9), 5. Patryk Dudek (Polska) 30 (14,8,8), 6. Jan Kvech (Czechy) 29 (7,13,9), 7. Mikkel Michelsen (Dania) 28 (11,9,8), 8. Kai Huckenbeck (Niemcy)26 (12,8,6), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 23 (7,8,8), 10. Andrzej Lebiediew (Łotwa) 20 (6,3,11), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 17 (9,2,6), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 17 (8,4,5), 13. Adam Ellis (Wlk. Brytania) 15 (3,8,4), 14. Nazar Parnicki (Ukraina) 10 (0,5,5)

eprasa.pl cc7b79c7c0